Codziennie nowe zachorowania. Starosta: „Sytuacja pogorszyła się i jest poważna”

COVID-19 w ZSLiT w Tucholi i szpitalu Str. 6

Fot. (kt)

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

TYGODNIK LOKALNY

nr 41 (1492) 8 października 2020 ISSN 1234-6314 cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717
EKSPRESOWE
USŁUGI OPTYCZNE
www.express-optyk.pl

Zatrzymany przez ABW Niemiec mieszkał w... Klonowie

Znaleźli trotyl, amunicję, gaz łzawiący

– Do czego to doszło, że już nawet na wiosce nie wiadomo, co dzieje się u sąsiada? – pyta jeden z mieszkańców.

Fot. gov.pl

Podejrzewany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze terrorystycznym, działającej w Polsce i innych krajach. W jego domu i miejscu pracy znaleziono m.in. ponad kilogram trotylu, ale też amunicję czy granat łzawiący. Mowa o Jurgenie K., którego służby specjalne zatrzymały kilkanaście dni temu. „Tygodnik” dowiedział się, że obywatel Niemiec od mniej więcej 2 lat mieszkał w małej miejscowości w powiecie tucholskim, w Klonowie. Str. 12

W numerze: DODATEK SPECJALNY 12 stron DOM i WNĘTRZE

- Z transportem drewna pod... wiadukt na Sępoleńskiej Str. 2
- Nie wierzą w pandemię. Będą protestować w Tucholi Str. 5
- Żłobek w plebanii? Str. 13
- Anioł Stróż zszedł ze strychu Str. 14-15

Reklama

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE
TUCHOLA, Hejnałowa 2
www.verpol.pl
tel. 698 972 206

TUCHOLA
NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
ul. Zamkowa

Energooszczędne
Bezczynszowe
501 730 859
501 590 581

9 771234 631001
indeks 367915

eprasa.pl 86dade5124

Nawigacja przed... znakami

Z transportem drewna pod... wiadukt na Sępoleńskiej

Niecodzienny widok dla świadków, kłopoty kierowcy, utrudnienia w ruchu dla pozostałych. Dlaczego kierowca potężnego pojazdu z drewnem postanowił skręcić w kierunku centrum Tucholi, po czym zaklinował się pod wiaduktem kolejowym?

Kabina ciągnika „wjechała" pod wiadukt. Elementy naczepy najpierw zaczęły rysować, a potem wręcz wbijać się konstrukcję wiaduktu.

Na taki widok w piątek trafiali kierowcy nadjeżdżający Czarną Drogą.

Zaklinowany pojazd, a na nim walczący z trudnościami, jego młody kierowca. Z prawej natomiast znaki drogowe, do których się nie zastosował.

Warto zwrócić uwagę, że piątkowa sytuacja w Tucholi zdarzyła się w najgorszych możliwych godzinach, między 15:00 a 16:00. Na ulicach robi się wtedy najtłoczniej i najgoręcej. Tuchola bywa wówczas zakorkowana na sporym odcinku ul. Świeckiej. W piątek kolejka aut zaczęła ustawiać się także na Sępoleńskiej. Ludzie wracali z pracy, rodzice odbierali dzieci z będącej w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1. Pod wiaduktem kolejowym z niecodziennego powodu mieli do dyspozycji tylko jeden pas ruchu. Zaklinowała się pod nim ciężarowa scania z... przyczepami załadowanymi drewnem. „Tygodnik" pojawił się na miejscu obserwując, jak młody kierowca próbuje wyjść z wielkiej opresji – częściowo z telefonem przy uchu, słuchając porad, jak najszybciej poradzić sobie z problemem. Ruchem już kierowali strażacy. Po nas na Sępoleńską przyjechali policjanci. Wszyscy świadkowie: czy to przejeżdżający, czy przechodzący w tej okolicy, robili wielkie oczy.

– Kierowca samochodu nadjeżdżał od strony Sępólna Krajeńskiego. Prowadził 26-letni mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego – słyszymy od przedstawiciela Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Adama Wochny**. Jak to się stało, że 26-latek w ogóle wpadł na pomysł, żeby zjechać w kierunku wiaduktu, a nie w prawo w Czarną Drogę?

– Wytłumaczył, że w taki sposób poprowadziła go nawigacja. Zjechał więc pod wiadukt i pod nim zaklinowała się naczepa – mówi funkcjonariusz. Takie tłumaczenie jednak nie mogło uchronić kierowcy przed ukaraniem. Przed wiaduktem stoją znaki drogowe mówiące o jego ograniczonej wysokości i taki, który zakazuje konkretnym pojazdom wjeżdżać w tym kierunku do miasta.

– Dlatego właśnie kierowca został przez nas ukarany mandatem – uzupełnia Adam Wochna. Akcja wydostania pojazdu trwała prawie godzinę. Około 16:20 ruch odbywał się na Sępoleńskiej normalnie. Pamiątką po tym zdarzeniu będą liczne zarysowania, które pozostawiły pod wiaduktem elementy konstrukcji naczepy.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

BMW wypadło z zakrętu:

Audi jechało prawidłowo. Kierowca i pasażerka trafili do szpitali

24-letni kierowca BMW na charakterystycznym łuku drogi w Woziwodzie zjechał na przeciwległy pas i uderzył w audi. Poszkodowanych trzeba było wyciągać z auta, które dachowało i zatrzymało się w przydrożnym rowie. BMW z roztrzaskanym przodem stało ok. 150 metrów dalej.

Audi, którym podróżowali mężczyzna (75 lat) i kobieta (73 lata) dachowało i wylądowało w rowie. Osoby te były uwięzione w aucie, strażacy musieli je ewakuować.

Piątek 2 października był gorącym dniem na drogach naszego powiatu. W godzinach popołudniowych, w krótkich odstępach czasu, doszło do kilku zdarzeń. Przyjeżdżając na miejsce jednego z nich, można było odnieść wrażenie, że skutki są poważne – przede wszystkim dla poszkodowanych. Tego dnia, o godzinie 14:47 tucholscy strażacy odebrali zgłoszenie o zderzeniu dwóch aut w miejscowości Woziwoda. Na miejscu był też „Tygodnik" – za pośrednictwem mediów społecznościowych na bieżąco informowaliśmy o utrudnieniach na drodze wojewódzkiej nr 237 między Tucholą a Czerskiem.

BMW zatrzymało się około 150 metrów od miejsca dachowania audi.

Uwięzieni w aucie po dachowaniu

Do zderzenia doszło w Woziwodzie na charakterystycznym zakręcie – w okolicach siedziby nadleśnictwa. Jak informuje **Adam Wochna** z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, kierowca BMW jadący od strony Tucholi wypadł na łuku drogi, zjechał na przeciwległy pas i uderzył w prawidłowo jadące auto marki audi.

– Doszło do zderzenia czołowo-bocznego. Kierowca audi, chcąc uniknąć bezpośredniego zderzenia, próbował uciekać na pobocze. Ostatecznie jego samochód dachował i wylądował w przydrożnym rowie – precyzuje okoliczności zdarzenia dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej z komendy powiatowej PSP w Tucholi **Mirosław Januszewski**.

Należy zaznaczyć także, że w piątek po południu padał deszcz, nawierzchnia była śliska. Po przybyciu strażaków do Woziwody, osoby podróżujące BMW znajdowały się już poza pojazdem, opuściły pojazd o własnych siłach. Samo auto stało około 150 metrów od miejsca dachowania audi. To właśnie w drugim pojeździe uwięzione pozostawały dwie osoby. Strażacy natychmiast zajęli się ich ewakuacją. Poszkodowanych udało się wydostać przez drzwi, nie było konieczności używania specjalistycznego sprzętu hydraulicznego służącego do rozcinania karoserii. W Woziwodzie działały po jednym zastępie z OSP Legbąd i OSP Raciąż oraz dwa z JRG Tuchola.

Kierowca BMW (samochód na zdjęciu) jadący od strony Tucholi wypadł na łuku drogi, zjechał na przeciwległy pas i uderzył w prawidłowo jadące audi.

Poszkodowani do szpitali. Ostatecznie kolizja

Mirosław Januszewski informuje, że kierowcę audi przetransportowano karetką do szpitala w Chojnicach, pasażerkę zaś do Świecia. Akcja służb trwała aż do godziny 19:00. Wiązało się to z usunięciem aut, ale także kwalifikacją zdarzenia – jako wypadek (poważniejsze) lub kolizja. Droga w Woziwodzie początkowo była całkowicie zablokowana, po mniej więcej godzinie wprowadzono ruch wahadłowy. Policjant Adam Wochna tłumaczy we wtorek (6 października), że ostatecznie uznano, iż była to kolizja, gdyż „rozstrój narządów ciała poszkodowanych nie trwał powyżej 7 dni".

Adam Wochna podaje dalej, że BMW podróżowało dwóch mężczyzn: 24-letni kierowca i 38-letni pasażer – obaj to mieszkańcy powiatu chojnickiego. Poszkodowanymi byli 75-letni kierowca audi z powiatu cieszyńskiego i 73-letnia kobieta z powiatu bydgoskiego. Czy kierowca BMW został ukarany?

– Prowadzone są czynności wyjaśniające w sprawie wykroczenia: zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – odpowiada funkcjonariusz.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Ogłoszenie płatne

PACK DRUK POLIGRAFIA
Uszok & Uszok S.A.
lider w produkcji opakowań z kartonu litego i mikrofali, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydata na stanowisko:

Elektryk
Miejsce pracy: **Tuchola**

OCZEKUJEMY:
- zaangażowania, rzetelności oraz dyscypliny pracy,
- umiejętności pracy w zespole,
- mile widziane młode i energiczne osoby, chętne do nauki.

OFERUJEMY:
- pracę w stabilnej i renomowanej firmie branży poligraficznej,
- atrakcyjne wynagrodzenie i premia uznaniowa,
- szkolenia,
- umowa o pracę,
- pełny etat.

KONTAKT – email: bdymska@packdruk.com.pl
tel. 56 645 85 55

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

DOM FINANSOWY
KREDYTY i POŻYCZKI
- gotówkowe
- konsolidacyjne
- pożyczki pozabankowe

Bank Ci odmówił? My pomożemy!
Eurocentrum Kredytowe Tuchola
ul. Piastowska 25; tel: 52 336 13 39

eprasa.pl 86dade5124

Wąsko i niebezpiecznie

O niebezpiecznym miejscu dla przechodniów mówiła podczas sesji Rady Miejskiej w Tucholi radna Maria Borzeszkowska. Apelowała o znalezienie takiego rozwiązania, które przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa.

Zdjęcia pod wiaduktem wykonywaliśmy przy okazji piątkowego zdarzenia drogowego. Nie brakowało pieszych przechodzących akurat chodnikami, na których niewystarczającą szerokość zwraca uwagę radna Maria Borzeszkowska. Fot. Piotr Paterski

Marii Borzeszkowskiej chodziło o skrzyżowanie dróg: Kolejowa, Czarna Droga, Sępoleńska oraz o przejście pod wiaduktem kolejowym. Zdaniem radnej wąski chodnik pod tunelem nie zapewnia dostatecznego bezpieczeństwa przechodniom, szczególnie osobom niepełnosprawnym lub matkom, które przechodzą tamtędy z małymi dziećmi i z wózkami.

– Tuchola pięknieje, ale nadal mamy takie miejsca, gdzie przechodzień nie może czuć się pewnie – mówiła radna.

Przyznała, że najlepszym wyjściem z sytuacji w przypadku skrzyżowania ulic Kolejowej, Czarna Droga i Sępoleńskiej dla pieszych byłaby budowa zupełnie nowego przejścia, a dokładnie – na wzór tego, co jest w Gostycynie – budowa odrębnego tunelu.

Wniosek radnej sprowokował dyskusję. Chodzi bowiem o to, że teren jest własnością kolei, z którą, jak wspomniał burmistrz **Tadeusz Kowalski**, trudno się porozumieć i o cokolwiek wnioskować. W trakcie rozmowy padła też propozycja doraźnego załatwienia sprawy w kwestii zwiększenia poczucia bezpieczeństwa pieszych przechodzących pod mostem. Chodziło o montaż barierek ochronnych. Niestety, takie rozwiązanie, jak podała kierownik wydziału rozwoju gospodarczego **Agnieszka Kram-Pestka**, nie jest możliwe.

Maria Borzeszkowska podczas sesji Rady Miejskiej w Tucholi mówiła o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa przechodniom korzystającym z przejścia pod mostem kolejowym. Fot. Lucyna Zdanowska

– To nie wchodzi w grę – wyjaśniała. – Jest tam za wąsko. Nie możemy tam nic więcej zrobić.

Kierownik wydziału wyraziła nadzieję, że wyremontowana droga przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa. Dodała, że w okolicy przejścia dla pieszych gmina zamontuje jeszcze dodatkowe lampy, które doświetlą obręb skrzyżowania.

Lucyna Zdanowska

Remont po kilometrze. Wahadło na bardzo ruchliwej drodze!

Jeszcze w tym roku na drogach wojewódzkich wyremontowane zostaną: kilometrowy odcinek drogi z Tucholi w kierunku Bladowa i podobnej długości odcinek Lubiewice – Błądzim.

Prace na drodze wojewódzkiej 240 na odcinku Tuchola – Bladowo ruszyły 1 października. Zostały zlecone pracownikom firmy ze Starogardu Gdańskiego – tego samego przedsiębiorstwa, które w roku ubiegłym realizowało remont wcześniejszego odcinka drogi, począwszy od okolic skrzyżowania z drogą wojewódzką 237 (na Czersk). Ustawiono znaki informacyjne, a w kolejnych dniach wybrano nadmiar ziemi na poboczach. Dalej zaczęły się prace związane z odtworzeniem rowów drogowych. Finalnym efektem ma być ułożenie trzech warstw asfaltowego dywanika i wymalowanie oznakowania poziomego. Prace mają zakończyć się jeszcze w październiku. Jak informuje kierownik tucholskiego rejonu Zarządu Dróg Wojewódzkich **Janusz Dąbka**, w tym czasie na wspomnianym odcinku wystąpią utrudnienia w ruchu, szczególnie w momencie układania warstwy bitumicznej.

Prace między Tucholą a Bladowem posuwają się w szybkim tempie. Realizowany jest ostatni etap odtwarzania rowów.

– Będzie obowiązywał ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną – informuje.

To nie koniec robót drogowych. Kolejne będziemy mogli obserwować na kilometrowym odcinku drogi wojewódzkiej 240 Lubiewice – Błądzim. Remont drogi w tym miejscu wykona firma ze Świecia. Podobnie jak w przypadku Bladowa odtworzone zostaną rowy, zebrane pobocza, a na koniec ułożona będzie trzywarstwowa warstwa bitumiczna.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Do gminy wpłynęła informacja o planowanym zgromadzeniu

Nie wierzą w pandemię. Będą protestować w Tucholi

W ostatnich tygodniach w mediach społecznościowych udostępniany jest plakat informujący o proteście „Zakończyć plandemię!", który ma odbyć się w sobotę w Tucholi.

Nikt indywidualnie nie zwrócił się do „Tygodnika Tucholskiego" o rozpowszechnienie plakatu informującego o wydarzeniu, które ma odbyć się publicznie na terenie Tucholi. Grafika z podstawowymi informacjami jest jednak regularnie wklejana w komentarzach na naszym oficjalnym profilu na Facebooku. Dzieje się tak pod artykułami, w których publikujemy bieżące statystyki podawane przez tucholski sanepid, które dotyczą koronawirusa na terenie powiatu tucholskiego. Na plakacie widzimy m.in. rysunek telewizora, na jego ekranie przekreślony napis COVID, a pod nim datę „1984". Można wywnioskować, że nawiązuje ona do książki George'a Orwella. Na plakacie pojawiają się hasła „Zakończyć plandemię" i „Dość kłamstw!". Jest więc jasnym, że w ramach protestu planują zebrać się osoby, które negują istnienie pandemii koronawirusa.

Spotkają się przy fontannie. Co dalej?

Protesty o tym charakterze odbyły się już w niektórych miastach w Polsce. W sobotę 10 października ma być przeprowadzony np. w Bydgoszczy i właśnie w Tucholi. U nas ma rozpocząć się o godz. 12:00 przy fontannie na rynku. Jaki plan mają organizatorzy? Manifestacja może mieć formę marszu chodnikami miasta w kierunku Rudzkiego Mostu. Dodajmy, że plakat uzupełnia napis: „Dołącz do nas!", a także adres strony internetowej „www.stopnop.com.pl". Jest to strona Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP". Spytaliśmy w Urzędzie Miejskim w Tucholi, czy na termin widniejący na plakatach zgłoszono zamiar organizacji zgromadzenia. Taki obowiązek wynika z przepisów. Otrzymaliśmy potwierdzenie, że tak się stało.

Piotr Paterski

Kasa dla Gostycyna i Cekcyna. Wiemy, na co

We wtorek w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu wręczone zostały umowy na dofinansowanie wielu zadań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wśród odbierających umowy była gmina Gostycyn oraz Fundacja Zrównoważonego Rozwoju „Cisowy Fyrtel" z Cekcyna.

Podczas uroczystości w Urzędzie Marszałkowskim wręczone zostały umowy na dofinansowanie budowy placów zabaw, kanalizacji sanitarnych i przydomowych oczyszczalni ścieków oraz na uruchomienie lub rozwój działalności gospodarczej i promocję. Jak wspomniał marszałek **Piotr Całbecki**, środki PROW mają prowadzić do aktywizacji społeczności wiejskich, które za pośrednictwem lokalnych grup działania realizują projekty uwzględniające realne potrzeby mieszkańców.

Pieniądze na uruchomienie lub rozwój własnego biznesu (prowadzenie lokalu gastronomicznego, warsztatu samochodowego, firmy fotograficznej, pralni i gabinetu kosmetycznego) otrzymało dziewięcioro mieszkańców regionu z powiatów: chełmińskiego, żnińskiego, toruńskiego i brodnickiego. Środki na utworzenie nowych i doposażenie istniejących placów zabaw w miejscowościach Dobrcz, Kotomierz, Borówno, Koziele, Strzelce Górne i Stronno otrzymała także gmina Dobrcz. Bliska nam Fundacja Zrównoważonego Rozwoju „Cisowy Fyrtel" z Cekcyna odebrała grant na 74.994 zł. Pieniądze te zostaną wykorzystane na zorganizowanie czterech wizyt studyjnych promujących Bory Tucholskie jako miejsce atrakcyjne turystycznie dla dzieci i seniorów. Wizyty studyjne skierowane do podmiotów organizujących wycieczki dla seniorów oraz do podmiotów organizujących wycieczki dla dzieci i młodzieży odbędą się w przyszłym roku.

Podczas uroczystości wręczono także sześć umów o dofinansowanie zadań związanych z gospodarką wodno-ściekową na terenach wiejskich. Środki PROW o wartości blisko 6 milionów złotych pozwolą na budowę stacji uzdatniania wody, zbiorników retencyjnych, kanalizacji sanitarnych i przydomowych oczyszczalni ścieków w gminach: Lubicz Dolny i Łysomice, Jeżewo i Drzycim, Łasin oraz Gostycyn. Gmina Gostycyn otrzymała kwotę 295.597 zł na zadanie związane z budową sieci wodociągowej rozdzielczej wraz z przebudową stacji uzdatniania wody, obejmującej przebudowę istniejącej obudowy studni głębinowej w miejscowości Piła.

(lz)

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Codziennie nowe zachorowania. Starosta: „Sytuacja pogorszyła się i jest poważna”

COVID-19 w ZSLiT w Tucholi i szpitalu

Co najmniej 5 osób z naszego powiatu jest hospitalizowanych z powodu zakażenia koronawirusem SARS CoV-2. Starosta podkreśla, że przebieg choroby w tych przypadkach nie jest lekki. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych został w środę zamknięty. Sytuacja zmienia się co chwila w Szpitalu Tucholskim – wstrzymano już porody rodzinne, a także planowane zabiegi i operacje na dwóch oddziałach. W skali kraju padają kolejne rekordy dobowych wzrostów zakażeń...

■ Ograniczenia w obsłudze bezpośredniej interesantów:

- **Urząd Gminy w Cekcynie,**
- **Urząd Gminy w Kęsowie,**
- **Urząd Gminy Lubiewo,**
- **Urząd Miejski w Tucholi.**
- **Wiejski Dom Kultury w Kęsowie – odwołanie zajęć i wydarzeń kulturalnych,**
- **plac zabaw „Kolorowy Zakątek” przy Zakładzie Aktywności Zawodowej w Tucholi – zamknięty do odwołania,**
- **Warsztaty Terapii Zajęciowej w Tucholi – zamknięte, potwierdzone zachorowanie na COVID-19.**

■ Dane z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi. Stan na 6 października 2020 r.

- **liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym –170,**
- **liczba osób objętych kwarantanną –156,**
- **liczba osób zakażonych (aktualnie chorujących) – 19,**
- **skumulowana liczba zgłoszonych przypadków potwierdzonych – 46.**

Te informacje pojawiły się w ostatniej chwili, na moment przed wydrukiem gazety. Starosta tucholski **Michał Mróz** przekazał w środę (7 października), że kolejne zachorowanie na COVID-19 – już drugie – potwierdzono w Szpitalu Tucholskim. Dwa przypadki zakażenia koronawirusem SARS CoV-2 wykryto także w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi. Jak poinformował starosta, szkoła w środę została zamknięta. Podejmowane będą kolejne decyzje w sprawie funkcjonowania tej placówki.

W ciągu ostatniego tygodnia (od 1 października do wydruku „Tygodnika Tucholskiego) nie było niestety dnia, w którym nie pojawiałyby się nowe zakażenia koronawirusem SARS CoV-2 w powiecie tucholskim. Służby sanitarne codziennie informują o nowych zachorowaniach na naszym terenie. Jeszcze w poprzednim numerze przekazywaliśmy dane z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi o 3 osobach aktualnie chorujących na COVID-19 i łącznie 30 potwierdzonych przypadkach. Teraz statystyki są znacznie wyższe. Według komunikatu sanepidu z 6 października „aktywnych przypadków” mamy 19, a wszystkich potwierdzonych zakażeń 46. Jednak z najnowszych informacji od starosty wynika, że są kolejne, co najmniej 3 zachorowania.

W całej Polsce codziennie przybywa między 1900 a 2300 nowych zakażeń. Ale w środę pojawiło się ich aż 3003. „Aktywnych przypadków” jest ponad 29 tysięcy, dotychczas zmarły 2792 osoby. Łącznie w kraju wykryto już 107.319 zakażeń koronawirusem SARS CoV-2.

Jest trudniej – rozproszone źródła zakażeń. Są hospitalizacje

O nowych zachorowaniach i rozwoju epidemii na terenie naszego powiatu rozmawiamy szerzej ze starostą tucholskim. Michał Mróz mówi wprost i podkreśla parokrotnie:

– Aktualna sytuacja epidemiologiczna w powiecie pogorszyła się w ostatnich dniach i jest poważna. Proszę wszystkich o bezwzględne przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa, czyli noszenie maseczek, dezynfekcję rąk i zachowanie dystansu. Chroniąc siebie i najbliższych, chronimy de facto wszystkich mieszkańców. Nie zapominajmy o tym, jesteśmy odpowiedzialni za zdrowie swoje, ale też innych osób.

Starosta zaznacza, że wchodzimy w szczególny okres. Zachorowań na COVID-19 już przybywa każdego dnia, a lada moment zacznie się też fala przeziębień i grypy. Kiedy rozmawiamy z Michałem Mrozem, ma on do dyspozycji dane z wtorku, 6 października. Podkreśla, że wszystkich 19 chorujących na ten dzień osób otrzymało pozytywne wyniki testów w okresie od 1 do 6 października. Mimo że „aktywnych przypadków” na razie jest minimalnie mniej niż w połowie września, mamy bardziej skomplikowaną sytuację. Wtedy bowiem na terenie powiatu było jedno ognisko zakażeń – w dużej firmie w Gostycynie. Teraz źródła zakażeń pojawiają się w różnych miejscach, są mocno rozproszone. I tak, według danych z 6 października, przechodzących aktualnie COVID-19 nie ma tylko w gminie Gostycyn. W gminie Tuchola zarejestrowano 11 chorujących, w gminie Cekcyn – 3, w gminach Kęsowo i Lubiewo po 2, a w gminie Śliwice – 1.

– Sanepid i lekarze POZ mają teraz zdecydowanie więcej pracy. We wrześniu mieliśmy jedno ognisko, teraz to wiele źródeł. Podkreślę to raz jeszcze: nie łudźmy się, że jeżeli nie będziemy przestrzegać zasad bezpieczeństwa, to choroba nas nie dosięgnie – tłumaczy Michał Mróz. Zaznacza dalej, że zachorowania w powiecie to nie tylko te, które nazywane są bezobjawowymi. Aż 5 osób z naszego terenu jest hospitalizowanych, przebieg choroby w tych przypadkach nie jest lekki.

W szpitalu bez porodów rodzinnych. Na dwóch oddziałach duże ograniczenia

Starosta dodaje również, że co rusz odbywają się narady w ramach m.in. komisji bezpieczeństwa czy Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Kolejne spotkanie z dyrektorką sanepidu i kierownikami innych jednostek ma mieć miejsce w piątek. Tymczasem co chwila kolejne instytucje na terenie powiatu tucholskiego ogłaszają, że wprowadzają ograniczenia w funkcjonowaniu i przyjmowaniu gości bądź zamykają swoje drzwi. Informacje na ten temat zmieniają się bardzo szybko. Listę takich miejsc, o których udało się nam dowiedzieć, prezentujemy obok artykułu.

W poniedziałek (5 października) przez 1 dzień zamknięte było Muzeum Borów Tucholskich, ale jest już otwarte. Obowiązują tam szczegółowe obostrzenia, m.in. przed wejściem mierzona jest temperatura, w muzeum jednorazowo może przebywać maksymalnie 10 osób.

Dużo bardziej skomplikowana sytuacja jest w Szpitalu Tucholskim. Zaznaczmy, że kolejne decyzje w sprawie tej jednostki mogą być podejmowane z godziny na godzinę. Na przykład zgodnie z zaleceniem wojewody kujawsko-pomorskiego od 5 października do odwołania bezwzględnie wstrzymano możliwość obecności osób towarzyszących przy porodach – wstrzymano tzw. porody rodzinne. 2 października z kolei zarządzeniem prezesa szpitala wstrzymano przyjęcie do planowych zabiegów i operacji na 2 oddziałach.

„Powodem wstrzymania planowych zabiegów na oddziałach: ginekologicznym i chirurgicznym jest oczywiście wzrost zachorowalności na koronawirusa oraz fakt, że odnotowaliśmy już przypadki obecności w naszej placówce osób, u których test pod kątem koronawirusa wyszedł pozytywnie. Naszym nadrzędnym celem jest minimalizowanie ryzyka zakażenia (a każdy zabieg operacyjny wpływa na odporność organizmu) i tym samym zapewnienie pacjentom bezpieczeństwa. Wstrzymane są zabiegi planowane, w sytuacjach wymagających pilnych interwencji będziemy działać normalnie. W szpitalu pojawiło się kilku pacjentów z dodatnim testem. Każda taka sytuacja to wyzwanie organizacyjne i uciążliwości dla pacjentów związane m.in. z czasowym wyłączeniem Izby Przyjęć. W obecnej sytuacji pacjenci muszą liczyć się z utrudnieniami, w tym z wydłużonym czasem oczekiwania i ograniczeniami narzuconymi przez przepisy” – pisze w komunikacie przesłanym do „Tygodnika” 5 października **Anna Nieżórawska** ze Szpitala Tucholskiego.

Brak maseczki będzie karany z „całą surowością”

Ministerstwo zdrowia przekazało w poniedziałek, że planowane jest poszerzenie bazy łóżkowej dla chorych na COVID-19, bo „mogą występować dobowe sytuacje, że łóżek w danych szpitalach zabraknie”. Z kolei we wtorek odbyła się wspólna konferencja ministra zdrowia **Adam Niedzielskiego** i szefa policji **Jarosława Szymczyka**. Odnieśli się oni do najnowszych danych epidemiologicznych.

– Chcemy ogłosić politykę „zero tolerancji” dla nieprzestrzegania surowych zasad dotyczących obostrzeń i zasad współżycia społecznego – mówił Niedzielski, zaznaczając, że w tym przypadku „nie ma miejsca na egoizm”. Tłumaczył, że brak maseczki w miejscach, gdzie jest to wymagane, będzie surowiej karane przez policję. Minister przedstawił też kolejne dodatkowe obostrzenia, które mają wejść w życie. Podkreślił po raz kolejny: niezasłanianie ust i nosa tam, gdzie jest to obowiązkowe, „będzie z całą surowością karane”. Zwolnione z tego obowiązku będą tylko osoby posiadające zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający niemożność noszenia maseczki.

Kamil Tajl

kronika strażacka

- W poniedziałek 5.10 w Tucholi na ul. Sępoleńskiej strażacy pomagali wyciągnąć z rury kota, który ukrył się tam po potrąceniu przez samochód. Właściciele zwierzęcia nie mogli go stamtąd wywabić.
- Tego samego dnia około godz. 21:30 w tartaku przy dworcu PKP w Błądzimiu zauważono pożar. Paliła się sterownia linii do korowania kłód. Do akcji gaśniczej ruszyło 7 zastępów straży pożarnej – nie tylko z naszego powiatu, ale również z powiatu świeckiego, którzy zostali powiadomieni jako pierwsi o zdarzeniu.

G.

kronika policyjna

- W poniedziałek 28.09 około godz. 14:00 w Łyskowie podczas wymijania się iveco z BMW kamienie leżące na jezdni, które pozostały po robotach drogowych, podpite spod kół ciężarówki uderzyły w przednią szybę osobówki.
- We wtorek 29.09 około godz. 20:45 na trasie Tuchola – Świecie pod przejeżdżającą kię wtargnął dzik. Straty poniósł 30-letni mieszkaniec Świekatowa.
- W czwartek 1.10 około godz. 9:10 na skrzyżowaniu ulic Bydgoskiej i Czarnej Drogi kierujący DAF-em z naczepą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu mercedesowi i uderzył w jego bok. Odpryskujące od pojazdów elementy uszkodziły kolejny pojazd – fiata pandę. 24-letni kierowca DAF-a, mieszkaniec woj. podkarpackiego otrzymał mandat.
- W piątek 2.10 około godz. 13:40 w Tucholi na ul. Świeckiej w Tucholi kierująca peugeotem nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzyła w tył opla. Do rąk 36-latki trafił mandat.
- Tego samego dnia około godz. 14:45 w Brzuchowie kierujący fiatem punto 31-letni tucholanin nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na pobocze i dachował. Został ukarany mandatem.
- W sobotę 3.10 w Tucholi na ul. Świeckiej około godz. 11:00 kierujący mercedesem nie ustąpił pierwszeństwa oplowi. Na skutek odbicia opel uderzył w hondę. Mandatem ukarano 66-latka z Tucholi.

G.

eprasa.pl 86dade5124

Są zmęczeni, ale dumni

Tucholski Zakład Aktywności Zawodowej zdobył I miejsce i statuetkę Lodołamacza 2020 w XV edycji Konkursu Lodołamacze w kategorii rehabilitacja społeczno-zawodowa w obrębie Polski północnej.

Uroczysta gala i rozdanie regionalnych wyróżnień laureatom XV edycji Konkursu Lodołamacze odbyła się w miniony wtorek (29 września) w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku. Uczestniczyli w niej przedstawiciele województw kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Warto przypomnieć, że celem konkursu jest przełamywanie stereotypów i uprzedzeń związanych z zatrudnianiem pracowników z dysfunkcjami zdrowotnymi oraz promowanie tych firm, które wyróżniają się otwartością na ich problemy.

Podczas wtorkowej gali rozdania nagród w Gdańsku.

Wzorem lat ubiegłych nagrody zostały przyznane w kilku różnych kategoriach: zakład pracy chronionej, otwarty rynek, instytucja, rehabilitacja społeczno-zawodowa, przyjazna przestrzeń, zdrowa firma oraz dziennikarz bez barier. Dodatkowo kapituła konkursowa w tym roku przyznała tytuł honorowy Super Lodołamacz 2020 oraz Lodołamacz Specjalny 2020.

Zaszczytne pierwsze miejsce i statuetkę Lodołamacz 2020 w kategorii rehabilitacja społeczno-zawodowa otrzymał nasz tucholski Zakład Aktywności Zawodowej. W spotkaniu podsumowującym i w gali rozdania wyróżnień uczestniczyła kierownik ZAZ-u **Lucyna Karnowska**.

– Do konkursu zgłosiła nas Państwowa Inspekcja Pracy w Bydgoszczy, z którą nasz zakład współpracuje od kilku już lat – opowiada Lucyna Karnowska. – Dostrzegają nasze działania i naszą pracę. To cieszy, buduje i mobilizuje.

Kierownik ZAZ-u dodaje, że ostatni okres był dla zakładu nad wyraz ciężki. Chodzi oczywiście o pandemię i o to, że przez kilka miesięcy ZAZ pozostawał zamknięty.

– Było nam trudno. Straciliśmy źródło dochodu – opowiada. – Z działalnością ruszyliśmy dopiero w lipcu. Można w zasadzie powiedzieć, że załoga postawiła zakład na nogi. To dzięki tak wspaniałej kadrze mamy to, co mamy. Jestem z nich wszystkich dumna za to, że nie szczędzą sił i nie tracą chęci do pracy. A podkreślam – w naszym zakładzie praca nie jest łatwa. Wymaga ogromnej cierpliwości. Mój zespół jest jednak jak lodołamacze – pokazuje, jak trzeba przełamywać bariery i stereotypy.

Pierwsza nagroda i Lodołamacz 2020 dla Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi.

Pierwsze miejsce i złota statuetka Lodołamacze 2020 to jednak nie wszystko. Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi w dniu, kiedy nasza gazeta trafi na półki sklepów (8 października), będzie uczestniczyć w podsumowaniu konkursu centralnego Lodołamacze 2020. Uroczystość odbędzie się w Zamku Królewskim w Warszawie. Zjadą się tam wszyscy laureaci pierwszych miejsc przyznanych w różnych kategoriach konkursu z różnych części kraju. Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi odbierze brązową statuetkę (III w kraju) Lodołamacze 2020 w kategorii rehabilitacja społeczno-zawodowa.

– Jesteśmy zmęczeni, ale dumni – podsumowuje Lucyna Karnowska.

Gratulujemy!

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Co robić z folią rolniczą? Czy będzie odbiór?

Kierownik: „Ma być czysta, a nie wrzucona z kupy gnoju na przyczepę”

To pytanie na forum rady do burmistrza kierują zazwyczaj przedstawiciele komisji rolnictwa. Radny Romuald Gierszewski chciał wiedzieć, czy gmina zorganizuje odbiór folii rolniczej.

Piątkowa sesja rady miejskiej. Radny Romuald Gierszewski (drugi od lewej) wystąpił z pytaniem o możliwość zorganizowania odbioru folii rolniczej.

– Kończy się okres wysiewania nawozów i w gospodarstwach nagromadziło się dużo folii, zarówno tej po nawozach, jak i po kiszonkach. Czy istnieje możliwość zorganizowania jej odbioru? – podpytywał Gierszewski.

Kierownik wydziału ochrony środowiska **Piotr Grzmiel** odpowiadając, nie krył faktu, że dla gminy to spory kłopot. Zorganizowano już raz taką zbiórkę i wyszła wręcz fatalnie.

– Rolnicy zlekceważyli prośby w kwestii wcześniejszego przygotowania folii. Odstraszyli naszego odbiorcę. Folia musi być czysta, posortowana, a nie wrzucona ładowaczem z kupy gnoju na przyczepę – mówił dobitnie Piotr Grzmiel.

Dodał, że folie rolnicze, jeśli ktoś ma ich dużo, można zawieźć bezpośrednio do odbiorcy w Koronowie. Nie weźmie on jednak odpadu, który jest brudny i nieposegregowany.

Do dyskusji włączył się również burmistrz **Tadeusz Kowalski**. Potwierdził to wszystko, o czym wcześniej mówił kierownik wydziału ochrony środowiska. Na koniec przyznał, że mimo wszystko gmina postara się po raz kolejny przygotować akcję zbiórki folii.

– Nie chowamy głowy w piasek i nie uciekamy od tematu – przekonywał. – Ale chcielibyśmy, aby rolnicy też do tego podeszli w odpowiedni sposób. Odpowiedzialnie. Chyba można dać sobie trochę czasu i odpowiednio wszystko przygotować.

Zgodnie z zapowiedzią burmistrza pracownicy gminy podjęli już rozmowy z firmą odbierającą folię rolniczą.

– Jesteśmy na etapie negocjacji – podsumował krótko Piotr Grzmiel.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Pierwszy etap ścieżki zakończony. Kiedy kontynuacja?

Ścieżkę oficjalnie otwarto we wtorek, 22 września.

Można już korzystać ze ścieżki pieszo-rowerowej z Cekcynka w kierunku Rudzkiego Mostu. Zakończono pierwszy etap. Kiedy kontynuacja?

We wtorek, 22 września oficjalnie otwarto pierwszy etap ścieżki rowerowej z Cekcynka (od skrzyżowania z drogą w kierunku Huty) w kierunku Rudzkiego Mostu. Inwestycja kosztowała około 930 tys. zł. Dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wynosiło nieco ponad 590 tys. zł, a pozostałą część kwoty finansuje po połowie Powiat Tucholski z Gminą Cekcyn (każdy samorząd po 170 tys. zł). Zadanie zostało zrealizowane przez powiat w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego „Dekel do borowiackiej grapy”, wdrażanej przez Partnerstwo Lokalna Grupa Działania Bory Tucholskie. Fragment przebiegający przez wieś jest asfaltowy, a w lesie ścieżka zmienia nawierzchnię na taką wykonaną z kruszywa. Przebiega w dawnym pasie przeciwpożarowym.

W oficjalnym otwarciu wzięli udział samorządowcy (m.in. **Michał Mróz**, starosta tucholski wraz z zarządem powiatu, **Jacek Brygman**, wójt gminy Cekcyn oraz **Dorota Gromowska**, przewodnicząca Rady Powiatu Tucholskiego), a także **Jarosław Łyskawa**, nadleśniczy Nadleśnictwa Tuchola.

– Ścieżki i drogi są dla nas zadaniami priorytetowymi – mówi Michał Mróz. – Zakończyliśmy 1. etap. Stało się tak dzięki solidarnej decyzji samorządów, które zgodziły się na realizowanie tej inwestycji ze środków RPO pozyskanych przez LGD.

Ścieżka pieszo-rowerowa ma długość 2145 m. Do pełni szczęścia sporo jeszcze brakuje – ścieżka byłaby dużo bardziej atrakcyjna, gdyby skomunikowała Cekcynek z Rudzkim Mostem.

– Będziemy szukać środków na wykonanie drugiego etapu – zapewnia starosta. – Chcielibyśmy, aby kontynuacja miała miejsce jak najszybciej, ale nie jest do końca znana pula środków dostępnych z RPO. Przetarg na ścieżkę wyszedł lepiej, niż zakładaliśmy – z początku dofinansowanie miało wynosić 800 tys. zł, ale dzięki niższej cenie osiągniętej w przetargu mogliśmy zwrócić do urzędu marszałkowskiego 210 tys. zł. Wiem, że zadań z oszczędnościami jest więcej – dodaje.

Pieniądze te trafiły ponownie do puli Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Obecnie trwają rozliczenia. Będziemy obserwować sytuację. Jeśli środki te będą dostępne, na pewno będziemy się o nie starać – podsumowuje Michał Mróz.

Elżbieta Doniecka, fot. Starostwo Powiatowe w Tucholi

Reklama

VISION optyk
SALON OPTYCZNY

OKULISTA
rejestracja
tel. 52 336 30 55

ul. Nowodworskiego 3
89-500 Tuchola
pn-pt 10.00-17.00
sob. 10.00-13.00

OPTOMETRYSTA – codziennie
OKULISTA – w piątek
rejestracja
tel. 52 398 45 82

ul. dr. Zielińskiego 13
89-650 Czersk
pn-pt 10.00-17.00
sob. 10.00-13.00

eprasa.pl 86dade5124

Olimpijczycy wśród rolników. Znamy laureata

W piątek odbyła się doroczna Olimpiada Wiedzy Rolniczej. Wystartowało w niej siedemnastu młodych rolników z naszego regionu. Z testem najlepiej poradził sobie Miłosz Tomaszewski i to właśnie on będzie reprezentował powiat tucholski podczas wojewódzkiego etapu konkursu.

Dodatkowy upominek dla jedynej kobiety – uczestniczki olimpiady – Moniki Kamińskiej.

Roman Iwicki, wielokrotny laureat Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Tegoroczna edycja była jego ostatnią.

Tegoroczna Olimpiada Wiedzy Rolniczej odbyła się nieco wcześniej niż zazwyczaj. Towarzyszył jej koronawirusowy reżim i przyjęte przez organizatorów na ten czas zasady. W konkursie wystartowało łącznie siedemnaście osób w wieku od 18 do 40 lat, które na co dzień prowadzą własne gospodarstwa rolne same lub wspólnie z rodzicami. W grupie olimpijczyków znalazła się też jedna kobieta **Monika Kamińska**.

Uczestnicy mieli 60 minut na rozwiązanie testu zawierającego pytania z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej, ekonomiki, organizacji produkcji, ekologii, wiedzy o funduszach PROW i BHP. Pytania dotyczyły szerokiego zakresu wiedzy, jednakże nie przysporzyły naszym rolnikom większych trudności. Komisja w ramach konkursu wyłoniła trzy czołowe miejsca. Mistrzem tegorocznych eliminacji powiatowych został **Miłosz Tomaszewski** z gminy Lubiewo, który będzie reprezentował powiat tucholski na szczeblu wojewódzkim olimpiady. Drugie miejsce zajął **Roman Iwicki**, również z gminy Lubiewo. Jeśli chodzi o pana Romana, jego udział w konkursie był ostatnim z uwagi na określone w regulaminie widełki wiekowe. Warto dodać, że startował on w Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej nieprzerwanie od 2004 roku. Uzyskiwane wyniki plasowały go zazwyczaj w czołówce finalistów. Wielokrotnie reprezentował powiat tucholski podczas zmagań na szczeblu wojewódzkim.

Tegoroczny laureat olimpiady Miłosz Tomaszewski (w środku). Obok Ireneusz Wesołowski, Barbara Karnowska, Marcin Szwoch i Waldemar Kierzkowski.

Idąc dalej, trzecie miejsce podczas piątkowej olimpiady wywalczył **Marcin Gwizdała** z gminy Tuchola. Kolejnymi na liście byli: **Piotr Gerka** (Śliwice), **Jakub Boruta** (Gostycyn), **Patryk Szmagliński** (Tuchola), **Zdzisław Wierzchołowski** (Gostycyn), **Kamil Roszczynialski** (Gostycyn), **Jacek Kallas** (Kęsowo) i **Sławomir Gornowicz** (Cekcyn). Nagrody wręczali: kierownik zespołu Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie z siedzibą w Tucholi **Marcin Szwoch**, dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi **Ireneusz Wesołowski**, dyrektor Banku BGŻ BNP Paribas SA oddział w Tucholi **Barbara Karnowska** oraz członek Zarządu Powiatu Tucholskiego **Waldemar Kierzkowski**.

Upominki za udział otrzymali także pozostali uczestnicy olimpiady: **Marcin Napiórkowski** (Tuchola), **Bartosz Bartlewski** (Gostycyn), **Monika Kamińska** (Tuchola), **Damian Kamiński** (Tuchola), **Krzysztof Nogal** (Kęsowo), **Karol Antoniak** (Kęsowo) oraz **Mariusz Balcerzak** (Gostycyn).

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne

Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Najważniejsze jest zdrowie – nie lekceważmy zagrożenia!

Pogarszająca się sytuacja epidemiologiczna powoduje konieczność **bezwzględnego przestrzegania zasad bezpieczeństwa**. Przypominamy:

- Wizyty osobiste w urzędzie powinny być ograniczone do minimum, zalecana jest **telefoniczna, elektroniczna lub pisemna forma** załatwiania spraw. Zalecane jest wcześniejsze umówienie terminu.
- Przy wejściu do urzędu prowadzony jest **pomiar temperatury ciała**.
- Wymagane jest przestrzeganie **zasady dystansu społecznego**, czyli zachowanie 1,5-2 m odległości od innych osób.
- W urzędzie obowiązuje **zakrywanie nosa i ust** oraz **dezynfekcja rąk**.
- Korespondencja w formie papierowej może być składana także do urny zlokalizowanej przed wejściem głównym do Starostwa Powiatowego w Tucholi.

Starostwo Powiatowe w Tucholi czynne jest w **poniedziałki 7:30-16:30**, **wt.-czw. 7:30-15:30**, **piątki 7:30-14:30**.

W przypadku zmiany sytuacji pandemicznej zasady te mogą ulec zmianie, o czym będziemy informowali na bieżąco na stronie internetowej Powiatu Tucholskiego www.tucholski.pl

Stan epidemiczny w Powiecie Tucholskim na dzień 6.10.2020 r.:
Obecnie zakażonych jest 19 osób (od początku epidemii 46 przypadków), w tym hospitalizowanych 5, w izolatorium 1, w izolatorium domowym 13.
Kwarantanną objęto 156 osób, nadzorem epidemiologicznym 170.
Zachorowania w poszczególnych gminach: Tuchola 11, Cekcyn 3, Lubiewo 2, Kęsowo 2, Śliwice 1

Nie lekceważmy objawów, najważniejsze jest zdrowie!
Całodobowa infolinia w sprawie kwarantanny i zdrowia +48 222 500 115
Przy wystąpieniu objawów kontakt telefoniczny z POZ (Ośrodek Zdrowia) – TELEPORADA!

Szpital Tucholski wykonuje testy na koronawirusa. Obowiązuje rejestracja telefoniczna:
Badania refundowane (sanepid, POZ, uzdrowiska) cały tydzień w godz. 7:00-11:30, od poniedziałku do piątku, **tel. 502 712 102**, w soboty i niedziele, **tel. 52 336 05 13**
Badania komercyjne od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-12:00, **tel. 505 186 791**

eprasa.pl 86dade5124

Przeżywają kryzys. Szukają sposobu, by wyjść na prostą

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gostycynie poinformował o wprowadzeniu w stosunku do uczniów klas IV-VIII kilku nowych zasad. Mają one dać uczniom poczucie bezpieczeństwa. Wielu bowiem młodych ludzi zaczyna nie radzić sobie z sytuacją, z zaległościami po półrocznym zdalnym nauczaniu i koniecznością przyswojenia kolejnych partii materiału.

Informacja dyrektora Szkoły Podstawowej w Gostycynie **Marka Sassa** ujrzała światło dzienne kilka dni temu. Weszła w życie od poniedziałku, 5 października. Dotyczy wdrożenia w stosunku do klas IV-VIII kilku nowych zasad. Jak przyznaje Marek Sass – zostały one stworzone po to, by zwiększyć uczniom poczucie bezpieczeństwa.

Jedną z ustalonych norm jest wprowadzenie w danym miesiącu tygodnia bez kartkówek, sprawdzianów, testów, wypracowań pisanych na lekcji. W poszczególnych miesiącach będą to: w październiku dni od 12 do 16, w listopadzie 9-13, w grudniu 7-11, w styczniu 11-15, w marcu 8-12, w kwietniu 12-16, w maju 10-14. W lutym od 15 do 26 mamy ferie, więc tygodnia „bez" nie ma. Jak podaje Marek Sass, w trakcie takiego tygodnia uczniowie podczas lekcji będą mieli m.in. możliwość dodatkowych rozmów z nauczycielami w celu nadrobienia zaległości. Druga wdrażana zasada mówi o tym, że zadania domowe zadawane powinny być wyłącznie z przedmiotów egzaminacyjnych, tak aby uczeń na naukę popołudniową poświęcał nie więcej niż półtorej godziny dziennie.

Kryzys wśród uczniów

O co w tym wszystkim chodzi? Okazuje się, że wśród młodych ludzi zaczął rozwijać się swoisty kryzys spowodowany brakiem odpowiedniego, systematycznego utrwalenia materiału, zaległościami w nauce z okresu zdalnego nauczania i koniecznością przyswojenia bieżącego materiału.

– Przeżywamy kryzys powrotu do szkoły – opowiada Marek Sass. – Na początku wszyscy uczniowie byli szczęśliwi, cieszyli się z tego, że wracają do szkoły, do swoich przyjaciół, do nauki. Taki stan rzeczy nie trwał jednak długo. Następujące po sobie tygodnie pokazały, że wśród młodych ludzi zaczyna dziać się coś niedobrego. I nie chodzi tu wyłącznie o uczniów klas IV, którzy przeszli z innego systemu nauczania. Problemy zaczęły się wśród uczniów klas V, VI, VII i VIII.

Dyrektor szkoły wyznaje, że ze strony młodzieży zaczęły pojawiać się niepokojące komunikaty. Niechęć do nauki, do przyjścia do szkoły, coraz częstsze prośby związane z poradą psychologa.

– Okazało się, że zbyt dużo rzeczy spadło na młodych ludzi. Nie radzą sobie z tym – ocenia sytuację Marek Sass. – Mam tu na myśli treści z okresu, kiedy obowiązywało zdalne nauczanie. To nie było dobre dla młodzieży. Nie przyswoili materiału i nie nauczyli się tego wszystkiego, tak, jakby się nam wydawało. Odbija się to teraz, w momencie, kiedy dodatkowo muszą przyswoić materiał bieżący. Młodzi ludzie wycofują się, wiele rzeczy ich przerasta, źle znoszą szkołę. Czują się obciążeni. Postanowiliśmy zawczasu zareagować. Nie możemy stać obok i mówić, że nie zauważamy, iż dzieje się coś niedobrego. Musimy dać im poczucie bezpieczeństwa.

Małe zamieszanie, które ma wszystkim wyjść na dobre

Dyrektor dodaje, że zasada odnosząca się do zadań domowych i nadrabiania zaległości w pewnym sensie dotyczy także i rodziców.

– Okazało się, że zbyt dużo rzeczy spadło na młodych ludzi. Nie radzą sobie z tym – ocenia sytuację Marek Sass. – Mam tu na myśli materiał z okresu, kiedy obowiązywało zdalne nauczanie. To nie było dobre dla młodzieży.

– Rozmawiałem z nimi i wiem, jak dla nich trudne były miesiące, w których funkcjonowało zdalne nauczanie. Nie chciałbym obarczać rodziców kolejnymi obowiązkami wynikającymi z nadrabiania zaległości. Zdaję sobie sprawę, że wprowadzając te wszystkie zasady, robimy małe zamieszanie. Trzeba jednak zareagować, by młodzi ludzie się odnaleźli, uporządkowali sobie swój świat, by wyszli na prostą. W tych zasadach nie chodzi o to, by mieli tydzień luzu, ale o to, by mieli czas na nadrobienie tego wszystkiego, w czym czują się niepewnie.

Marek Sass dopowiada, że określone zasady nie są sztywnym prawidłem. W każdym momencie można je poprawić lub coś w nich zmienić. Ważne jest jedynie to, że trzeba coś robić, by pomóc uczniom.

– Przetestujemy nasz nowy system. Jak coś będzie do udoskonalenia, to po prostu zrobimy to – zaznacza.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Reklama

GRABOWSKI
SPORT&TERAPIA
GABINET MASAŻU I TERAPII MANUALNEJ
rejestracja:
tel. 603-525-625
Tuchola, ul. Świecka 40
I piętro

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS"
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
OCHRONA BOS SECURITY
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, biuro@ochronabos.pl
tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

LABORATORIUM ANALITYCZNE
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184
e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium
OFERUJEMY:
→BADANIA WODY:
• do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
• powierzchniowej
• basenowej
(w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)
BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)
→BADANIA ŚCIEKÓW
→POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW
(wraz z dojazdem do klienta)
Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.
Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

OKNA i DRZWI PCV
DRUTEX
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355, 886 810 668
CIEPŁE OKNA

eprasa.pl 86dade5124

Będzie protest rolników przeciwko „piątce dla zwierząt”

13 października (wtorek) w Warszawie ma odbyć się wielki protest rolników zrzeszający kilkanaście tysięcy osób. Będą manifestować przeciwko przepisom znanym jako „piątka dla zwierząt”. Do stolicy pojadą także rolnicy z naszego regionu. Chętni mogą się zgłaszać.

Zdaniem gospodarzy „Piątka dla zwierząt” to gwóźdź do trumny polskiego rolnictwa.

Ubiegłotygodniowe manifestacje w Warszawie. Wśród protestujących byli także przedstawiciele naszego powiatu.

18 września Sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt, która między innymi zakazuje hodowli zwierząt na futra i wprowadza ograniczenia uboju rytualnego. Za jej przyjęciem głosowało 356 posłów, 75 było przeciw, a 18 wstrzymało się od głosu. Nowelizacją tej ustawy zajmują się obecnie senackie komisje. Senat 13 października ma rozpatrywać zgłoszone podczas prac w komisjach poprawki. Rolnicy protestują przeciwko nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Jak podają, dwie trzecie wysyłanego za granicę drobiu i jedna trzecia wołowiny pochodzi z uboju rytualnego. Mówią o konsekwencjach w postaci drastycznych spadków cen, likwidacji firm i pozbawienia producentów możliwości obsługi zaciągniętych na cele produkcyjne kredytów bankowych. Sprzeciwy rolników rozpoczęły się już w miniony piątek w Warszawie. Powstał Komitet Protestacyjny, w którym skupiło się kilkanaście największych rolniczych organizacji związkowych. W środę odbywały się planowane, masowe protesty i blokowanie dróg w całym kraju. Kolejna manifestacja będzie w Warszawie we wtorek, 13 października – w dzień, w którym Senat ma rozpatrywać poprawki. Tego dnia do stolicy mają okazję pojechać także rolnicy z naszego powiatu. Przygotowano dwa autokary. Osoby chętne do udziału w manifestacji proszone są o kontakt telefoniczny pod wskazane numery: **Mateusz Sass**: 669 796 824, **Jacek Augustyński**: 695 092 723, **Michał Nowacki**: 783 240 704.

„Piątka dla zwierząt” jest zła? Pytamy rolników

Mateusz Sass: Jako rolnik, a zarazem przedstawiciel środowisk wiejskich jestem bardzo zaniepokojony zamiarem wprowadzenia ustawy tzw. piątki dla zwierząt. Ustawa uderzy w polską wieś, wyniszczając ją ekonomicznie. Pamiętam, że jakiś czas temu na rynku trzody był poważny kryzys. Namawiano wówczas rolników na produkcję bydła opasowego ze względu na chłonny rynek krajów muzułmańskich. Dzisiaj zakaz uboju rytualnego spowoduje utratę wielu rynków zbytu. Zakaz chowu zwierząt futerkowych, które zjadały produkty uboczne z przemysłu, przyczyni się do utylizacji tych odpadów w inny sposób. Spalanie wpłynie negatywnie na środowisko. Całkowicie niezrozumiałe dla mnie jest też nadawanie organizacjom ekologicznym aż takich dużych praw. Od wejścia takich osób na tereny prywatnych gospodarstw czy domostw nawet z asystą policji po odbieranie zwierząt gospodarskich czy też domowych, bo ktoś stwierdzi, że pies ma za krótki łańcuch, a krowa, która z natury ma wychudzoną sylwetkę, jest głodzona. Jak osoby, które nie mają wykształcenia rolniczego, mogą znać się na zwierzętach? Nie zgadzam się z tym. Osobiście nasuwa mi się pytanie, komu zależy na niszczeniu polskiej wsi? Przecież nasz kraj miał dbać o te właśnie, mniejsze gospodarstwa rodzinne. A one mają dbać o bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju. Teraz takie właśnie gospodarstwa planuje się zniszczyć na rzecz wielkich przedsiębiorstw, molochów, za którymi stoi potężny kapitał. Nawołuję wszystkich rolników do mobilizacji i stanięcia po jednej stronie, jeden obok drugiego. Nieważne, co produkują i jaki dział rolnictwa reprezentują. Wszyscy powinni się wspierać. Szczególnie teraz. Jak prześpimy ten moment, to może okazać się, że byt rolniczy będzie poważnie zagrożony.

Sławomir Górnowicz: Dla naszego rodzinnego gospodarstwa ustawa oznacza znaczący spadek dochodów. Zajmujemy się między innymi opasem bydła, a zakaz uboju rytualnego spowoduje drastyczny spadek cen. Podobna sytuacja miała miejsce w latach 2013-2014, gdzie ceny spadły o 20-30%! Dziś sama zapowiedź zakazu spowodowała już korekty w cennikach skupów. Opas bydła jest inwestycją wieloletnią i stwarzanie tego typu zakazów z dnia na dzień jest niebezpieczne dla finansów tysięcy gospodarstw w Polsce. Niebezpiecznym zapisem tej ustawy jest też zwiększenie kompetencji organizacji pozarządowych w kwestii wchodzenia na własność prywatną i odbierania zwierząt. Są to osoby bez wykształcenia, kompetencji i wiedzy odnośnie hodowli. Nikt nie jest przeciwny polepszeniu dobrostanu zwierząt hodowlanych, ale w tej ustawie tego nie ma.

Michał Nowacki: „Piątka dla zwierząt” to majstersztyk, jeśli weźmiemy pod uwagę nazwę, termin procedowania ustawy i sposób przedstawiania jej w mediach. Niestety jest to ustawa antyrolnicza. Pod płaszczykiem likwidacji hodowli zwierząt futerkowych próbuje się zakazać uboju rytualnego bydła oraz drobiu na cele eksportowe. 30% mięsa wołowego (114 tys. ton) i 58% (855,7 tys. ton) drobiu pochodzi z tego typu uboju, co stanowi wartość ok. 9 mld złotych rocznie. Zatrzymanie tych produktów w Polsce spowoduje potężną nadpodaż i spadek cen pozostałych produktów rolnych, np. wieprzowiny. Ustawa ta w żadnym punkcie nie poprawia warunków dobrostanu utrzymania zwierząt. Ustawa tworzy wiele zakazów uderzających w rolników, firmy paszowe, inwentarskie itp.

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

Mędromierz bez biblioteki

Od drugiej połowy października w Wielkim Mędromierzu nie będzie Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Gostycynie. Radni podjęli decyzję o likwidacji placówki.

Decyzja została podjęta podczas wrześniowej sesji Rady Gminy w Gostycynie. Za postanowieniem o likwidacji filii, jak czytamy w uzasadnieniu, przemawia wyłącznie aspekt ekonomiczny.

– Po zamknięciu Szkoły Filialnej w Wielkim Mędromierzu samorząd ponosi koszty utrzymania całego budynku tylko dla jednego pomieszczenia biblioteki. Stąd decyzja o likwidacji – wyjaśnia wójt **Ireneusz Kucharski**.

Gmina, przymierzając się do tego i przygotowując uchwałę, musiała uzyskać odpowiednie opinie. Pozytywnie odniósł się do tego dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Zebrana dokumentacja pozwoliła radnym gminnym zagłosować za stosowną uchwałą. Głos wstrzymujący padł jedynie ze strony radnej **Grażyny Kidy**, która wyraziła negatywne zdanie w tej kwestii.

– Rozumiem. Oszczędności – mówiła. – Ale w Wielkim Mędromierzu od niedawna działa klub seniora i to właśnie tam można było przenieść i uruchomić punkt biblioteczny. Chodzi o to, by każdy miał dostęp do książek. Nie wszyscy jeżdżą do Gostycyna do biblioteki – zwracała uwagę radna.

Lucyna Zdanowska

eprasa.pl 86dade5124

Ogólnopolska, sensacyjna sprawa: w pracy i domu trzymał m.in. trotyl

Zatrzymany przez ABW Niemiec mieszkał w... Klonowie!

Podejrzewany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze terrorystycznym, działającej w Polsce i innych krajach. W jego domu i miejscu pracy znaleziono m.in. ponad kilogram trotylu, ale też amunicję czy granat łzawiący. Mowa o Jurgenie K., którego służby specjalne zatrzymały kilkanaście dni temu. „Tygodnik" dowiedział się, że obywatel Niemiec od mniej więcej 2 lat mieszkał w małej miejscowości w powiecie tucholskim, w Klonowie. – Do czego to doszło, że już nawet na wiosce nie wiadomo, co dzieje się u sąsiada? – pyta jeden z mieszkańców.

Jurgen K. do Klonowa przeprowadził się 2-3 lata temu, wcześniej miał mieszkać w Lubiewie.

O tej sprawie głośno zrobiło się niemal w całej Polsce. 1 października Polska Agencja Prasowa jako jedna z pierwszych informowała o sensacyjnej wręcz akcji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Przez następne dni tematem tym zajmowało się wiele redakcji w kraju. Oficjalne przekazy były zaskakujące.

„Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali obywatela RFN podejrzewanego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze terrorystycznym, działającej na terytorium Polski i innych krajów" – poinformował 1 października na gov.pl (oficjalnej stronie rządowej) rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych – **Stanisław Żaryń**.

Ponad kilogram trotylu. A to nie wszystko

Z komunikatu rzecznika wynika, że do zatrzymania obywatela Niemiec doszło między 21 a 27 września 2020 roku, w naszym województwie – szczegółów jednak nie ujawniono. Żaryń przekazał dalej, iż ustalenia ABW wskazywały, że Jurgen K. może posiadać broń oraz materiały wybuchowe. Mężczyzna miał prezentować radykalne poglądy antysystemowe i popierał skrajne organizacje prawicowe. Według agentów robił to w sieci, głównie w mediach społecznościowych. Z uwagi na podejrzenie posiadania materiałów wybuchowych, działania prowadzone były przy udziale oddziału antyterrorystycznego, zespołu pirotechniczno-minerskiego, a także przy wsparciu mobilnego laboratorium Biura Badań Kryminalistycznych ABW. Samego zatrzymania Jurgena K. dokonali agenci z bydgoskiego wydziału zamiejscowego delegatury ABW w Gdańsku.

„W trakcie przeszukania miejsca pracy oraz zamieszkania zatrzymanego mężczyzny ujawnione zostały materiały wybuchowe w postaci trotylu lanego oraz prasowanego o łącznej wadze 1,2 kg. Ponadto zabezpieczono amunicję do broni palnej bojowej i sygnałowej, zapalnik, granat łzawiący oraz elektroniczne nośniki danych" – precyzuje rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych.

Niewykluczone kolejne zatrzymania

Trotyl został zabezpieczony przez patrol saperski. Jurgenowi K. przedstawiono zarzuty posiadania bez wymaganego zezwolenia materiałów wybuchowych oraz amunicji. Po przesłuchaniu mężczyzny prokurator skierował do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Sąd przychylił się do tego wniosku prokuratury. Śledztwo w sprawie prowadzi wydział zamiejscowy w Bydgoszczy delegatury ABW w Gdańsku, pod nadzorem Pomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Gdańsku. Jak podkreśla Stanisław Żaryń, śledztwo ma charakter rozwojowy i w związku z tym niewykluczone są kolejne zatrzymania.

Jurgen K. – mieszkaniec Klonowa

Historia z zatrzymaniem Niemca posiadającego materiały wybuchowe już sama w sobie mrozi krew w żyłach. Okazuje się jednak, że dla mieszkańców powiatu tucholskiego sprawa jest jeszcze bardziej zdumiewająca, ponieważ dotyczy stricte naszego terenu. „Tygodnik Tucholski" dotarł bowiem do informacji, z których jasno wynika, że zatrzymany i podejrzany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze terrorystycznym Jurgen K. był mieszkańcem Klonowa w gminie Lubiewo. Potwierdzają to niezależnie od siebie kolejni nasi rozmówcy, głównie mieszkańcy wsi. Choć służby mówią jedynie o terenie województwa kujawsko-pomorskiego, według naszych ustaleń do aresztowania doszło w samym Klonowie, najprawdopodobniej we wtorek 22 września.

Dowiedzieliśmy się, że na posesji i wokół domu, gdzie mieszkał ten mężczyzna, w jednej chwili pojawiło się wiele identycznych samochodów. Wychodzili z nich uzbrojeni funkcjonariusze, nie byli to zwykli policjanci. Spróbowaliśmy ustalić więcej. W związku z tym, że sprawa jest bardzo delikatna, każdy z naszych rozmówców pragnie pozostać anonimowy.

– Ludzie pytali, co dzieje się tam pod lasem. Zastanawiali się, czy to akcja policji, może obława na jakiegoś poszukiwanego albo skazanego – relacjonuje kolejna osoba.

„Styrany, zawsze w okularach i na rowerze"

Z rozmów z mieszkańcami wynika, że Jurgen K. ma mniej więcej 60 lat. Do Klonowa przeprowadził się 2-3 lata temu, wcześniej miał mieszkać w Lubiewie. Rozumiał, co się do niego mówi w języku polskim, ale z odpowiadaniem było już gorzej. Częściej robił to po niemiecku.

– Taki styrany człowiek, zawsze w okularach. W każdą pogodę jeździł na rowerze. Chyba był elektrykiem – opisuje zatrzymanego mężczyznę nasz rozmówca.

Jurgen K. rowerem miał jeździć także do pracy w Lubiewie. Przypomnijmy, że służby specjalne właśnie w miejscu pracy mężczyzny znalazły m.in. trotyl. Osoby, które z nim pracowały, miały nie dowierzać, że człowiek ten posiadał ładunki wybuchowe i do tego trzymał je w firmie, w której pracował.

„Spokojny i samotny człowiek"

Jaki Jurgen K. był w kontaktach międzyludzkich?

– Ludzie w wiosce są bardzo zdziwieni tym zatrzymaniem. Niektórzy nie mogą uwierzyć, dziwią się. To naprawdę był bardzo spokojny człowiek. Z nikim nie miał nigdy żadnej zadry. Wszędzie jeździł tym rowerem. Zrobił zakupy w sklepie w Klonowie, czasami z chłopakami piwko wypił – opisuje mężczyznę jeden z rozmówców.

Przez ludzi Jurgen K. uważany był raczej za samotnika. Żył sam, miał tylko kota. Czasami przyjeżdżał z tym kotem do sklepu. Tłumaczył wtedy, że nie chce, aby zwierzak zostawał w domu bez kompana. Kiedy wybuchła epidemia koronawirusa SARS CoV-2, mieszkańcy zastanawiali się, a nawet martwili, co dzieje się z Niemcem. Przez dłuższy czas nie był widziany, niektórzy myśleli, że zachorował. Po zniesieniu obostrzeń jego zachowanie miało wrócić do normy, znowu był częściej widywany.

– Do czego to doszło, że już nawet na wiosce nie wiadomo, co dzieje się u sąsiada? Co trzyma w domu? Czym się zajmuje? Człowiek myśli, że zna ludzi, a tu takie coś. Trotyl, broń? Ciężko to wszystko zrozumieć – kończy z niedowierzaniem w głosie jeden z mieszkańców Klonowa.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Uniwerek rusza. Wykłady już 14 października

Póki co Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gostycynie będzie realizował zajęcia w systemie stacjonarnym. Rozpoczną się one już 14 października wykładem w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury.

Na kolejny rok akademicki Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Gostycynie zapisało się 57 osób, które złożyły deklaracje kontynuacji oraz 1 nowa osoba. Zajęcia rozpoczną się 14 października br.

– Mimo trudnej sytuacji, jaka panuje w chwili obecnej w kraju, zdecydowałem wraz z władzami uczelni o rozpoczęciu stacjonarnych wykładów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Gostycynie – informuje wójt **Ireneusz Kucharski**. – Nie przewidujemy uroczystego rozpoczęcia. Zaczynamy od wykładów.

Gospodarz gminy zapewnia też o zorganizowanym przez gminę – jak w poprzednim semestrze – dowozie i bogatym programie zajęć.

– Miejsce wykładów się nie zmienia, będzie to sala widowiskowa GOK w Gostycynie – mówi wójt. – Jednocześnie zapewniam państwa, iż wraz z władzami uczelni, kierownikami i pracownikami naszych jednostek, jesteśmy w stałym kontakcie ze służbami sanepidu oraz czynimy starania, by zajęcia obywały się w sposób jak najbardziej bezpieczny. Z państwa strony prosimy o noszenie maseczek i dezynfekcję rąk przed każdym wykładem oraz podczas dowozów. Konieczne będzie również każdorazowe wypisanie ankiety o stanie zdrowia, w związku z zagrożeniem wirusem COVID-19.

Plan dowozów słuchaczy na zajęcia w najbliższym semestrze obowiązujący w dniach 14 października, 4 listopada, 25 listopada, 9 grudnia, 16 grudnia i 13 stycznia: Piła/Piła Nogawica – godz. 16:30/16:40; Łyskowo – 16:50; Wielki Mędromierz – 16:55; Przyrowa – 17:00; Wielka Klonia – 17:05; Mała Klonia – 17:10; Pruszcz – 17.20; Kamienica – 17:25.

Plan dowozów obowiązujący 28 października: Piła/Piła Nogawica – 16:00/16:10; Łyskowo – 16:20; Wielki Mędromierz – 16:25; Przyrowa – 16:30; Wielka Klonia – 16:35; Mała Klonia – 16:40; Pruszcz – 16:50 i Kamienica – 16:55.

Lucyna Zdanowska

eprasa.pl 86dade5124

Lubiewo:

Żłobek w plebanii?

Od dłuższego czasu w Lubiewie słychać głosy, że jest potrzeba stworzenia miejsca opieki dla najmłodszych dzieci. Niedawno pojawiła się propozycja zaadaptowania na żłobek części... tutejszej plebanii. Wójt uważa m.in., że byłaby to duża oszczędność dla gminy. Radni zauważają jednak, że pieniądze publiczne nie powinny być wydawane na budynek, który nie należy do samorządu i lepiej byłoby wybudować od podstaw nowoczesny obiekt.

Duży budynek plebanii w Lubiewie mieści się naprzeciwko kościoła, przy ulicy Wojska Polskiego.

Wśród mieszkańców zaczęły krążyć informacje dotyczące powstania w Lubiewie żłobka dla najmłodszych dzieci. Miałby on mieścić się w tutejszej plebanii. Czy taki pomysł rzeczywiście pojawił się w ostatnich tygodniach? Pytania w tej sprawie kierujemy do wójt gminy Lubiewo **Joanny Jastak**.

– Po przejęciu obowiązków proboszcza parafii Lubiewo i zapoznaniu się z jej majątkiem, a szczególnie budynkiem plebanii, który jest bardzo duży, ksiądz Piotr Lubecki zwrócił się z pytaniem, czy gmina nie ma potrzeb lokalowych z przeznaczeniem na cele społeczne – informuje „Tygodnik Tucholski" wójt. Dodaje, że ze strony księdza padła propozycja stworzenia w budynku plebanii dziennego domu seniora lub klubu seniora.

Miała pojawić się zgoda biskupa

Joanna Jastak zaznacza jednak, że miejsce spotkań dla seniorów powstanie w ramach rewitalizacji i rozbudowy budynku, w którym mieści się Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Inwestycja ma zostać przeprowadzona w ciągu najbliższego roku.

Gmina od dłuższego czasu planuje utworzenie żłobka w Lubiewie. W tym celu pod uwagę brany był m.in. budynek po byłym przedszkolu przy ul. Kościuszki, który ostatecznie jednak nie spełnił warunków sanitarnych. Po zapytaniu, jakie wystosował ksiądz, w urzędzie pojawił się nowy pomysł.

– Zaproponowaliśmy księdzu proboszczowi, że parter budynku plebanii mógłby służyć jako żłobek dla najmłodszych mieszkańców gminy – kontynuuje Jastak.

Według informacji przekazanych przez wójt, opisywana lokalizacja została skontrolowana przez odpowiednie służby pod kątem spełnienia warunków sanitarnych i zasad przeciwpożarowych. Opinia miała być pozytywna, a po wystosowanym zapytaniu biskup wyraził zgodę na użyczenie części plebanii w celu utworzenia żłobka.

„Nie" dla inwestowania w majątek kościoła

Następnie o sprawie drogą e-mailową zostali poinformowani radni Rady Gminy Lubiewo, z którymi odbyło się spotkanie w celu omówienia tej inwestycji – nie było to posiedzenie żadnej z komisji stałych. Radni mieli możliwość wyrażenia swoich wątpliwości. A było ich sporo. Część miała za złe, że rozmowy najpierw prowadzono z kurią, a oni dowiedzieli się o sprawie już po fakcie. Co najważniejsze jednak, radni nie zgadzali się na inwestowanie środków z budżetu gminy w obiekt nienależący do samorządu – plebania to własność kościoła. Radni nie chcieli, aby pieniądze publiczne łączone były z majątkiem kościoła. Podczas spotkania zwracano także uwagę na niepewność co do warunków umowy z kurią, gdzie zawsze może zostać wpisany np. niekorzystny okres wypowiedzenia.

Radni jednoznacznie wskazywali, że lepszym rozwiązaniem jest wybudowanie nowego budynku z przeznaczeniem na żłobek, z możliwością ewentualnego dalszego rozbudowania w razie potrzeby zwiększenia liczby miejsc. Najlepiej, aby był to budynek parterowy, przystosowany do potrzeb dzieci, którego koszty utrzymania byłyby potem dużo mniejsze, niż dostosowywanie starych budynków. Wszyscy radni byli za utworzeniem żłobka, niekoniecznie jednak w zaproponowanej lokalizacji.

Wójt twierdzi inaczej

– Głosy radnych są dla mnie zrozumiałe, jednak w sytuacji stałego braku środków finansowych, zaproponowane rozwiązanie utworzenia żłobka w budynku plebanii byłoby dla budżetu gminy o wiele bardziej ekonomiczne – zauważa. Jastak wtóruje przedstawionym podczas spotkania argumentom, ale dostrzega też fakt, że remont pomieszczeń byłby o wiele tańszy, niż budowa nowego obiektu.

– Szacujemy, że remont wyniósłby około 600 tys. zł, na co mielibyśmy możliwość pozyskania dofinansowania z rządowego programu „Maluch" w wysokości ok. 480 tys. zł. Wkład własny gminy wyniósłby wtedy mniej więcej 120 tys. zł i żłobek mógłby rozpocząć funkcjonowanie nawet od września 2021 roku – przewiduje Joanna Jastak.

Przekonuje dalej, że z kurią zawarta byłaby długoterminowa umowa użyczenia z określoną formą czynszu. Wójt uważa, że Lubiewo zyskałoby żłobek i „poprawę estetyki miejscowości, a parafianie zostaliby odciążeni od kosztów utrzymania części budynku". Wylicza, że budowa nowego budynku może pochłonąć nawet 1,5 mln złotych, a czas rozpoczęcia jego funkcjonowania to 3-4 lata.

– Mimo iż inwestycja wydłuży się w czasie, to potrzeba jej powstania jest konieczna. Niezwłocznie przystępujemy do wyboru lokalizacji, co wiąże się z zakupem działki i dalszymi procedurami – kończy Joanna Jastak.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Pomnik do odświeżenia

Gmina Tuchola zleciła czyszczenie pomnika Mauzoleum Pomordowanych w Rudzkim Moście znajdującego się u zbiegu ulic Świeckiej i Chopina. W tym roku odświeżona zostanie połowa pomnika, w kolejnym – pozostała część.

– W tym roku wyczyścimy ścianę frontową, od strony ulicy Świeckiej i północną, od strony ulicy Chopina. A w przyszłym roku konserwacji poddane zostaną pozostałe dwie ściany – słyszmy od burmistrza Tadeusza Kowalskiego. Fot. (pp)

Renowacja pomnika zlecona została firmie kamieniarskiej z Raciąża. Z uwagi na koszty gmina Tuchola zdecydowała się na odświeżenie w tej chwili tylko części mauzoleum.

– W tym roku wyczyścimy ścianę frontową, od strony ulicy Świeckiej i północną, od strony ulicy Chopina. A w przyszłym roku konserwacji poddane zostaną pozostałe dwie ściany – informuje burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – Na listopadowe święta: Wszystkich Świętych i 102. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę mauzoleum zyska świeży i estetyczny wygląd – dodaje.

W ubiegłym roku pewne prace przeprowadziła gmina Tuchola. W dolnej części obelisku usunięty został zielony nalot. Teraz natomiast piaskowiec, z którego wykonano obelisk, został najpierw przez pracowników firmy kamieniarskiej dokładnie oczyszczony, a w dalszej kolejności zakonserwowany preparatem grzybobójczym i zaimpregnowany specjalnym środkiem ochronnym. Dzięki takiej właśnie renowacji kamienia naturalnego brud nie będzie aż tak bardzo wnikał w jego głąb. Następnym razem łatwiej będzie go też usunąć. W trakcie odświeżania naprawiano też pęknięcia i odpryski.

Koszt całkowity zadania związanego z oczyszczeniem obelisku określono na kwotę 7800 zł. Połowę tej sumy gmina wyda w tym roku, resztę w kolejnym. W tej sumie mieści się również dotacja, jaką samorząd otrzymał z urzędu wojewódzkiego na remont i bieżące utrzymanie obiektów grobownictwa wojennego.

(lz)

eprasa.pl 86dade5124

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran

Pewne wydarzenia rodzinne dadzą Ci materiał do wielu przemyśleń. Sytuacja wygląda nieco inaczej, niż dotąd sądziłeś, co wcale nie znaczy, że gorzej. Spróbuj pogodzić się z innym spojrzeniem i myśleniem niż Twoje. Pozwoli Ci to uniknąć konfliktów i otworzy oczy na sprawy przez Ciebie pomijane. Słuchając innych, można się wiele nauczyć.

Byk

Czasami bywasz konserwatywny, ale w sytuacjach, w których się wkrótce znajdziesz, będzie to cecha pozytywna. Niektórzy ludzie przejmują nowe trendy, zapominając o tradycji i obyczajach, co prawda starych jak świat, ale bardzo wartościowych. Dotyczy to głównie wychowywania dzieci. Zabierz głos, gdy zobaczysz, że dzieje im się choćby najmniejsza krzywda.

Bliźnięta

Skoro zdecydowałeś się na wydatki, to teraz nie zawracaj kijem Wisły. Masz wszystko przemyślane i dokładnie zaplanowane, nie wydasz nawet grosza na zbędne rzeczy. Twój dom czy mieszkanie wypięknieje i będzie okazja, żeby spotkać się w gronie biskich osób. Twoje poczucie piękna sprawi, że będzie się czym chwalić. Zacznij działać.

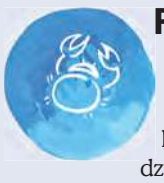

Rak

Doskonale sobie poradzisz ze zdobyciem dodatkowych pieniędzy. Prawdopodobnie sprzedasz coś z dużym zyskiem lub wymyślisz nowy rodzaj zarabiania. Nie obędzie się bez zwątpienia i braku wiary w siebie. Przegonisz jednak czarne myśli i zaczniesz myśleć i działać, wykorzystując zdrowy rozsądek. Rozwiązanie Twoich materialnych kłopotów okaże się łatwiejsze, niż myślisz.

Lew

Wbrew pozorom pomnożenie się obowiązków nie zadziała na Ciebie dołująco, a wręcz przeciwnie. Całkiem spokojnie opanujesz nowe zadania, wykorzystując umiejętność selekcji. Co można, przesuniesz na późniejszy termin, a teraz zajmiesz się tym, co najważniejsze. Przełożeni będą z Ciebie bardzo zadowoleni, bo jako jeden z nielicznych zachowasz zimną krew w wirze gorących wydarzeń.

Panna

Twoja sytuacja życiowa zacznie się stabilizować. Jeśli dotąd fruwałeś jak Piotruś Pan, to teraz nadchodzi czas poważnych rozmów i deklaracji. Nie będziesz miał kłopotów z podejmowaniem decyzji, choć będziesz miał świadomość, że to oznacza małą rewolucję. Na szczęście wydarzenia popłyną w stronę Twoich oczekiwań. Właśnie na to w życiu czekałeś. Powodzenia.

Waga

Realizując jakiś projekt, możesz nagle odkryć błąd w samych założeniach. Nie spieraj się wobec oczywistej pomyłki. Przejrzyj wszystko jeszcze raz i zmień, co trzeba. Nie martw się przekroczeniem terminu wykonania zadania, ważne jest to, aby nie wypuszczać bubla. Napracujesz się, ale trzeba zadbać o pozytywny wizerunek.

Skorpion

Spotkanie w gronie rodziny czy przyjaciół może zakończyć się prośbą o pożyczkę lub pomoc w znalezieniu pracy. Akurat masz takie możliwości, ale może powstrzymać Cię deficyt zaufania do starającej się osoby. Prawdopodobnie przełamiesz się, ale postawisz twarde warunki i nie odpuszczaj, sprawdzaj, czy są dotrzymywane.

Strzelec

Na swojej drodze możesz spotkać liczne przeszkody, które będą zniechęcać Cię i złościć. Pukając w zamknięte drzwi, pamiętaj, że nie musisz się wysilać. Możesz po prostu pójść tam, gdzie są otwarte. Zawsze są różne możliwości i wybory, nie zamykaj się na rutynowe powtarzanie czegoś, gdy formuła już się wyczerpała. Na pewno znajdziesz coś, co sprawi radość Tobie i rodzinie.

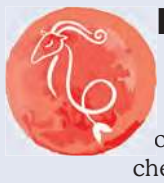

Koziorożec

Nie narzekaj na rodzinę czy przyjaciół, że zapomnieli o Tobie, bo trochę się o to postarałeś. Na pewno wkrótce pojawi się pretekst do spotkania towarzyskiego i przypomnienia o sobie. Z wieloma osobami chciałbyś porozmawiać na tematy, o których raczej nie rozmawia się przez telefon. Skoro Ci zależy, to dotrzyj do nich. Bez Twoich starań nic się nie zmieni.

Wodnik

Twoja chwilowo niepewna sytuacja finansowa wymaga wsparcia lub kredytu. Nie będzie trudne postaranie się o to, tylko przeraża Cię stos kwitów, które trzeba ogarnąć. Poradzisz sobie, gdy tylko przełamiesz niechęć i zaczniesz działać. Dążysz do zamknięcia pewnego rozdziału, który stał się ważny w Twoim życiu. Nie cofaj się, teraz już dasz radę.

Ryby

Nie przyjmuj decyzji czy poleceń na wiarę. Jesteś w środku zawirowania i nic nie jest na swoim miejscu. Błędne informacje, które do Ciebie dotrą, mogą być skutkiem niezrozumiałych wydarzeń. Nie denerwuj się, tylko dąż do wyjaśnienia. Decyzje podejmuj, gdy będziesz pewien, jakie będą ich skutki. Na szczęście zachowasz zdrowy rozsądek i nie dasz się zwieść.

Anioł Stróż zszedł

Na strychu domu rodzinnego u sołtys Bagienicy Sabiny Sobczyk odnaleziony został obraz czuwającego nad dziećmi Anioła Stróża. Pochodzi on z kościoła ewangelickiego, który niegdyś był w Bagienicy.

Fragment pocztówki z około 1914 r. ukazujący kościół ewangelicki w Bagienicy. Udostępnione przez Marka Sassa.

Sabina Sobczyk przekazała obraz do urzędu gminy, a wójt **Ireneusz Kucharski** zlecił jego odnowienie i renowację ramy. Teraz malowidło wygląda wspaniale.

– Chcemy stworzyć coś na kształt naszego lokalnego muzeum – mówi wójt. – Obraz będzie jednym z jego eksponatów – dodaje. – Każdy będzie mógł go obejrzeć.

Z malowidłem, a dokładniej z tym, jak trafił do domu pani Sabiny, wiąże się ciekawa historia. Okazuje się, że ocalił je jej ojciec. Zabrał obraz, zanim do końca rozebrano kościół ewangelicki, w którym wisiał.

– Nie kojarzę, w którym to było roku i jak to się stało. Niestety nie ma już w naszym gronie starszych osób, które pamiętałyby te czasy i mogłyby coś więcej powiedzieć. Nie wiem też, czy jeszcze ktoś miałby z tego okresu jakieś pamiątki – opowiada Sabina Sobczyk. – Z dzieciństwa pamiętam, że ów obraz przez wiele lat wisiał w naszej kuchni, na wprost drzwi, którymi się do niej wchodziło, w centralnym jej miejscu. Później, po remontach trafił na strych. Przypomnieliśmy sobie o nim niedawno.

Pani Sabina odnowiony obraz miała okazję obejrzeć na zdjęciu. Zwraca uwagę, że po odrestaurowaniu odzyskał dawny blask i cieszy się, że zachowana przez lata, wyjątkowa pamiątka będzie odpowiednio wyeksponowana.

Ocalały obraz, który przed zniszczeniem uchronił ojciec Sabiny Sobczyk. Malowidło przez cały ten czas było w rodzinnym domu obecnej sołtys wsi. Zdjęcie obrazu (lz)

Więcej o wspólnocie ewangelickiej i o kościele w Bagienicy mogliśmy się dowiedzieć dzięki **Markowi Sassowi**. Podzielił się z „Tygodnikiem” opowieścią o dawnych mieszkańcach tej miejscowości oraz o mieszkańcach okolicznych wsi. Jak wynika z zapisków, na terenie powiatu tucholskiego na przełomie XIX i XX w. powstały cztery wiejskie wspólnoty ewangelickie. Ta w Bagienicy była pierwszą i jej los okazał się najtragiczniejszy, gdyż kościoły pozostałych zborów w Śliwicach, Iwcu i Kęsowie przetrwały po dziś dzień, w większości przypadków pełniąc funkcję katolickich świątyń. Po kościele w Bagienicy został... obraz.

Materiał historyczny udostępnił Marek Sass, opracowała Lucyna Zdanowska

eprasa.pl 86dade5124

ze strychu

„Mówiący Kamień” jako ślad po dawnym kościele. Fot. (ed)

Miejsce, w którym niegdyś stał w Bagienicy kościół ewangelicki. Został po wojnie zdewastowany, a następnie rozebrany. Fot. (ed)

Na początku siedzibą parafii ewangelickiej miała być Kamienica

Ludność wyznania ewangelickiego docierała na teren dzisiejszej gminy Gostycyn z dwóch kierunków: krajeńskiego i pomorskiego. Przedstawiciele reformacji na Krajnę dotarli pod koniec XVI w. Początkowo w okolicach Nakła i Łobżenicy zaczęli osiedlać się szkoccy protestanci. W jej północnych rejonach protestanci znaleźli się dzięki szlacheckim rodom Garczyńskich, Grudzińskich i Zebrzydowskich, którzy sprowadzali ich do swoich dóbr w rejonach Złotowa, Sępólna i Więcborka. Jednym z ważniejszych i prężniejszych ośrodków nowej religii w północnych rejonach Krajny był leżący niedaleko Więcborka Pęperzyn.

Znaczniejszym ośrodkiem protestantyzmu w południowych rejonach Pomorza były Chojnice. Już w roku 1555 Rada Miejska urzędowo przyjęła luteranizm, przejmując na swoje potrzeby religijne miejscową farę. Rozwojowi reformacji sprzyjał również starosta człuchowski Janusz Latalski, który na nauczyciela swoich synów przyjął chojniczanina i protestanta, wychowanka uniwersytetu w Lipsku, Kaspra Jeschke.

Podobnie w Tucholi reformacja początkowo rozwijała się pomyślnie dzięki sprzyjającej postawie ówczesnego starosty tucholskiego Fabiana Czemy. Dodatkowo o jej silnej pozycji zdecydował fakt, iż już w 1550 r. w szeregach protestantów znalazł się miejscowy proboszcz Feliks Radzimski. Wkrótce jednak sytuacja tucholskich protestantów uległa radykalnej zmianie. Przyczynił się do tego wybrany w 1569 r. nowy starosta Maciej Żaliński. Kult protestancki osłabł na tyle, że już w połowie XVII w. w mieście pozostało jedynie kilku ewangelików.

Protestanci zaczęli osiedlać się również na wsiach, niejednokrotnie stanowiąc większość, jak na przykład w krajeńskim Wałdowie, gdzie w 1766 r. na 399 mieszkańców było ich 246. Na początku XVIII w. luteranie osiedleni zostali również w oddalonej o trzy kilometry od Bagienicy miejscowości Mała Klonia. W 1767 r. odnotowano, iż w Bagienicy, Kamienicy, jak i Pruszczu mieszka 164 ewangelików. 132 z nich osiedlonych było w dwóch pierwszych miejscowościach. W 1833 roku podjęto pierwsze próby utworzenia ewangelickiej parafii filialnej. Na jej siedzibę wybrano Kamienicę. Opiekę duszpasterską miał sprawować tucholski pastor Samuel Wilhelm Ferdinand Oloff. Jednak na skutek nieuregulowania spraw finansowych, po pięciu latach nieodpłatnej posługi, idea utworzenia filii i budowy kościoła upadła.

W grudniu 1840 r. rejencja kwidzyńska w wydanym rozporządzeniu usankcjonowała powstanie w tejże miejscowości filii zboru ewangelickiego. Nowe porozumienie z tucholskim pastorem zakładało, iż miał raz na cztery tygodnie wygłaszać w Kamienicy kazania wraz z udzielaniem komunii. Jego zadaniem było również odprawiać nabożeństwa co drugie święto kościelne, a także udzielać raz na dwa tygodnie nauk konfirmacyjnych, czyli przygotowania do oficjalnego włączenia w poczet członków wspólnoty. Miejscem spotkań stała się prywatna kaplica w kamienickim pałacu. Za sprawowanie posług duszpasterskich tucholski pastor miał otrzymywać zapłatę ze składek członków wspólnoty z Kamienicy, Pruszcza, Motyla, Krzywego Kolana, Bagienicy, Przyrowy, Gostycyna, Małej i Wielkiej Kloni. Praca duszpasterska nie przynosiła jednak spodziewanych efektów. Pastor, na skutek innych zajęć, rzadziej niż planowano, odwiedzał wiernych w Kamienicy. Także warunki lokalowe, biorąc pod uwagę liczbę członków zboru, pozostawiały wiele do życzenia.

Sprawy zdawały się przybierać pozytywny obrót, gdy w 1866 r. właściciel dóbr kamienickich hrabia Hans Karl Albrecht von Königsmarck wystąpił z propozycją budowy kościoła. Zobowiązał się dostarczyć materiał budowlany za 2/3 jego wartości. Obiecał także przekazać plac pod budowę oraz wytyczyć miejsce na ogród. Całe wyposażenie kaplicy miało trafić do nowej świątyni. Oferta została obwarowana szeregiem warunków, do których należało m.in. zwolnienie z prawa patronatu, ale zachowanie prawa do ustanowienia pierwszego pastora. Na skutek takiej postawy właściciela Kamienicy władze państwowe nie wyraziły zgody na budowę kościoła, a ogólne zebranie członków gminy 14 lutego 1867 r. uchwaliło, iż świątynia zostanie zbudowana w Wielkiej Kloni.

Wydzielono wspólnotę w Wielkiej Kloni, a kościół stanął w Bagienicy

Na mocy rozporządzenia królewskiego konsystorza w Królewcu i królewskiej rejencji w Kwidzynie dnia 19 sierpnia 1868 r. wydzielono z parafii ewangelickiej w Tucholi nową wspólnotę w Wielkiej Kloni. Należeli do niej ewangelicy z Wielkiej i Małej Kloni, Kamienicy, Pruszcza, Pamiętowa, Gostycyna, Przyrowy, Bralewnicy, Karczewa, Cioska, Toboły, Adamkowa, Bagienicy, Pinkowa, Krzywego Kolana i Leontynowa. Duszpasterzem nowej parafii został pastor Lade. W 1871 r. urząd objął Adolf Tischer. Powołanie parafii nie rozwiązało problemu budowy kościoła. Od 1873 r. nabożeństwa były odprawiane w szkole w Bagienicy. Wkrótce jednak doszło do konfliktu o użytkowanie lokalu między pastorem Tischerem i hrabią Karlem Hansem Konstantinem von Königsmarckiem. Ze względu na napiętą sytuację zrezygnowano z propozycji właściciela dóbr kamienickich i nie skorzystano z ofiarowanej przez niego pomocy w celu sfinalizowania budowy kościoła. W wyniku głosowania członków zboru 30 sierpnia 1873 r. podjęto decyzję przystania na propozycję właścicielki Motyla Anny Dunken, która zobowiązała się do przekazania na budowę świątyni 10 000 talarów pod warunkiem, że stanie ona w Bagienicy.

Darowizna Anny Dunken, wsparta przez stowarzyszenie Gustawa – Adolfa oraz pieniądze pochodzące z opodatkowania wiernych, spowodowała, iż rozpoczęto prace nad budową kościoła. Na placu, tuż przy skrzyżowaniu dróg prowadzących do Pruszcza, Kamienicy i Małej Kloni stanęła neogotycka budowla z balkonem widokowym usytuowanym na strzelistej wieży. Zawisł na niej również dzwon, który wzywał na nabożeństwa lub ostrzegał przed niebezpieczeństwami. Wybudowano dom parafialny z mieszkaniem dla pastora. Wspólnota posiadała 10 morgów ziemi, którą zakupiono już w 1866 r. Poświęcenie świątyni ewangelickiej w Bagienicy nastąpiło 16 kwietnia 1877 r. Przy licznie zgromadzonych wiernych oraz zaproszonych gościach symbolicznego otwarcia dokonał pastor Heinrich Borowski. W 1885 r. pastorem w Bagienicy został Adalbert Liedtke. Zastąpił on Heinricha Borowskiego, który duszpasterzował wspólnocie przez dziesięć lat. W 1886 r. nowym pastorem został Oscar Stellmacher. W latach 1895-1901 funkcję tę piastował Johann Frese. Jego następcą w latach 1901-1912 był Kurt Schoenjahn. Od roku 1913 do 1915 wspólnocie przewodził Gotthelf Stolzenburg. W II połowie XIX w. do wspólnoty ewangelickiej w Bagienicy należało dziesięć miejscowości: Babienica, Kamienica, Mała Klonia, Pamiętowo, Pruszcz z Motylem, Przyrowa, Adamkowo, Bralewnica, Wielka Klonia, Wieszczyce. W roku 1913 do parafii bagienickiej należało już 15 miejscowości. Liczyła ona wówczas 1634 wiernych.

Część ewangelików odeszła do wspólnoty kęsowskiej

W tym czasie daje się już zauważyć symptomy kryzysu zboru, który spowodowany był głównie malejącą liczbą wiernych. Przyczyniło się do tego także powstanie nowej wspólnoty w Kęsowie. Odbierała zborowi bagienickiemu 285 wiernych z Adamkowa i Pamiętowa. Kolejny czynnik wiązał się z zakończeniem pierwszej wojny światowej oraz powrotem Pomorza do Polski. Spowodowało to znaczny odpływ Niemców wyznania ewangelickiego. Widać to chociażby na przykładzie samej Bagienicy. W 1910 r. zamieszkiwało ją 307 Niemców, a w 1921 było ich już tylko 195. Emigracja niemieckich ewangelików była na tyle niepokojącym zjawiskiem, że synod ewangelicki zdecydował się na wydanie specjalnej odezwy. Nawoływał w niej: „Nie emigrujcie bezcelowo, bezplanowo ze starej ojczyzny i w dal od waszego drogiego kościoła.” Na kryzys kościoła ewangelickiego wpływ miała zmiana państwowości. W czasach pruskich podatek kościelny ściągany był przez administrację państwową. W nowych warunkach zaczęto go pobierać bezpośrednio od wiernych w postaci tzw. „składek kościelnych”. Tak więc zmniejszenie liczby wiernych odbijało się bezpośrednio na możliwościach finansowych wspólnoty.

Postępujący kryzys i trudności duszpasterskie

Po pastorze Stolzenburgu bagienicka parafia miała jeszcze trzech własnych pastorów. Byli nimi: Hugo Spanner, Adamczewski i Rudolf Iwan. Od 1928 r. wspólnotą administrował pastor z Kęsowa Reinhold Pahl. Zajmował się on sprawami administracyjno-urzędowymi. W odprawianiu nabożeństw miał mu pomagać pastor Baade z Włościborza. Z powodu braku duchownych, jak i wynikających z tego trudności duszpasterskich, zaczęto postulować wprowadzenie jednolitej administracji kościelnej dla zborów w Bagienicy, Mąkowarsku, Kęsowie i Włościborzu. Ostatecznie jednak nie zrealizowano tego zamierzenia. W okresie międzywojennym jedyną formą aktywnej pracy z dziećmi i młodzieżą wyznania ewangelickiego w Bagienicy były lekcje religii. W tej miejscowości istniała polska publiczna jednoklasowa szkoła powszechna. W tego typu placówkach nauka religii ewangelickiej była organizowana wtedy, gdy liczba objętych nią dzieci przekraczała 12 uczniów. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w Bagienicy.

Dane z 1927 r. ilustrują, że do czterech oddziałów szkolnych uczęszczało 54 uczniów (48 z Bagienicy, 5 z Małej Kloni i 1 z Pruszcza). Dzieci wyznania ewangelickiego tworzyły grupę 26 uczniów (25 z Bagienicy i 1 dziecko z Pruszcza). Zasadniczą kwestią związaną z zachowaniem ciągłości nauczania religii ewangelickiej w szkole była rotacja katechizujących. W połowie sierpnia 1922 r. odszedł do Koronowa pastor Adamczewski. Aby uzupełnić wakat na stanowisku katechety, sołtys wsi Leon Radtke wystosował pismo do Inspektoratu Szkolnego w Tucholi, prosząc o udzielenie zgody na nauczanie religii przez Ilze Kurschat, która będąc jego krewną mającą obywatelstwo Wolnego Miasta Gdańska, u niego zamieszkiwała. Inspektorat udzielił zgody pismem z dnia 2 września 1922 r. W latach 1924-1928 nauczaniem religii zajmował się nowy pastor Rudolf Iwan. Po odejściu tego pastora nauczanie religii w szkole zostało przerwane. Sytuacja ta trwała kilka miesięcy. 1 maja 1928 r. jako katechetka została zatrudniona Meta Habbe z Wilkowa. Katechizację prowadziła w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Częściowo finansowana była przez Zarząd Domu Macierzystego Ewangelicko Społecznościowych Sióstr Diakonis z Więcborka. Swoje obowiązki wykonywała ponad dwa lata. Pierwszego września 1930 r. zastąpiła ją siostra diakonisa z Więcborka Fryda Witt. Uczyła niespełna trzy miesiące. W połowie listopada jej obowiązki przejęła nauczycielka domowa dzieci Leona Radtke, Flora Mielke. Przejęcie obowiązków duszpasterskich przez pastora Pahla z Kęsowa nakładało na niego również powinność przygotowania dzieci i młodzieży do konfirmacji. W związku z tym, że dwa razy w tygodniu prowadził on przygotowanie w Kęsowie, do Bagienicy przybywał tylko w jednym dniu do południa, na dwie godziny nauki. Spotkania odbywały się w kościele. Na czas nauki konfirmacyjnej uczniów wyznania ewangelickiego zwalniano z zajęć szkolnych. Przygotowującą się do konfirmacji grupę tworzyli nie tylko uczniowie z Bagienicy, ale także z Wielkiej i Małej Kloni, Gostycyna, Kamienicy, Pruszcza, Mąkowarska i Wilkowa. Z przeprowadzonej w 1934 r. wizytacji zboru ewangelickiego w Bagienicy, który wówczas administrowany był przez pastora Kurta Fuchsa z Tucholi, wynika, iż naukę religii w wymiarze dwóch godzin prowadziła nauczycielka domowa rodziny Radtke, wspomagana przez diakona z Więcborka.

Kościół zamieniono w magazyn, a potem rozebrano

Próbą ratowania i tak kiepskich finansów parafii było wydzierżawienie posiadanych przez zbór 10 morgów ziemi. Trudną sytuację pogłębiał również fakt dalszego spadku liczby wiernych. W roku 1932 wspólnota liczyła 490 wiernych, a w 1939 r. 508. Nie lepiej było podczas okupacji niemieckiej. Nauczanie kościoła ewangelicko-unijnego nie współgrało z ideologią faszystowską. W czasie wyzwalania tej miejscowości przez żołnierzy Armii Czerwonej (luty 1945) budynek kościoła uległ częściowej dewastacji. Po zakończeniu wojny, w myśl porozumień międzynarodowych, przesiedlono Niemców (w tym i protestantów) z Europy Środkowo-Wschodniej na terytorium byłej Rzeszy. W Bagienicy, do tej pory zdominowanej przez żywioł niemiecki, osiedlili się Polacy z centralnej części kraju. Kościół przestał spełniać swoją sakralną rolę. Początkowo zaczęto go wykorzystywać jako magazyn lub miejsce suszenia zboża. Jedynie dzwon pełnił jedną ze swoich dawnych funkcji, bijąc na alarm, gdy ogień trawił okoliczne miejscowości.

Próby przejęcia świątyni przez proboszcza pruszczowskiej parafii, ks. Józefa Bruskiego, spełzły na niczym. Z czasem budowla ta przybrała charakter świecki (m.in. przeznaczona była na magazyn), służąc jednocześnie jako miejsce zabaw dla dzieci. W latach sześćdziesiątych, najprawdopodobniej do Lublina, zabrano dzwon z wieży kościelnej. Mieszkańcy Bagienicy początkowo sprzeciwiali się takiemu postępowaniu władz, gromadząc się wokół świątyni. Jednak, gdy przybyła milicja z psami, zrezygnowali z dalszego oporu. Na początku lat siedemdziesiątych kościół został rozebrany. Pozostał po nim pusty plac otoczony drzewami. Przetrwał jedynie dom parafialny.

Na przełomie XIX i XX w. na terenie powiatu tucholskiego powstały cztery wiejskie wspólnoty ewangelickie. Ta w Bagienicy była pierwszą i jej los okazał się najtragiczniejszy, gdyż kościoły pozostałych zborów: w Śliwicach, Iwcu i Kęsowie przetrwały po dziś dzień, w większości przypadków pełniąc funkcję katolickich świątyń. Po kościele w Bagienicy został... obraz.

Materiał historyczny udostępnił Marek Sass

eprasa.pl 86dade5124

Reklama, ogłoszenie płatne

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
PORTA DRZWI OKNA FAKRO BRAMY HÖRMANN
• rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
• panele podłogowe bezklejowe, ścienne, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis
RATY DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH RATY
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

SKŁAD OPAŁU BYSŁAW POLECA
• WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI • DREWNO OPAŁOWE
• farby, tynki akrylowe, silikonowe, mozaika (kolor dorabiamy na miejscu),
• ocieplenia: styropian, siatka, kleje, kołki, pianki itp.,
• ocieplenia: termoizolacja thermano (nowość),
• blacha modułowa panorama, blachodachówka, blacha trapezowa, orynnowanie, obróbki dekarskie, wkręty,
• płyty warstwowe balex-metal,
PROMOCJA NA TYNKI
• żwir, • cement, • pręty, • profile.
Bysław, ul. Przemysłowa 9, tel. 602 521 669

Firma „ERGOMASTER"
ul. Koronowska 22, 89-400 Sępólno Kr.
BRANŻA METALOWA
ZATRUDNI:
tokarza, tokarza – frezera

Wymagania:
– umiejętność czytania rysunku technicznego,
– umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi,
– gotowość do pracy w systemie 2-zmianowym,
– dodatkowym atutem będzie doświadczenie na stanowisku tokarz.
Obowiązki:
– realizacja planu produkcji,
– przezbrajanie i bieżąca obsługa maszyn.
Oferujemy:
– darmowe szkolenia,
– umowę o pracę,
– stabilne zatrudnienie.

CV proszę przesłać na adres e-mail:
kciolek@ergomaster.eu
lub złożyć do biura firmy w godz. 7.00-14.00
kontakt telefoniczny: 52-388-22-51

DELTA GARTENHOLZ
Delta Gardenholz Polska sp. z o. o.
Zdroje 93, gmina Cekcyn
poszukuje pracowników:
STOLARZ
POMOCNIK STOLARZA
Praca dwuzmianowa 7.00-15.00 i 15.00-23.00
przy produkcji wyrobów z drewna
typu ogrodzenia i place zabaw.
Mile widziane doświadczenie w podobnej branży.
Od kandydatów oczekujemy sumienności
i zaangażowania w wykonywane obowiązki.
Oferujemy:
– umowę o pracę na pełnym etacie,
– wynagrodzenie podstawowe wraz z premią uznaniową oraz innymi dodatkowymi składnikami typu: staż pracy, premie motywacyjne, pomoc z funduszu świadczeń socjalnych,
– system szkoleń.
Tel. (52) 336-18-11 – kierownik produkcji,
(52) 336-18-00 – sekretariat

Udane grzybobranie

Na tegorocznej dwudniowej wystawie na dziedzińcu Tucholskiego Parku Krajobrazowego zaprezentowano 94 gatunki grzybów. Okazy z zainteresowaniem oglądali dzieci, młodzież oraz dorośli.

Wystawa grzybów odbyła się tradycyjnie w pierwszych dniach października. Zorganizował ją Tucholski Park Krajobrazowy przy współpracy z Polskim Towarzystwem Mykologicznym i Nadleśnictwem Tuchola. Oczywiście nie można zapomnieć także o uczniach Technikum Leśnego w Tucholi, którzy wykonali pracę w terenie i większość wystawowych grzybów odszukali w naszych lasach. Ogólnie w ramach wystawy pokazano 94 gatunki znanych i mniej znanych grzybów. Wśród nich były jadalne i trujące, rzadkie i zagrożone oraz niejadalne: saprotroficzne, mikoryzowe i pasożytnicze. Na bieżąco omawiała je **Barbara Grzesiak** z Polskiego Towarzystwa Mykologicznego. Specjalistka odpowiadała na pytania oglądających okazy i przekazywała ciekawostki na ich temat. Dwudniowa wystawa zgromadziła spore grono zainteresowanych. Wśród nich były dzieci szkół podstawowych, młodzież szkół ponadpodstawowych oraz dorośli.

Barbara Grzesiak opowiadała o poszczególnych gatunkach grzybów.

Wyjątkowy okaz wystawy – gwiazdosz, grzyb niejadalny.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lubiewo informuje, że stosownie do art. 28 oraz art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) w gablocie Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność tutejszej gminy, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego. Informacja podana jest również na stronie internetowej tutejszego urzędu w zakładce NIERUCHOMOŚCI oraz w gablocie informacyjnej u sołtysów.

Reklama

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

eprasa.pl 86dade5124

Park w Przymuszewie wzbogacony o nowe drzewka

Rodziny w przymuszewskim parku sadziły drzewa podczas imprezy ekologicznej „Eko-wieś Przymuszewo”.

Od lewej Damian Gołąb, Jagoda Has i Krzysztof Wojtkowiak.

Oliwia Sikorska wraz z dziećmi.

Nikt nie bał się pracy fizycznej.

Dziewczęta, które mówiły o ekologii podczas apelu młodzieży.

Prace przy wykopie dołków pod drzewka.

O park postanowili zadbać ludzie w różnym wieku.

Przedstawiciele przedszkola w Drożdzienicy.

Impreza ekologiczna pod nazwą „Eko-wieś Przymuszewo” to piknik, który miał miejsce w ubiegłą sobotę 26 września. Mieszkańcy wsi, jak i okolicznych wiosek mieli możliwość rodzinnego posadzenia drzewka w parku. Znalezieniem odpowiedniej lokalizacji dla roślin zajęli się pracownicy Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

– Nie możemy przewidzieć, jaka pogoda czeka nas wiosną. Bardzo możliwe, że młodo posadzone drzewa będą potrzebowały nawodnienia. Dlatego też sadzimy je lekko poniżej powierzchni gleby, tak aby utworzyło się koryto, które pozwoli na wlanie wody, nie czekając na jej wsiąknięcie – instrukcję sadzenia przedstawił **Krzysztof Wojtkowiak**, dyrektor Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Pierwszy podpis na posadzonym drzewku świadczył o zaangażowaniu się w akcję państwa Kawulków.

– Każde posadzone przez państwa drzewko będzie mogło zostać podpisane na specjalnych karteczkach, które przymocowane zostaną do pnia – dodała **Jagoda Has**, zastępczyni wójta gminy Kęsowo.

Przybyli z różnych powodów

Osoby zaangażowane w sadzenie drzewek to głównie mieszkańcy Przymuszewa, w różnym przedziale wiekowym. Obecni byli także przedstawiciele przedszkola w Drożdzienicy, którzy mieli na celu zaprzyjaźnienie dzieci z ekologią.

– Mieszkamy w Przymuszewie, dlatego tutaj jesteśmy. Jest to nasze środowisko, więc chcemy jakoś pomóc, zwłaszcza jeśli sprzyja to przyrodzie. Mój syn Janek chodzi do miejscowego przedszkola, a ono również jest zaangażowane w sadzenie drzewek – mówiła nam **Oliwia Sikorska**.

Eko-młodzież na ratunek planecie

Globalne ocieplenie to temat, o którym mówi się coraz częściej. Do parku z tą sprawą przybyła młodzież, która podjęła się wygłoszenia apelu ekologicznego w trosce o przyszłość naszej planety.

– Musimy dbać o naszą planetę. Warto pokazywać, że chociażby takie posadzenie drzewek może się przyczynić do tego, jak z czasem będą wyglądały nasza atmosfera i klimat – z rozwagą mówiła młoda dziewczyna. – Faktycznie były tutaj kiedyś buki, które jak słyszałam, miały nawet po 100 lat. Może jedno z następnych pokoleń też będzie miało okazję takie ujrzeć – dodała.

– Poza tym przed nawałnicą rosło w parku mnóstwo drzew. Był to piękny i bardzo zielony teren. Byłoby cudownie, gdyby znów się stał i tętnił życiem zwierząt oraz roślin, tak jak wcześniej – mówiła druga z dziewcząt.

Był też czas na rozrywkę

– Planujemy animacje dla dzieci i rodzin. Będzie malowanie tatuaży, ale przede wszystkim konkursy na temat wiedzy ekologicznej. Uczestnicy będą wykazywać się wiedzą w kole fortuny. Przygotowaliśmy także konkurencje dla dorosłych, w których wykażą się wiedzą o ekologii i naszej gminie. Dzień zakończy się tańcami, wszystko będzie miało miejsce w świetlicy, zaraz obok parku – poinformowała nas jedna z organizatorek o dalszym planie przebiegu wydarzenia w Przymuszewie.

Tekst i fot. Paulina Tyde

eprasa.pl 86dade5124

Legumina i zupa zwana „spółką”

Kulinarna podróż do czasów PRL-u

Czasy PRL wciąż budzą sentyment, dlatego też grupa nieformalna z Przyrowy postanowiła przypomnieć mieszkańcom swojej wsi oraz okolicznych miejscowości minione lata i to wszystko, co się z nimi wiąże i o czym nie da się zapomnieć.

Do leguminy koniecznie starta skórka z cytryny.

Babciny kącik robótek ręcznych.

Popołudniowa herbatka?

więcej zdjęć na www.tygodnik.pl

Wszystko zostało dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Kilka dni temu w teren ruszyła deska, na której jak za dawnych czasów puszczona została informacja o rozpoczynającym się projekcie. Deska podawana była od domu do domu, by na koniec mogła trafić tam, skąd wyszła, czyli do sołtysa.

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano dwa spotkania w formie warsztatów artystycznych oraz szkolenie kulinarne. To ostatnie z wymienionych odbyło się w czwartek w świetlicy wiejskiej w Przyrowie. Poprowadziła je sołtys **Krystyna Górna**. Panie w strojach gospodyń domowych z czasu PRL-u przygotowywały kultowe potrawy: leguminę oraz zupę ziemniaczaną zwaną „spółką”. W ruch poszły trzepaczki. Kolejne osoby kulały kluski do zupy i kroiły warzywa. Organizatorzy zadbali też o wyjątkowy klimat. Świetlica na czas spotkania zamieniała się w iście PRL-owską salę. Pojawiły się tam ciekawe gadżety, wśród których nie zabrakło syfonu, adapteru, magnetofonu szpulowego, szklanek z uchwytami, asparagusa czy też znanych słodkości – irysów i wafelków. Panie przymierzały stylonowe fartuszki, dobierały apaszki, berety i wykonane z włóczki ze sprutego sweterka czapki. W ruch poszły kwieciste spódnice, wzorzyste chusty i bambosze. Zabawa była przednia. W międzyczasie dogotowała się zupa i schłodziła legumina. Przy wspólnym stole wspominano czasy, w których ludzie kombinowali, jak przygotować coś z niczego i dostać niezbędne produkty do stworzenia domowego obiadu czy deseru. Z sentymentem wracano do nie tak odległych lat 80. i wszechobecnych wówczas barów mlecznych. Królowały tam dania z jaj i mąki – pierogi, naleśniki czy kotlety jajeczne. Słodki krem sułtański, słynny kogel-mogel z dodatkiem kakao i blok czekoladowy to prawdziwe rarytasy z tamtych lat.

Do wywaru mięsno-warzywno-ziemniaczanego trafiają kluski. Jeszcze podsmażony na cebuli boczek, kwaśna śmietana, pietruszka i koper i zupa „spółka” gotowa.

Gotowa legumina. Można smakować.

Czwartkowe warsztaty kulinarne to nie ostatnie spotkanie w ramach projektu Retro-PRL. Przedsięwzięcie kończy impreza PRL-ówka. Odbędzie się ona 17 października na terenie boiska w Przyrowie. Do wspólnej zabawy zachęcać będzie kapela podwórkowa. Planowana jest degustacja regionalnych potraw z okresu PRL-u, zabawy i konkursy, przejażdżki zabytkowymi autami: fiatem 500 i skodą 1000 MB, wystawa staroci „ze strychu sąsiada”. Oczywiście ważnym elementem całej tej imprezy będą stroje, koniecznie z okresu PRL-u.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Kulamy kluseczki. Do zupy trzeba ich sporo.

Szefowa zarządziła wspólne lepienie klusek.

Boczek, cebula i ziemniaki do zupy.

Gospodynie aż miło.

Reklama, ogłoszenie płatne

TAXI 24 h
tel. 504 441 778
TUCHOLA, KĘSOWO, SĘPÓLNO

BIURO RACHUNKOWE
„DAKO”
Cekcyn, tel. 790 899 882
KH, KPiR, ryczałt, VAT, ZUS
dokumentacja kadrowo-płacowa itp.
Możliwość odbioru dokumentów od Klienta

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

eprasa.pl 86dade5124

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszła na świat:

Wiktoria Kołodziejska, 17.09, Wielki Mędromierz, 54 cm, 2950 g. Fot. nadesłane

Upiecz rwany chlebek czosnkowy

Dzisiejsza propozycja w kąciku kulinarnym „Tygodnika" pochodzi od Aleksandry Sarnowskiej. Jeśli również masz chęć podzielić się swoim przepisem kulinarnym, wyślij go nam na listy@tygodnik.pl. Dołącz zdjęcie. My zrewanżujemy się niespodzianką!

KĄCIK kulinarny

Tak wygląda chlebek według przepisu Aleksandry Sarnowskiej.

Składniki

Ciasto:
- 40 g świeżych drożdży,
- 3/4 szklanki ciepłego mleka,
- 1/2 szklanki ciepłej wody,
- 600 g mąki,
- 1 jajko,
- 1/2 łyżeczki cukru,
- 1 łyżeczka soli,
- 4 łyżki oleju.

Masło:
- kostka masła,
- pietruszka,
- czosnek.

Przygotowanie

Drożdże, wodę, mleko, cukier, sól oraz łyżkę mąki mieszamy w misce. Przykrywamy. Odstawiamy w ciepłe miejsce na 15 minut (możemy wstawić w drugą miskę z ciepłą wodą). Do drugiej miski wsypujemy mąkę, dodajemy jajka i olej. Po upływie 15 minut łączymy wszystkie składniki. Ugniatamy. Wałkujemy. Smarujemy masłem (masło łączymy z wyciśniętym czosnkiem i posiekaną pietruszką). Kroimy na pasy. Każdy pasek zwijamy w harmonijkę. Układamy obok siebie na blaszce (porcja na kwadratową lub okrągłą) wyłożonej papierem do pieczenia. Pieczemy przez 30 minut w 180° C. Piekarnik ustawiamy na górę-dół.

(pp), fot. nadesłane

zmarli

- † Franciszek Nelke, l. 89 – Żalno
- † Zdzisław Błażejewicz, l. 67 – Bysław
- † Małgorzata Sankowska, l. 94 – Bysławek
- † Marzena Lesikowska, l. 50 – Wielka Komorza
- † Edwin Ambroży Zabrocki, l. 82 – Bydgoszcz
- † Felicjan Ludwik Poćwiardowski, l. 86 – Tuchola
- † Irena Swoińska, l. 55 – Tuchola
- † Jan Józef Szóstak, l. 76 – Tuchola

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

„Więc chociaż jesteś gdzieś wśród gwiazd, wolna od wszelkich ziemskich trwóg, tutaj na zawsze został Twój ślad, a wraz z nim tęsknota, rozpacz i ból"

Serdecznie dziękujemy rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacjom, ks. proboszczowi z parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Tucholi, organiście, domowi pogrzebowemu „Bolińscy" oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej oraz odprowadzili w ostatnią drogę

śp. Halinę Bartosik

Dziękujemy za tak liczne przybycie, okazane wsparcie, wieńce oraz kwiaty. Dziękujemy także pani doktor Alicji Kłosek oraz personelowi medycznemu Hospicjum im. św. Małgorzaty i Szpitala Tucholskiego za opiekę.

Pogrążona w smutku rodzina

informator borowiacki

pogotowie
telefon alarmowy 999
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

szpital
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel. centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

przychodnie gminne
Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10
Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24
Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13
Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79
Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19
Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:
Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;
Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

policja
telefon alarmowy 997, 112
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 66 315
Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 52 33 66 320
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 66 330
Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 52 33 66 200

straż pożarna
telefon alarmowy 998
Cekcyn, OSP – tel. 534 741 733
Kęsowo, ul. Wyzwolenia 2, tel. 691 600 998
Lubiewo, tel. 52 33 493 81
Śliwice, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 400 08
Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

pogotowie gazowe
tel. alarmowy 992

posterunek energetyczny
tel. alarmowy 991 (Chojnice)

wodociągi
Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)
Cekcyn „Tuchwod", tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

ciepłownia
Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

starostwo
Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

urzędy gmin
Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50
Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10
Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91
Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10
Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10
Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

urząd skarbowy
Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

Zarząd Dróg Powiatowych
całodobowy numer alarmowy
tel. 696 050 438

urzędy pocztowe
Bysław, ul. Główna 59, tel. 885 900 508
Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00
Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43, tel. 885 920 802
Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238
Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60
Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10
Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166
Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

informacja turystyczna
Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

informacja PKS
tel. 52 39 740 34 – Chojnice

ośrodki kultury
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76
Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53
Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 29
Lubiewo, tel. 512 864 195
Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 71
Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

muzea i wystawy
Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89
Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00, tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

biblioteki
Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 52 33 458 65.
Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81
Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 68
Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51
Lubiewo, biblioteka gminna, tel. 663 884 662
Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

msze święte
Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.
- Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.
- Parafia pw. św Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.
- Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 9^{30}, 11^{00}, 12^{15}, 16^{00} msze niedzielne.

rzecznik konsumentów
Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

pomoc dla rodzin
Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc: środa 15.00-18.00 (psycholog), wtorek 15.00-18.00 (radca prawny)
Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola
- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni

WYPŁATA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
* Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
* Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
* Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
* Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

eprasa.pl 86dade5124

Tucholska liga gminna

Losy ważyły się do ostatnich rzutów

Ostatni turniej fazy play-off tucholskiej ligi gminnej był ważnym wydarzeniem w lokalnym świecie sportu z kilku przyczyn. Pierwszy raz się zdarzyło, by kilka miesięcy musiano czekać na rozegranie finałowego spotkania sześciu najlepszych teamów rundy zasadniczej. Z powodu pandemii wielkie kulanie trzeba było przenieść z wiosny na jesień. Wcześniej, na przełomie lutego i marca, sportowcy zdążyli skonfrontować swoje umiejętności z innymi rywalami w dwóch turniejach.

Przypomnijmy, że zasady obowiązujące w fazie play-off polegają na starcie w każdej drużynie trzech zawodników, którzy kulają wyłącznie do pełnych kręgli; oddają 60 rzutów na dwóch torach – po 30 na każdym. Przyznawane są dodatkowe punkty, w tym jeden za najlepszy wynik drużynowy w danym turnieju.

Walka do końca

Losy pierwszych lokat po całym sezonie ważyły się do samego końca. Dwie najlepsze drużyny zdobyły tę samą liczbę punktów, dwie z kolejnych lokat też szły łeb w łeb i były w identycznej sytuacji. Konieczne okazało się drobiazgowe liczenie kręgli strąconych przez poszczególne teamy w całej rundzie. Cały smaczek rywalizacji polegał na tym, iż zwycięzcy – Speedway Team – wyprzedzili wicemistrzów tylko... sześcioma kręglami. To wystarczający dowód na wyrównany i wysoki poziom sportowy ligi. Ponadto w ostatnim turnieju padły dwa rekordy – zespołowy i indywidualny. Speedway Team mógł poszczycić się trafieniem 1083 kręgli, zaś Jarosław Przytarski osiągnął rezultat 374 strąceń. Wielu życzliwie kibicowało jedynej pani wśród męskiej braci – Katarzynie Wegner z drużyny JK Bysław. Przedstawicielka płci pięknej godnie poczynała sobie na torach i na równi walczyła z panami.

Jarosław Przytarski (w środku) z kolegami. Wykulał najlepszy wynik rundy.

Ceremonii podsumowania i dekoracji dokonał Janusz Zawadzinski – dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi. Wręczył puchary i podziękował za rywalizację „na raty", bo trwającą z długą przerwą od wiosny do jesieni. Sędzią zawodów była Ewa Iwicka.

Jarosław Kania, fot. Iwona Biesek

Klasyfikacja końcowa

1. Speedway Team (Karol Lipinski, Sławomir Polaszek, Mateusz Knitter) – 41 pkt. (3145 kręgli)
2. Przedsiębiorstwo Komunalne (Ryszard Śliżewski, Jarosław Przytarski, Adam Hennik) – 41 pkt. (3139 kręgli)
3. Hydromat I (Kazimierz Drejasz, Maciej Landmesser, Krzysztof Żuraw) – 35 pkt. (3107 kręgli)
4. Hydrobig – 35 pkt. (3072 kręgle)
5. Jan – Pes Team – 32 pkt. (3068 kręgli)
6. JK Bysław – 29 pkt. (3102 kręgle)

Trzy najlepsze zespoły w 2020 roku.

Superliga kobiet

Poznańska zadyszka

Czarna Kula Poznań – Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola 2:0

Nie udał się dziewczętom wyjazd na wielkopolskie tory podczas trzeciej kolejki superligi kobiet. Już pierwsze starcie było poważnym potknięciem przyjezdnych. Nicola Kobiór zdecydowanie była lepsza od pary tucholanek Dominika Bucholc – Natalia Schweissing. Pierwsza z Borowiaczek została zastąpiona na torach przez koleżankę z drużyny, jednak to nie pomogło. Wygrana w punktach setowych 4:0 dała pierwsze oczko meczowe gospodyniom. Niebotyczna była też przewaga w kręglach, bo wyniosła równą setkę na korzyść poznanianek.

Podobnie zakończył się drugi bój, w którym 0:4 przegrała Magdalena Wysocka. Jej rywalka z Czarnej Kuli Agata Banaszak zwiększyła przewagę w strąceniach aż do 225 kręgli. To stawiało Borowiaczki w bardzo trudnej sytuacji i mimo że w kolejnej konfrontacji było już więcej emocji, bo walka okazała się zacięta, także trzeci punkt zapisały dla siebie Wielkopolanki. Tym razem przeciwniczka Aleksandry Metlickiej – Katarzyna Żurczak – była lepsza tylko o 8 kręgli, a w punktach setowych nastąpił remis 2:2. Tym samym gospodynie wygrały całe spotkanie ligowe.

Honorowy punkt meczowy dla Borowiaczek zdobyła w ostatniej odsłonie Natalia Bucholc. Pokonała ona Julię Rzyhę i Katarzynę Wieczorek 54 trafieniami i zwyciężyła w oczkach setowych 3:1. Podsumowanie meczu w liczbach przedstawia się następująco: 5:1 w punktach meczowych (w tym 2 za kręgle), 11:5 w setowych; stosunek kręgli – 2126:1982.

Jarosław Kania

Gimnastyka

Wstąp do Kuźni Siły

Grupa z Cekcyna uprawiająca kalistenikę rozwija się i nadrabia zaległości z czasów obostrzeń w sporcie spowodowanych pandemią.

Grupa Straight Outta Bar wychodzi z propozycją do potencjalnych jej nowych członków. Kuźnia Siły to projekt zajęć mających na celu propagowanie aktywności fizycznej i rozwijania masy mięśniowej własnego ciała.

– Każdy z nas może w prawidłowy sposób pracować nad własną sylwetką, by mięśnie poprawnie się rozwijały – mówi Ryszard Kulbaka, obok Marcina Wierzchowskiego pomysłodawca projektu. – Nasze ciało, jego partie mięśniowe i kręgosłup muszą nam służyć całe życie. Wskażemy, jak sobie w tej kwestii ułatwić codzienność. Praca nad sobą może być źródłem zdrowia i satysfakcji.

Co ciekawe, nie ma wielkich przeciwwskazań co do poprawy tężyzny w ramach Kuźni Siły. Ćwiczyć z doświadczonymi gimnastykami może każdy bez względu na wiek i płeć. Nieodzowny jest jednak szybki wywiad o stanie zdrowia i przebytych urazach. Na podstawie takiej rozmowy ustalany jest zakres ćwiczeń. Jak zapowiadają sportowcy, nie będzie tu wielkich zrywów i wielce wyczerpujących ćwiczeń. Organizatorzy chętnie zobaczą też na spotkaniach dzieci i młodzież w wieku 10-15 lat. Ze względu na ograniczenia lokalowe i pandemię – związane z nią wymogi – liczba miejsc jest ograniczona. Zajęcia są płatne. Półtorej godziny ćwiczeń to koszt 15 złotych. W planach jest wprowadzenie karnetów, ale wówczas, gdy utworzy się stała grupa. Wszelkie informacje można uzyskać na Facebooku (profil Ryszarda Kulbaki i Kuźni Siły).

Jarosław Kania

Sport w tygodniu

Kręgle

9-11 października (piątek – niedziela)
Mistrzostwa Polski Seniorów w Kręglarstwie Klasycznym (Leszno, kręgielnia Polonii 1912 Leszno, ul. Strzelecka 9)

Piłka nożna

• A-klasa

10 października (sobota)
14:00 Tucholanka Tuchola – Rawys CEO Raciąż
16:00 LKS Dąbrowa Chełmińska – Cis Cekcyn

• B-klasa

10 października (sobota)
14:00 Gwiazda Bukowiec – Victoria Śliwice
14:00 Gryf Piaseczno/Skarpa – TKP Tuchola
15:00 LZS Wałdowo – Pionier Kęsowo

11 października (niedziela)
11:00 Myśliwiec Gostycyn – Fuks Wielowicz (boisko w Szynwałdzie)

(jk)

Brydż – Turnieje Piątkowe

Zmiana w pierwszej trójce

Podczas ostatniego turnieju indywidualnego (2 października) nastąpiła zmiana wśród najlepszych.

Trwa od dłuższego czasu sportowa hegemonia Adama Chełchowskiego i tu już nic nowego nie da się odkryć. Za to na kolejnych pozycjach nastąpiło coś nowego. Do walki o najwyższe laury włączył sie Zbigniew Kozłowski, który wyprzedził zajmującego trzecią lokatę Stefana Gierszewskiego. Zajmujący w ogólnym zestawieniu drugie i trzecie miejsce sporo zawojowali z talią kart w ręce w ostatnim turnieju, dzięki czemu znaleźli się wśród najlepszych.

Jarosław Kania

■ Piątek (2 października)

1. Janusz Nurczyński
2. Zbigniew Kozłowski
3. Wiesław Wruck

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chełchowski – 180 pkt.
2. Janusz Nurczyński – 144 pkt.
3. Zbigniew Kozłowski – 138 pkt.

eprasa.pl 86dade5124

B-klasa

Victoria o krok, pierwsze punkty Myśliwca

W derbach powiatu lepsi okazali się goście. Myśliwiec zgarnął komplet ligowych oczek. Pionier wciąż szuka punktów, bo znów zszedł z boiska pokonany. Śliwiczanie nie mieli czasu, by wyrównać stan meczu z wiceliderem.

TKP Tuchola – Myśliwiec Gostycyn 0:2 (0:1). Bramki: Tybura (45), Kotlęga (83)

■ TKP:
Talaśka, Pilarski (75 Westfal), Głomski, Kuzelak (70 Ł. Nelke), Rembisz, Donczyk, Rostankowski, Jakusz-Gostomski (75 Filipiak), Remus, Sajdyk, Klaisa (65 Jarosz)

■ Myśliwiec:
Maciałek, Fortuński, Cymerys, Siekirka (75 Pułkownik), Wilkoński, Kuligowski, Weyna, Karnowski (81 Kotlęga), Osowicki (65 Łącki), Tybura (46 Sobczyk), K. Wamka

Trener TKP Jacek Jeziorski:

– W pierwszej połowie było dużo walki, ale bez efektu. Goście stworzyli dwie sytuacje, gol padł po stałym fragmencie gry. Mieliśmy kilka rzutów wolnych, ale nie udało się ich wykorzystać. Zdecydowanie lepiej dla nas wypadła druga odsłona. Stworzyliśmy kilka składnych akcji, ale zabrakło ich wykończenia w ostatnich sekundach. Mam wiele zastrzeżeń do sędziów. Odgwizdano nam spalonego, gdy nasz napastnik otrzymał pod nogi przypadkowo odbitą piłkę. Moim zdaniem drugi gol dla Myśliwca – z całym szacunkiem dla niego – padł ze spalonego. Boczny arbiter nie zdążył za akcją. Sędziowie sobie najwyraźniej nie radzili. Był to dość dynamiczny mecz dwóch równorzędnych przeciwników. Gratuluję gostycynianom wygranej.

Trener Myśliwca Robert Reda:

– Mieliśmy przewagę w pierwszej połowie, ale potwierdziliśmy to tylko trafieniem w ostatniej minucie, do szatni. Z naszej strony aktywny był Kacper Wamka, który raz spudłował z bliska. Z kolei w zespole gości sporo problemów sprawiał nam Bartosz Remus. W drugiej odsłonie, po zejściu z boiska Patryka Tybury – z konieczności – zagraliśmy słabiej. Gdyby w tym czasie tucholanie byli skuteczniejsi, wynik byłby sprawą otwartą. Mogło to wyglądać tak, jakbyśmy bronili wątłego wyniku. Pod koniec meczu nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. Pierwsze punkty w lidze bardzo cieszą.

Pionier Kęsowo – Sokół Nowy Dwór 1:6 (0:0). Bramka: Blejder (67)

■ Pionier:
Redzimski, Buczkowski, Rohde, A. Weltrowski, Milkowski, Donorowicz, Blejder, Theus, Chałat, Leszczyński (70 Gierszewski), Szylke

Za własne gapiostwo trzeba surowo płacić. Przekonali się o tym gracze Artura Weltrowskiego, dla których piłkarska apokalipsa w tym pojedynku nastąpiła w drugiej połowie. W pierwszej oba zespoły stworzyły po dwie akcje godne odnotowania. Raz goście mogli wyjść na czystą pozycję, ale zbyt długo zwlekali z podaniem, później napastnik gości, będąc oko w oko z Arturem Redzimskim, huknął nad poprzeczką. Z kolei Oskar Leszczyński z Kęsowa po dobitce strzału z wolnego wykonywanego przez Daniela Blejdera trafił z bliska prosto w bramkarza. Potem Krzysztof Chałat z kilku metrów minimalnie przestrzelił.

Fatalny syndrom Pioniera dał o sobie znać na początku drugiej połowy. Kęsowianie wyszli na boisko senni i myśleli o niebieskich migdałach, gdy rywale strzelali gole. Na samym początku dwa, następnie też tyle w zamieszaniu i po rykoszetach. Pogubiona obrona Pioniera zorientowała się, że trzeba grać od pierwszego gwizdka, kiedy było już za późno. Gol Daniela Blejdera po rzucie rożnym był trafieniem na otarcie łez. Rezultat ustalono po rzucie karnym i kontrze. Swoich szans na zmianę wyniku meczu nie wykorzystali Wojciech Szylke, Damian Buczkowski i Maciej Theus. Pewne zwycięstwo mieli jednak w kieszeni gracze spod Koronowa.

Victoria Śliwice – Zryw Wielki Lubień 1:2 (0:2). Bramka: Zander (57)

■ Victoria:
Lemke, Cichowicz, K. Gromowski, K. Zaremba, Szweda (70 Kolaska), Śpica (46 Włoch), F. Zaremba (75 Warczak), Treider, Marach (46 B. Gromowski), Grzywacz, Zander

Zaskoczona obrona śliwiczan gola straciła już w pierwszej akcji gości. Długie podanie z obrony pozwoliło napastnikowi wjechać w pole karne na pełnej szybkości i oddać celny strzał. Przyjezdni jednak nie poszli za ciosem. Ich gra aż do zdobycia drugiej bramki była bez wyrazu i nie wskazywała różnic w ligowej tabeli. W 25 minucie Zryw trafił po raz drugi z podania po rzucie wolnym i niczego groźnego więcej już nie stworzył w tej części meczu. Najciekawszą akcją gospodarzy było podanie do świetnie wychodzącego Adriana Zandera, który w sytuacji sam na sam przegrał pojedynek z bramkarzem.

Niemrawy początek drugiej połowy sprawił, że do 57 minuty nie było czego oglądać. Wówczas to zrehabilitował się młody Adrian Zander, tym razem celnym uderzeniem pozbawiając szans bramkarza gości. Gra wicelidera B-klasy zupełnie stanęła. Zryw wbrew swojej nazwie grał statycznie, zachowawczo. Cofnął się całą jedenastką na swoją połowę i w ten sposób „zamurował" przestrzeń między słupkami. Na wyrównanie zabrakło czasu, a śliwiczanie mogli pokusić się o choćby jeden punkt.

Pozostałe wyniki – grupa I

Łokietek Wierzchucin Królewski – Gryf Piaseczno/Skarpa 4:3

Fuks Wielowicz – GLZS Sadki 3:0

Gwiazda Sypniewo – Krajna II Sępólno Krajeńskie 5:2

Olimpia Wtelno – LZS Wałdowo 2:2

Tabela – grupa I

1. Gwiazda Sypniewo	6	16	25:10
2. GLZS Sadki	6	15	25:5
3. Olimpia Wtelno	6	10	15:11
4. LZS Wałdowo	6	10	15:12
5. Fuks Wielowicz	6	10	15:12
6. Krajna II Sępólno Kr.	6	9	16:15
7. Łokietek Wierzchucin Kr.	6	9	16:15
8. Gryf Piaseczno/Skarpa	6	9	20:20
9. Sokół Nowy Dwór	6	6	19:23
10. TKP Tuchola	6	4	5:20
11. Pionier Kęsowo	6	3	11:31
12. Myśliwiec Gostycyn	6	3	7:15

Pozostałe wyniki – grupa II

Tor Laskowice Pomorskie – Wisła Nowe 0:3

Grom II Osie – Gwiazda Bukowiec 2:2

Tęcza Wiąg – Strażak Przechowo Świecie 4:1

Czarni Lniano – Pomorzanin II Serock 1:3

Tabela – grupa II

1. Wisła Nowe	6	15	17:8
2. Zryw Wielki Lubień	6	13	17:13
3. Pomorzanin II Serock	6	12	11:7
4. Tęcza Wiąg	6	12	25:7
5. Grom II Osie	6	10	13:11
6. Strażak Przechowo Świecie	6	9	11:13
7. Ułani Dragacz	5	7	9:11
8. Czarni Lniano	6	7	12:19
9. Victoria Śliwice	6	6	13:18
10. Gwiazda Bukowiec	6	5	15:13
11. Victoria II Niemcz	5	3	11:23
12. Tor Laskowice Pom.	6	2	8:19

Jarosław Kania

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

A-klasa

Derbowy bój – zwycięstwo Cisa!

Cis Cekcyn – Tucholanka Tuchola 1:0 (1:0). Bramka: Szulc (40)

Cis Cekcyn:
Czerwiński, Pik (6 Jarząbek), Suwalski (91 Chylewski), Włoch, T. Słomiński, Fojut, Krajna Patryk, Szulc (76 Boniewicz), Hoffmann, Dębicki (89 B. Słomiński)

Tucholanka:
Kęsik, Reda, Deja, Kosecki, Schroeder, Węsierski, Bugaj, Budzyński, Świetlik (55 B. Kaszczyszyn), Prądzyński (45 Tromski), Krygowski (76 Nitka)

Zawodnicy obu drużyn często lądowali na murawie i to nie tylko z powodu fauli.

Spotkanie derbowe zaczęło się przy nie najlepszej aurze. W niedzielne południe pogoda utrudniła grę obu drużynom. Rzęsisty deszcz sprawił, że piłka zachowywała się nieprzywidywalnie na płycie boiska.

6 minuta i... szpital

Mecz od początku był bardzo ostry, a nierówności na murawie szybko doprowadziły do kontuzji u zawodnika Cisa Cekcyn. W 6 minucie spotkania Daniel Pik niefortunnie postawił stopę i nie mógł kontynuować gry. Piłkarz musiał zostać przetransportowany do szpitala. Jeszcze przed tym wydarzeniem Arkadiusz Hoffmann nie wykorzystał doskonałej sytuacji, w której się znalazł. Jego strzał obronił bramkarz Tucholanki Wiktor Kęsik, który po raz drugi z rzędu wybiegł w podstawowej jedenastce po poważnej kontuzji podstawowego bramkarza i kapitana Tucholanki Piotra Wojciechowskiego.

Pojedynek toczył się w większości w środkowej części boiska. Nie brakowało agresywnych zagrań, a co za tym idzie także i fauli. Już w 22 minucie spotkania Fabian Dębicki obejrzał żółtą kartkę za wślizg od tyłu na nogi zawodnika. To jednak nie ostudziło zapału piłkarzy. Następne minuty przynosiły kolejne zwarcia, przez które cierpieli zawodnicy obu ekip. W 27 minucie Tomasz Słomiński z całym impetem powalił na murawę Pawła Prądzyńskiego. Chwilę później Dariusz Krygowski nie dał rady wyhamować na śliskiej nawierzchni i sfaulował bramkarza Cisa, za co obejrzał żółty kartonik. W tej bitwie na szczęście znalazł się czas na sytuacje strzeleckie. W 33 minucie na czystą pozycję, po błędzie obrońców Cisa, wyszedł Krygowski, ale górą był Krzysztof Czerwiński. Tucholanie od tego momentu zaczęli delikatnie przeważać, ale nie był to huraganowy atak w stronę bramki Cisa. W 38 minucie Tomasz Słomiński ponownie w sposób absolutnie karygodny faulował piłkarza Tucholanki. Sędzia jednak... postanowił nie ukarać zawodnika cekcynian. Ci za to błyskawicznie przeprowadzili zabójczy kontratak, po którym Hoffmann został sfaulowany przez obrońcę przyjezdnych. Rzut karny na gola zamienił Adam Szulc. Skrzydłowy uderzył bardzo pewnie w dolny róg bramki strzeżonej przez Kęsika. Tucholanka pod koniec I połowy miała jeszcze wyborną sytuację strzelecką, ale sędzia liniowy wskazał spalonego.

– Zawsze takie mecze są ciężkie, derbowe spotkania bywają zacięte. Przeważaliśmy w środkowej części boiska, jesteśmy bardzo zadowoleni z wygranej – mówi Igor Kucenko szkoleniowiec Cisa Cekcyn.

Against modern football

Styl gry obu ekip przypominał słynne już hasło „Against modern football". Przeważała gra górnymi piłkami. Trzeba jednak przyznać, że każda próba rozegrania piłki po ziemi była z góry skazana na porażkę ze względu na nierówności płyty boiska w Cekcynie. Chwilę po rozpoczęciu II części spotkania Hoffmann miał kolejną okazję strzelecką, ale tym razem jego próba została zablokowana. W 50 minucie spotkania sfaulowano bramkarza Tucholanki – i to w bliźniaczy sposób, jak golkipera Cisa w pierwszej połowie. Tym razem jednak sędzia poskąpił żółtej kartki, co wprowadziło sporą konsternację na boisku oraz na ławkach rezerwowych. Chwilę po tym zdarzeniu Jan Bugaj zdecydował się na silne uderzenie z dystansu, jednak jego próba okazała się niecelna. Mimo to – jak się miało okazać później – był to jeden z ciekawszych sportowo akcentów drugiej połowy spotkania. Po tej okazji oba składy wróciły do... kopania po nogach. Obejrzeliśmy kolejny ostry faul, za który Patryk Krajna obejrzał żółty kartonik. Niezdrowe emocje narastały, podobnie jak liczba żółtych kar, którymi arbiter obdzielał już nie tylko zawodników. W 58 minucie w taki sposób ukarał dyskutującego z nim kapitana Tucholanki Wojciecha Schroedera, a w ostatnich minutach meczu żółć wskazał nawet w kierunku... trenera zespołu z Tucholi Grzegorza Ogiegło. W tym czasie ostry pojedynek trwał zarówno w powietrzu, jak i w parterze. Piłkarze obu drużyn, ścierając się, nie mieli zamiaru odstawiać nóg. W tych starciach to Cisowi udało się wypracować świetną bramkową szansę. W 73 minucie kolejny raz Hoffmann stanął oko w oko z Kęsikiem. Ponownie jednak musiał uznać wyższość bramkarza z Tucholi. Gdy do zakończenia regulaminowego czasu gry zostało już tylko 10 minut, doszło do prawdopodobnie największej, meczowej kontrowersji. Sędzia liniowy sygnalizował zagranie ręką w polu karnym Cisa, ale arbiter główny nie zdecydował się na odgwizdanie przewinienia miejscowego obrońcy. Cekcynianie wyszli z opresji i zaatakowali jeszcze raz. Dębicki znakomicie zagrał podcinką w kierunku Hoffmanna. Ten, tym razem z główki, po raz kolejny nie wykorzystał sytuacji bramkowej. Skromne prowadzenie gospodarzy nie uległo zmianie już do końcowego gwizdka.

– Był to trudny mecz dla nas, nie układała się nam gra od początku – tym krótkim stwierdzeniem skwitował spotkanie Grzegorz Ogiegło, trener Tucholanki Tuchola.

NASZ KOMENTARZ: Jak nie dbać o zdrowie zawodników

Sędziowie lokalnego spotkania derbowego, a więc z definicji meczu o podwyższonym napięciu, byli jego największymi „bohaterami". Wiele ich decyzji było kontrowersyjnych, a brak opanowania sytuacji na boisku skutkował częstymi, bardzo ostrymi starciami. To nakręcało nerwową atmosferę wśród piłkarzy. Niektóre z decyzji arbitra były podyktowane krzykami kibiców czy też sugestiami zawodników. Sędziowie w tym spotkaniu niestety nie zadbali o zdrowie członków żadnej z ekip, bo nie potrafili utemperować piłkarzy faulujących. W dodatku nie byli konsekwentni i kartkami karali ich wybiórczo – bliźniaczo wyglądające przewinienia nie były traktowane tak samo. Kilkukrotnie pozwolili na brutalne zagrania, nie karząc za nie nikogo. Grzegorz Ogiegło, choć bardzo wzburzony, pracy arbitrów postanowił nie oceniać. Natomiast poproszony przez nas Igor Kucenko odniósł się do poziomu sędziowania w następujący sposób:

– Sędziowie sobie trochę nie radzili. Mogli temperować piłkarzy, nie sięgając nawet od razu po żółte kartki, ale zareagować w zdecydowany sposób słownymi upomnieniami. Wślizgi były ostre... Były sytuacje, w których powinni karać kartkami, a tego nie robili. I na odwrót: w niektórych momentach sięgali po żółte kartki niepotrzebnie.

Tabela

A klasa, grupa 1

1. LKS Dąbrowa Chełm.	8	22	27-6
2. Sparta Przysiersk	8	19	22-12
3. Fala Świekatowo	8	17	23-13
4. Piaski Bydgoszcz	8	15	21-18
5. Rawys Raciąż	7	13	27-18
6. Kamionka Kamień Kr.	8	13	20-15
7. Grom Osie	7	12	14-14
8. Victoria Niemcz	7	10	19-14
9. Gwiazda Bydgoszcz	7	8	11-18
10. Tucholanka Tuchola	7	8	8-8
11. Wisła Gruczno	8	7	12-17
12. Cis Cekcyn	7	7	8-19
13. Grom Więcbork	7	4	12-20
14. GLKS Dobrcz	7	3	14-30
15. Tarpan Mrocza	8	1	3-19

Pozostałe wyniki

Victoria Niemcz – Gwiazda Bydgoszcz 6:0

Tarpan Mrocza – Grom Więcbork 0:4

Wisła Gruczno – Fala Świekatowo 0:1

Piaski Bydgoszcz – Kamionka Kamień Krajeński 3:6

Sparta Przysiersk – LKS Dąbrowa Chełmińska 0:0

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

eprasa.pl 86dade5124

A-klasa

Nokaut w 5 minut!

Rawys CEO Raciąż – Grom Osie 6:2 (3:0). Bramki: Damian Rybacki (16, 21, 61, 92), Dominik Rybacki (17, 50)

Rawys CEO:
Borzyszkowski (55 Dejewski-Senski), Nalewaj, Prill (70 Glazik), Spot-Gliszczyński (55 Manteufel), Wera, Schreiber, Linda, Damian Rybacki, Dominik Rybacki, Pasiński, Kowalewski

W sobotnie popołudnie na boisku w Raciążu Rawys podejmował wyżej notowanego rywala – Grom Osie. Przed rozpoczęciem spotkania wszyscy obecni na obiekcie Rawysa uczcili minutą ciszy tragicznie zmarłego Kazimierza Linkego, który wielokrotnie sędziował spotkania miejscowego zespołu.

Zawodnicy z Osia weszli w spotkanie bardzo dobrze i przez pierwsze 15 minut gry skutecznie dusili w zarodku akcje Rawysa, a w 11 minucie spotkania po złym wyprowadzeniu piłki przez Patryka Werę zawodnik z Osia stanął oko w oko ze znakomicie dysponowanym Maciejem Borzyszkowskim, który wybronił tę sytuację.

Trzy ciosy

Po chwili napór przyjezdnych zmalał, a zawodnicy z Raciąża przejęli inicjatywę w środkowej części boiska. Szybka gra piłką poskutkowała miejscem między strefą obronną a linią pomocy zawodników z Osia. W 16 minucie spotkania Damian Rybacki wykorzystał to, uderzając futbolówkę z dystansu i trafił do siatki po raz pierwszy w tym spotkaniu. Już chwilę po rozpoczęciu od środka piłkarze Gromu musieli znowu wyjmować piłkę z siatki, gdy z błędu obrońców skorzystał Dominik Rybacki, lokując ją w bramce. Rawys jednak nie zamierzał poprzestać na dwóch trafieniach i napierał dalej. Efekty przeszły najśmielsze oczekiwania. W 21 minucie Damian Rybacki zachował największą przytomność w polu karnym gości i strzelił prosto do siatki rywala. Jak łatwo wyliczyć, w 5 minut Rawys CEO Raciąż zdobył 3 (!) bramki.

Zawodnicy z Raciąża do końca połowy stłamsili przyjezdny zespół, pozwalając mu jedynie na dwa kiepskiej jakości strzały. Gospodarze dochodzili do pozycji strzeleckich, ale tym razem zabrakło kropki na i. W 25 minucie w znakomitej sytuacji znalazł się Szymon Schreiber, który jednak nie trafił do bramki, w 32 minucie zaś Damian Rybacki uderzył niecelnie z 12. metra – piłka przeleciała nad poprzeczką. Dało się zauważyć wymierny efekt wysokiego pressingu, który nakładali zawodnicy Rawysa. Odbiór na połowie przeciwnika pomagał w antycypacji gry rywala.

Dobry początek i kapitalna bramka

Druga połowa rozpoczęła się od przejęcia inicjatywy przez Rawysa, a wspomniany wcześniej wysoki pressing przyniósł efekt bramkowy, gdy przejętą piłkę do Dominika Rybackiego posłał Rafał Pasiński. Młody zawodnik z Raciąża był dobrze ustawiony. Uderzona piłka przeszła obok bezradnego bramkarza. Minutę później Damian Rybacki rozegrał krótko rzut rożny z Bartoszem Kowalewskim. Ten idealnie dośrodkował na głowę Szymona Schreibera, który uderzył bardzo dobrze, jednak bramkarz zespołu z Osia wykazał się fenomenalnym refleksem i wybronił ten strzał. W 54 minucie zespół z Raciąża przeprowadził kapitalną akcję, gdy to Dominik Rybacki przedarł się pod linię końcową i wycofał do Bartosza Kowalewskiego, a jego mocne uderzenie z około 10 metra od bramki zostało zablokowane przez ofiarnie interweniującego obrońcę gości. Chwilę później ponownie Dominik Rybacki znalazł się w okolicy bramki i huknął prosto w poprzeczkę. Grom Osie wyglądał na całkowicie bezradny zespół.

W 61 minucie faulowany na skraju pola karnego w bocznym sektorze boiska Damian Rybacki popisał się niewątpliwie jednym z najpiękniejszych strzałów w jego karierze, gdy z rzutu wolnego uderzył piłkę prosto w okno bramki przyjezdnych. Zawodnicy z Raciąża wyglądali do pewnego momentu, jakby byli z wyższej ligi. Dowodzi tego sytuacja z 63 minuty, gdy bracia Rybaccy dwójkową akcją wymanewrowali obronę rywali, jednak Damian Rybacki tym razem nie zdobył trafienia.

Po hossie przychodzi bessa

Po akcji z 63 minuty z zespołu Rawysa uszło jednak powietrze i było widać znaczne rozprężenie w szeregach gospodarzy, a mecz toczył się w środkowej strefie boiska. Zawodnicy z Osia skorzystali z tej fazy gry i w 66 minucie uderzenie z dystansu znalazło drogę do siatki Macieja Borzyszkowskiego, a w 76 minucie po dośrodkowaniu zawodnicy z Osia zdobyli kolejną bramkę. Wynik w 92 minucie spotkania ustalił Damian Rybacki, który zanotował w ten sposób 4 bramkę w tym spotkaniu.

– Chłopacy wykonali założenia taktyczne przeciwko wyżej notowanemu rywalowi. Szkoda, że wkradło się 20 minut rozkojarzenia w nasze szeregi – w taki sposób spotkanie skomentował trener Dariusz Hoffmann. Rawys CEO Raciąż dzięki zwycięstwu nad Gromem Osie kontynuuje passę 5 meczów z rzędu bez porażki.

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

Piotr z Minikowa zgłasza szczupaka

Do uczestników tegorocznej „Taaakiej Ryby z Borów" dołącza przedstawiciel kolejnego koła PZW działającego na terenie powiatu tucholskiego. Chodzi o Lubiewo, które we wcześniejszych edycjach miało nawet laureatów w naszej rywalizacji.

TAAAKA RYBA z Borów

Piotr Szweda z Minikowa zgłosił do konkursu szczupaka o wadze 5,2 kg.

Rozszerza się lista uczestników konkursu wędkarskiego prowadzonego na łamach „Tygodnika". Powiększa się też liczba kół Polskiego Związku Wędkarskiego mających swoich przedstawicieli w konkursie, a tym samym rywalizujących w kategorii drużynowej, w której zliczane są zgłoszenia poszczególnych wędkarzy. Tym razem mamy na myśli Lubiewo i okolice. Do gry wkracza dziś Piotr Szweda z Minikowa. Z innymi powalczy zgłoszonym szczupakiem o wadze 5,2 kg.

Przypominamy, że czasu na dołączenie do konkursu jest jeszcze sporo. Zgłoszenia mogą pochodzić z każdego miesiąca 2020 roku. Można ich dokonywać drogą elektroniczną na adres takarybakonkurs@gmail.com. Do konkursu kwalifikują się połowy z wód niekomercyjnych. Kolejnym wymogiem jest wykonanie zdjęcia złowionej ryby od razu nad wodą. Łowimy i zgłaszamy sztuki w kategoriach: ryb drapieżnych, łososiowatych, spokojnego żeru (karp i amur), spokojnego żeru (pozostałych). Obowiązuje klasyfikacja drużynowa dla lokalnych kół Polskiego Związku Wędkarskiego. W tym przypadku bierzemy pod wzgląd łączną liczbę zgłoszeń każdego wędkarza (jedno zgłoszenie = jeden punkt do klasyfikacji). Jeśli więc jeden dany wędkarz z określonego koła zgłosi aż 4 ryby, dokładnie 4 punkty dopisane zostają do puli jego koła. Osobno prowadzimy kategorię młodzieżową dla osób do 18. roku życia, gdzie najważniejszy nie jest gatunek ryby, a jej waga. Na najlepszych wędkarzy czekają nagrody i trofea.

(pp), fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, **www.tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmiel, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4910 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski: Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 86dade5124

MAC house

MIESZKANIA I DOMY DLA WYMAGAJĄCYCH W CHOJNICACH

500 400 509

www.mac-house.pl

Dlaczego MAC HOUSE? PROFESJONALIZM!

BEZPIECZNY ZAKUP
– wpłaty dokonywane przez Klienta trafiają na specjalny rachunek bankowy zwany rachunkiem powierniczym. Wypłaty zgromadzonych środków finansowych z rachunku następują zgodnie z harmonogramem przedsięwzięcia deweloperskiego – po ukończeniu kolejnych etapów inwestycji.

NIŻSZE KOSZTY TRANSAKCJI
– kupując mieszkanie od dewelopera, Klient nie płaci 2% podatku od czynności cywilnoprawnych, nie ma też prowizji pośrednika nieruchomości.

LEPSZA INWESTYCJA
– inwestując w nieruchomość, nabywasz nowe mieszkanie, położone w atrakcyjnej lokalizacji na nowym osiedlu, z zadbaną zielenią, które można łatwiej wynająć lub sprzedać z zyskiem za jakiś czas.

GWARANCJA I RĘKOJMIA
– nowe mieszkanie to mniej wad niż lokale z rynku wtórnego oraz możliwość zgłaszania usterek – deweloper udziela 5-letniej rękojmi. Wszystkie instalacje są nowe, z wysokiej klasy materiałów, zrealizowane przez profesjonalistów – nie trzeba obawiać się kosztownych remontów.

TERMINY REALIZACJI INWESTYCJI

Os. LESZCZYNOWE – ostatnie gotowe mieszkania 3-pokojowe „od ręki"

Os. PRZEDWIOŚNIE PARK
przy ul. Żeromskiego – mieszkania 3 i 4 pokojowe gotowe od grudnia 2020 r.

MAC House Group Sp. z o.o. sp. k. – Biuro Chojnice, ul. Bytowska 19 • info@mac-house.pl

ISSN 1234-6314 41

eprasa.pl 86dade5124

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”**: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca

Dam pracę

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Pizzeria w Tucholi poszukuje osoby do pracy, do robienia pizzy, umowa o pracę, pełen etat, 502-649-659
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Pracownika do prac przy dachach przyjmę, 661-969-866
- Przyjmę uczniów w zawodzie sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym w Tucholi, 791-333-776, 508-176-421
- Ślusarza-mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię – atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- **Zatrudnię kucharza do pracy w restauracji w Chojnicach. Oferuję umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, szkolenia. Szczegóły pod numerem telefonu 508-857-148**
- **Zatrudnię pracownika jako mechanik samochodowy, praca w Niemczech, napisz SMS, oddzwonię, +49 163-68-00-400**
- Zatrudnię spedytora w transporcie międzynarodowym ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego, 602-121-377
- Zatrudnię stolarza z doświadczeniem do budowy domów drewnianych, altan, tarasów itp., praca polega na przygotowaniu konstukcji (Sucha) oraz montażu u klienta, głównie okolice Bydgoszczy, 512-426-147
- Zatrudnię ślusarza, spawacza, może być emeryt/rencista, 608-628-543

Szukam pracy

- Kierowca kat. B+T szuka pracy, doświadczenie 25 lat, 782-109-733
- Podejmę się opieki nad osobą starszą lub dzieckiem, 665-210-574

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

- Dom piętrowy w Borach Tucholskich, gmina Cekcyn, 608-200-613
- Działka 1137 m², w Charzykowach, 155.000 zł, 720-092-092
- Działka budowlana o powierzchni około 900 m², atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831
- Działka budowlana, 931 m², w Cekcynie, 65.000 zł, 720-092-092
- Działka budowlana, powierzchnia 614 m², przy ul. Mickiewicza w Tucholi, rozpoczęta budowa, podpiwniczenie z garażem, powierzchnia 50 m², 607-698-630, 660-287-723
- Działka rekreacyjna z pozwoleniem na budowę i rysunkiem na domek letniskowy, przy rezerwacie Cisy Staropolskie, 4100 m², 80.000 zł, 698-616-553
- Działki budowlane z warunkami zabudowy, od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213
- Mieszkanie na parterze, 81 m², 4 pokoje, Chojnice, ul. Dworcowa, 399.000 zł, 720-092-092
- Ziemia rolna III i IV klasy 1,70 ha, okolice Lubiewic, 698-616-553

Kupię

- Mieszkanie w Gostycynie w bloku, 3- lub 2-pokojowe kupię, 508-179-726
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Ziemię lub dużą działkę przy trasie Tuchola – Bladowo kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175

Oddam w najem

- Lokal 72 m², na działalność gospodarczą, ul. Świecka 46, Tuchola, 501-147-195
- Mieszkanie 45 m², 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, umeblowane, Tuchola, (52) 334-33-36
- Mieszkanie 52 m², częściowo umeblowane, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Tuchola, (52) 334-28-25
- Mieszkanie w Chojnicach, 48 m², 3 pokoje, I piętro, po remoncie, 572-359-508
- Na pokój umeblowany pana lub panią przyjmę, Tuchola, 781-546-139
- Pokój do wynajęcia, osiedle Mickiewicza, Tuchola, 606-373-826
- Pokój do wynajęcia, umeblowany, centralne ogrzewanie, Tuchola, 886-981-348
- Pokój z kuchnią i łazienką do wynajęcia, Tuchola, 606-373-826
- Wydzierżawię dom w Gostycynie, 507-590-164

Fabryka Materaców Relaks zatrudni na atrakcyjnych warunkach, również w formie pracy dodatkowej.
Szukamy osób na stanowiska:

• TAPICER • SZWACZKA • STOLARZ
• PRACOWNIK MONTAŻU/OBRÓBKI DREWNA
• PRACOWNIK PRODUKCYJNY oraz MAGAZYNIER
(mile widziane uprawnienia na wózki widłowe)
Możliwość przyuczenia do zawodu.

CV prosimy przesyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy
89-600, Topole 17/k. Chojnic

FABRYKA MATERACÓW relaks sleep comfort

Twój AS w utrzymaniu czystości

tel. 786 827 052

- pranie dywanów i wykładzin
- pranie tapicerki meblowej i samochodowej
- czyszczenie i dezynfekcja metodą parową
- sprzątanie mieszkań i domów
- sprzątanie powierzchni biurowych, handlowych oraz usługowych
- sprzątanie po remontach oraz wyprowadzce
- mycie okien
- mycie i czyszczenie nagrobków

PROCHEM. CHEMSPEC

Pracujemy na profesjonalnym sprzęcie.

Odkurzacz ekstrakcyjny PROCHEM GALAXY z podgrzewaczem wody, parownica EVO 304 24/7 TECNOVAP o mocy 8 bar.

fb.me/a1n2e asclean.stosik@gmail.com

mostostal CHOJNICE

Mostostal Chojnice jest czołowym producentem i montażystą wielkogabarytowych konstrukcji stalowych spawanych i skręcanych, dostarczanych na potrzeby różnych gałęzi przemysłu.

Mostostal Chojnice jest częścią notowanej na warszawskiej GPW Grupy Kapitałowej Zamet, w której skład wchodzą Zamet SA (spółka dominująca, centrum usług wspólnych dla spółek produkcyjnych) oraz spółki produkcyjne: Zamet Industry, Zamet Budowa Maszyn (w ramach której funkcjonuje także zakład Huta Zygmunt) oraz Mostostal Chojnice.

Aktualnie prowadzimy postępowanie rekrutacyjne na stanowisko:

specjalista ds. BHP

Miejsce pracy: Chojnice

Zadania:

- realizacja zadań wynikających z *Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy*,
- aktywne propagowanie kultury bezpiecznej pracy wśród pracowników, kontrahentów, dostawców,
- przeprowadzanie kontroli warunków pracy i stanu BHP oraz współpraca z kierownictwem Firmy w celu poprawy warunków pracy,
- prowadzenie szkoleń wstępnych BHP, kierowanie pracowników na badania lekarskie,
- realizowanie zadań związanych z zapobieganiem zagrożeniom – monitorowanie oraz raportowanie zdarzeń niebezpiecznych,
- opracowywanie wewnętrznych instrukcji, procedur, zarządzeń,
- opracowywanie i wdrażanie nowych rozwiązań eliminujących zagrożenia na stanowiskach pracy,
- gospodarowanie odzieżą roboczą, środkami ochrony osobistej oraz prowadzenie ewidencji kart przydziału,
- sporządzanie dokumentacji oraz prowadzenie postępowań powypadkowych,
- realizowanie zadań związanych z systemami OHSAS 18001/45001, ISO 14001, ISO 9001.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe w zakresie BHP,
- minimum 3-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej,
- doświadczenie w prowadzeniu szkoleń wstępnych BHP,
- doświadczenie w opracowywaniu dokumentów oceny ryzyka zawodowego i postępowań powypadkowych,
- wiedza z zakresu Kodeksu Pracy, regulacji prawnych z zakresu BHP, normy OHSAS 18001/45001, normy ISO 14001, ISO 9001,
- dobra znajomość obsługi Pakietu MS Office,
- komunikatywna znajomość języka angielskiego (poziom B1),
- umiejętność zarządzania czasem oraz organizacji pracy własnej,
- wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne.

Co oferujemy?

- wynagrodzenie zasadnicze między 4000 a 6000 zł/brutto (forma zatrudnienia: umowa o pracę),
- stabilną pracę w renomowanej firmie o bogatych tradycjach – zatrudniamy 300 pracowników,
- atmosferę współpracy i wsparcia ze strony Zespołu,
- dodatkowe świadczenia z ZFŚS:
  - paczki dla dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia,
  - imprezy integracyjne oraz świadczenia okolicznościowe,
  - piknik dla dzieci naszych pracowników z okazji Dnia Dziecka,
  - dofinansowanie do urlopów,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych i rozwoju wewnątrz grupy Zamet poprzez szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne oraz szerokie możliwości dalszego rozwoju w Grupie TDJ.

Ponadto, dzięki temu, że pracujesz w MOSTOSTAL CHOJNICE, Twoje dzieci będą mogły korzystać z zamkniętych programów TDJ Foundation obejmujących m.in. edukację zagraniczną, wakacje zagraniczne oraz możliwość udziału w indywidualnych programach rozwoju.

Proszę o aplikowanie za pośrednictwem systemu eRecruiter lub wysłanie aplikacji mailem na adres: kadry@mostostal.chojnice.pl – w tytule maila proszę wpisać: „Specjalista BHP”.

Telefon kontaktowy: 52 39 66 123, 695 653 760

eprasa.pl 86dade5124

Fundusze Europejskie | URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO | Unia Europejska

Zapytanie ofertowe nr 5/2020 na

Renowacja i remont elementów wspólnych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych pozostających w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach wraz z zagospodarowaniem otoczenia tych budynków w ramach projektu pn." Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach":

Przedmiotem niniejszego zamówienia, które jest podzielone na 6 części jest wykonanie remontu klatek schodowych budynków mieszkalnych wielorodzinnych pozostających w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach.

1. Wykonanie remontu klatek schodowych (6 części) obejmuje następujące nieruchomości położone w Chojnicach pod następującymi adresami:

A. Roboty tynkarsko –malarskie, elektryczne:
Część 1: ul. Drzymały 28 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 13;

B. Roboty glazurnicze:
Część 2: ul. Drzymały 1 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 19;
Część 3: ul. Budowlanych 7 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 20;
Część 4: ul. Budowlanych 6 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 21;
Część 5: ul. Budowlanych 5 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 22;
Część 6: ul. Budowlanych 3 – w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 23;

Szczegółowy zakres przedmiotu zamówienia został określony na stronie:
https://bazakonkurencyjnosci.gov.pl, nr ogłoszenia: **2020-2333-9728**
Oferty należy składać w formie papierowej do dnia 23.10.2020 roku do godziny 10.00 w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 35.

Kupno

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Płatność od ręki. Zostań naszym dostawcą, 889-186-749
- Rzepak, kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 8,00 zł/kg, jałówka do 7,30 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

spędpol NIEWIEŚCIN
Skup tuczników
odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

- Poznam pana w wieku 65-70 lat w celach towarzyskich, 781-243-344
- **Poznam pracującą dziewczynę, w wieku 30-35 lat, z Chojnic lub okolic, aby stworzyć szczęśliwą rodzinę, 600-586-563**
- Wynajem rusztowań elewacyjnych, 509-939-549
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Brukarstwo, kamień, polbruk, ścieżki, chodniki, place, płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- **Catering. Smaczne jedzenie na każdym terenie. Organizacja imprez okolicznościowych: wesela, komunie, jubileusze, obsługa imprez firmowych, 501-302-285**
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Cyklinowanie – szlifowanie podłóg, 601-937-448
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Kominki, montaż, obudowy. Grodzenie posesji. Wkłady kominowe, blacha kwaso-, żaroodporna, wykończenia wnętrz. Schody. Docieplanie poddaszy, 664-636-540
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien. Sprzedam stół warsztatowy 250x80x90, 510-632-878
- Naprawa motocykli, skuterów, quadów, kosiarek, pilarek, maszyn ogrodniczych, budowlanych (zagęszczarki, przecinarki), opryskiwaczy spalinowych, agregatów prądotwórczych, nagrzewnic olejowych, 888-783-704
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- Oferuje usługi ślusarskie typu, cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy zadzwoń. Tel. 668-809-217
- Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały garażowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

DREWPOL CZERSK
- Producent mebli tapicerowanych
- Hurtownia tkanin obiciowych
CZERSK, ul Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
www.drepol-czersk.pl
drewpolczersk@wp.pl

Kanapy

Kanapa „Ania"
już od 430 zł

Zestawy kuchenne

Stół 80x80/110 + 4 krzesła
1080 zł

Szafy przesuwne, garderoby

200x216x58 od 1120 zł

150x216x58 od 1030 zł

150x216x58 od 880 zł

202x218x62 od 1310 zł

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe kieszeniowe, kieszeniowo lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos
Okazja!

Materac piankowy 200x80x8 od 160 zł
Materac piankowy 200x80x10 od 180 zł
Możliwość wykonania pod wymiar.
Materac bonelowy 200x160x15 od 420 zł
Materac bonelowy200x90x15 od 280 zł
Materac bonelowy 200x80x15 od 260 zł

Zestawy kuchenne

SALE
Zestaw kuchenny 2,60

Możliwość doboru szafek pod wymiar
od 1190 zł

Wyroby z wikliny – duży wybór!

Super wygodne i proste w utrzymaniu!

SUPER PROMOCJA!

Fotele od 220 zł

WIELE PROMOCJI, DUŻY WYBÓR!
CHOJNICE, ul. Wysoka 9, tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40 • **CZERSK**, ul. Tucholska 101B, tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

eprasa.pl 86dade5124

- Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085
- Usługi blacharsko-dekarskie Szopiński, 608-883-858

Motoryzacja

Sprzedam

- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52) 332-46-98, 605-112-448**
- BMW E46 2.0 D (2003), pierwszy właściciel w Polsce, pozostałe informacje pod numerem telefonu, 501-720-649
- Ford c-max 1.6 D (2011), 160.000 km, stan bdb., pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213
- Ford focus 1.8 TDI (2004), 275.000 km, stan dobry, cena do uzgodnienia, 608-200-613
- Hyundai I10, 1.1 (2008), 78.000 km, 4-drzwiowy, 6900 zł, opłacona akcyza, przygotowany do rejestracji, 507-514-554
- Mercedes C klasa 180 compresor, (2007), 240.000 km, opłacona akcyza, przygotowany do rejestracji, 507-514-554
- Nissan almera 1.4 B (1995), 1200 zł do negocjacji, 603-482-376
- Nissan almera 1.5 D (2005), stan dobry, cena do uzgodnienia, 660-359-010
- Opel astra III 1.7 D (2005), szary metalik, pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213
- Opel zafira 2.0 DTI diesel (2004), 7-osobowy, stan bdb., 607-360-618
- Opel zafira 1.9 DTI 120 KM (2008), 278.000 km, stan idealny, wyposażenie cosmo, 7-osobowy, Tuchola, 506-191-801
- Przyczepa kempingowa idealna na działkę lub budowę, 662-157-014
- Renault megane 1.5 DCI (2005), kombi, bezwypadkowy, sprawna klimatyzacja, komputer pokładowy, elektryka, nowe rozrząd, ubezpieczenie, stan bdb., 4000 zł, 721-009-231
- Seat ibiza diesel (2005), 3-drzwiowy, po przeglądzie, ubezpieczenie do lutego, 507-590-164
- Seat leon 1.9 TDI 105 KM (2008), 230.000 km, srebrny metalik, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- Toyota aygo 1.0 B (2009), 5-drzwiowy, różne części do silnika 1.4 TDI, różne felgi, biurko komputerowe, 728-046-648
- VW golf V plus 1.9 TDI 105 PS (2005), bez DPF, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, 10.500 zł, 606-280-837
- VW passat 1.9 TDI (2002), czarny, sedan, sprawny klimatronik, elektryka, alufelgi, nowe ubezpieczenie, 3500 zł do małej negocjacji, 721-009-231
- VW polo 1.4 TDI 80 KM (2007), 7700 zł (do negocjacji), różne felgi stalowe i aluminiowe, 793-741-541

Kupię

- A abc absolutnie abartha, abcarta, accenta, accorda, albeę, alfę, alhambrę, BMW, citroena, daewoo oraz każdą inną markę, Tuchola, 888-029-454
- ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
- Absolutnie abartha, abcarta, accenta, accorda, albeę, alfę, alhambrę, BMW, citroena, daewoo oraz każdą inną markę, 505-346-709
- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548
- Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014
- Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014
- Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014
- WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Blok silnika i przedni napęd do ursusa, waga zegarowa do 200 kg, piec CO 2-letni, 511-913-195

kółko fortuny nr 41

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **miejscowość**

	I		L		I	
		D		I	S	

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 40 „Trakowy" (osoba).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Iwona Wojtasik ze Śliwic – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

Rozwiązanie krzyżówki nr 40 „Co z myśli, to z głowy".

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Zofia Wiese z Pruszcza – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Małgorzata Pruska z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 41

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:
1) nadzienie pierogów
4) baron lub hrabia
7) osad, muł
8) uczucie niechęci, odrazy
9) posiada wszechstronną wiedzę
11) największy dopływ Warty
14) pokrywa skrzyni
17) jeden ze zmysłów
19) szopka bożonarodzeniowa
20) inaczej: legwan
21) gra polegająca na rzucaniu i chwytaniu gumowego pierścienia
22) męstwo, dzielność
25) ośmieszenie się, kompromitacja
28) rodzaj materiału budowlanego
29) usuwanie brudu
31) drzewo liściaste
32) powłoka wytwarzana przez larwy niektórych owadów
33) duża siła i wytrzymałość

PIONOWO:
1) zabawa pod gołym niebem dla dużej liczby osób
2) coś, co pochodzi z minionej epoki
3) kurzawa
4) ludowy taniec śląski
5) zespół trzech elementów
6) o kimś niezdarnym
10) kobieta towarzysząca pannie młodej
12) choroba psychiczna
13) wyspa grecka w zachodniej części Morza Egejskiego
15) świętuje 17 czerwca
16) drzewo iglaste z krajów śródziemnomorskich
17) rozżarzona cząstka płonącego tworzywa
18) postać biblijna (skojarz z wszelkimi nieszczęściami)
23) ostra, bakteryjna choroba zakaźna
24) kolor lub owoc
26) mała szklanka do wina
27) np. ziemniaczana
28) stożkowa zatyczka beczki
30) włoski wulkan

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – polskie przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl 86dade5124

- Brykiet z miskanta, wartość opałowa 17-18 MJ/kg, wilgotność 8%, zawartość popiołu 2-3%, 500 zł/tona, Chojnice, ul. Liściasta 5, 696-411-580
- Buraki pastewne, 150 zł/t, Stobno 14, 691-722-557, (52) 559-25-57
- Buraki pastewne, 602-692-761
- Buraki pastewne, Lubiewo, 607-113-083
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki i jałówki, możliwy transport, 669-528-788
- Byczki, żarłaki, czarno-białe, 692-925-912
- Drabiny paszowe, poskrom weterynaryjny, słoje 50 l do dojarki westfalia, wygrodzenia i agrafki dla bydła, wycielacz dla bydła, wycinak kiszonki, 600-680-370
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł oraz brzoza, buk, sosna, dąb, możliwość transportu, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**
- Drewno opałowe, wałki sosnowe, gałęziówka gruba, możliwy transport, 782-675-225
- Gęsi ubite, żywe, okrasa, półgęsek z gospodarstwa ekologicznego, gmina Cekcyn, 500-340-889
- **Gęsi z gospodarstwa ekologicznego, żywe lub ubite, transport gratis, posiadamy certyfikat ekologii, 609-635-089**
- Gęsi żywe 100 zł/sztuka, 4 tony żyta, 726-597-368
- Gęsi, sprzedaż tuszek, 506-154-156
- Gruber, 5 łap, siewnik poznaniak z agregatem lub bez, pług 3-skibowy rabewerk obracany, przyczepa jednoosiowa wywrotka, boki aluminiowe, 518-051-536
- Jałowica cielna, 663-449-785
- Jałowica wysoko cielna HF, termin wycielenia 2 października, 663-987-337
- Jałowice cielne, gęsi, kaczki pekinki, francuskie, 888-502-595
- Kaczki na ubój, króliki do uboju i dalszy chów, piec kaflowy, 605-885-801
- Kosiarka rotacyjna do trawy PZ, 2,10 m szeroka, pompy próżniowe 1500 l, 700 l do dojarek westfalia i alfa-laval, 600-680-370

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075,
rejestracja tel. 52 56 55 333

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22,
52 33-461-61
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med
BEZPŁATNE
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

PSYCHOLOG
KONSULTACJE
DIAGNOZA
TERAPIA
OPINIE
REJESTRACJA:
507-893-110
Tuchola, ul. Nowodworskiego 25

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
dyp. fizjoterapeuta - kręgarz
KOCIŃSKI
rejestracja:
tel. (52) 33 421 41,
kom. 601 98 53 00,
601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
przyjęcia: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIĆ
• Bydgoszcz – Toruń
www.kocinski-kregoslup.pl

- **Kosiarki rotacyjne, owijarki, agregaty ścierniskowe, nowe, producent. Części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, 502-518-060, 507-029-230 – godz. 8.00-16.00**
- Krowa po pierwszym cielaku, zacielona, termin wycielenia – styczeń, 663-120-939, 721-069-231
- Krowy wysoko cielne (4, 7 października) z pochodzeniem, rozsiewacz nawozu amazone 800 kg, opryskiwacz 600 l, 15 m, 694-112-280
- Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
- Kuchenka gazowa srebrna, stan dobry, tanio, okazyjnie, pralka światowid z automatycznym wyłącznikiem, stan dobry, 785-272-578
- Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga około 1 kg, 9 zł/szt., sprzedaż 29-31.10, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 6,80 zł/kg, sprzedaż 12-14.11, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15
- Kurczęta brojlery, waga od 2,5 do 3 kg, 5,90 zł/kg, transport gratis, termin sprzedaży od 10 do 15 października, 886-762-103
- Kurki młode oraz jaja konsumpcyjne, narybek, ul. Okrężna 3, Gostycyn, 501-057-385
- Kurki odchowane 16-, 23-tygodniowe, rossa, zamówienia październik, listopad, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa, 19-tygodniowe, zamawiać na 10 października, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Lawety do słomy różnej długości, 889-621-334
- Młode sadzonki bukszpanu, około 120 szt., 40 cm wysokie, (52) 334-84-72
- Najazdy do aut do 3,5 t, oryginalne, fabryczne, 602-692-761
- Opony i felgi 16" letnie i zimowe, biurko, stolik, krzesło obrotowe, nawigacja, radio CB z anteną, 787-870-913
- Opryskiwacz 400 l, 12 m, siewnik poznaniak 2,7 m, śrutownik bijakowy, silnik 11 kW oraz inny sprzęt rolniczy, 660-414-746
- Opryskiwacz evrard 2200 l, 21 m, rozsiewacz nawozu amazone, buraki pastewne, talerzówka ciągana 3,8 m, 694-153-644
- Owies, 532-299-108
- Owies, ziemniaki jadalne dobrej jakości, możliwy dowóz, 884-195-028
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Piec c.o. 3 m ze sterowaniem i wentylatorem, 650 zł, 665-700-750
- Piła ramieniowa do cięcia metalu; tokarnia colchester, dł. 2,5 m, 693-520-829
- Połówki rzepaku na paszę dla bydła. Ostrowite k. Chojnic, tel. 668-822-737
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prasa rolująca john deere 550, zmienno-komorowa, stan bardzo dobry, bez wkładu finansowego, 691-407-845
- Prosięta duże, 11 szt., 798-689-652
- Prosięta mięsne, możliwość dowozu, 889-353-853
- Prosięta, 10 szt., Obrowo, tel. 665-775-712
- Prosięta, 28 szt., 889-081-066
- Prosięta, 790-587-539
- Prosięta, 880-431-624
- Przyczepa rolnicza D-47, nowa, 3-stronny wywrot, 16.000 zł, 799-146-950
- Przyczepa wywrotka na kołach balonowych 11, zarejestrowana. Piła formatowa, 693-205-450
- Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, ponad 300 szt., atrakcyjne ceny, sprzedaż ratalna, centrum rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Rowery, wyprzedaż, -20% na wszystkie rowery używane, -10% rowery nowe, promocja trwa do końca października, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Rozsiewacz nawozu strumyk 1200 l, amazone 800 l, 1500 l, żmijka do zboża 5,5 m, ziemniaki jadalne bila, vineta, 607-624-087
- Siewnik poznaniak, szer. robocza 2,70 m, pługi 3- i 4-skibowy unia grudziądz, agregaty uprawowe 2,70 m, 2,20 m, 889-682-443
- Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miały, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394, (52) 395-59-60
- Słoma – kostka, pszenica, owies, przyczepa sztywna, motor suzuki GSX 600F (1997), 664-563-425
- Sprzęt rybacki, żaki, stępy, wontony, mieroże oraz sieci ciągnione, żaki giganty 795-999-345. Więcej na www.maxlawica.pl
- Tuje szmaragdy w doniczce, wys. 35-40 cm, cena 3,99 zł, 606-836-885
- Ursus C-330 z turem, po kapitalnym remoncie. Agregat uprawowo-siewny, siewnik poznaniak. Kupię łąki 1 ha na terenie Natura 2000, 507-258-144
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Węgiel. Promocja. Ekogroszek, trzy rodzaje, luz, worki, kostka, orzech premium 604-212-272, 695-167-141**
- Wysłodki z dowozem, 797-243-244
- Zboże – mieszanka (owies, jęczmień, pszenica, 600 zł/tona, 880-251-977
- Ziemniaki jadalne denar, Bysław, 788-737-353
- Ziemniaki jadalne denar, Klonowo, 784-748-860
- Ziemniaki jadalne luzem prosto z pola, jedne z najlepszych odmian jadalnych: denar, bella rossa, vega, anuschka, bulwy duże stanowią około 80%, tylko 0,40 zł/kg, jestem producentem, paszowe, 0,20 zł/kg, 887-606-301
- Ziemniaki jadalne vineta, Bysławek, 539-909-136
- Ziemniaki jadalne vineta, lord, gwiazda, na naturalnym nawozie, z własnego gospodarstwa, możliwy trasnport, 600-171-342
- Ziemniaki jadalne vineta, tel. 692-905-194
- Ziemniaki jadalne wineta, bez nawozu, na oborniku, 0,70 zł/kg z dowozem na miejsce, 699-915-810
- Ziemniaki na karmę dla zwierząt, 693-520-829
- Ziemniaki na zimę, buraczki, marchew z dowozem w cenie – Tuchola, od jednego worka, atrakcyjne ceny, 539-486-412
- Ziemniaki vineta (również gala, lilly, madeleine) worki 15 kg, z dowozem do Chojnic i okolic, 880-251-977
- Żyto, owies, 500 zł/t, sadzarka do ziemniaków, 1100 zł, redła, 300 zł, boki do rozrzutnika kiszonki 3,5-tonowego, 300 zł, 662-326-238

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
www.konstal-garaze.pl
GARAŻE WZMOCNIONE
52-384-30-41; 58-588-36-02;
52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

TARTAK
WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna
• tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
• więźby dachowe
• łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL®
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!
• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

eprasa.pl 86dade5124

DOM i WNĘTRZE

BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY

fot. dtn

Czas Chojnic
Tygodnik Tucholski

Redakcja dodatku:
Piotr Paterski (redaktor prowadzący), teksty przygotowane przez dziennikarzy „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego". Skład komputerowy i łamanie: **Maciej Baturo**, **Krzysztof Janikowski**. Kierownik działu reklamy: **Barbara Jażdżewska**. Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel. Nakład: 9460 egzemplarzy.

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Daniel Trzynski pokazuje połączenie kostki gładkiej i płukanej.

Impregnat zabezpieczy kostkę i ożywi jej kolor

– Obecnie w branży betonowych wyrobów nawierzchniowych panuje moda na płyty w dużym formacie o niejednolitej kolorystyce – mówi Karolina Aubrecht Prądzyńska. Zapytaliśmy specjalistów o aktualne trendy na rynku kostki brukowej, ceny oraz sposoby jej konserwacji. Co pomaga, a co nie służy betonowej galanterii brukowej na tarasie i podjeździe?

Inwestor szukający materiałów ma do wyboru co najmniej kilkanaście rodzajów kostki. – *Obecnie najbardziej popularne są duże płyty brukowe. Ich wymiary to na przykład 60 na 40 centymetrów lub 40 na 40 centymetrów. Klienci chętnie wykorzystują je do budowy podjazdów, tarasów i w otoczeniu posesji* – mówi **Karolina Aubrecht Prądzyńska**, przedstawicielka jednego z regionalnych producentów. Jak dodaje, dużym plusem tego rozwiązania jest fakt, że są to płyty bezfazowe, czyli tworzą powierzchnię idealnie gładką. Dzięki temu są łatwiejsze w utrzymaniu czystości i bardziej przyjazne dla dzieci, gdyż mogą one spokojnie po nich jeździć na rowerze czy na rolkach bez ryzyka wywrotki na łączeniach. Kostka ma przeważnie grubość 6 centymetrów. To w połączeniu z odpowiednią podbudową pozwala spokojnie jeździć po nich samochodami osobowymi.

Kontrastowe połączenia

Poza tym w ofercie są różne rodzaje kostki brukowej o standardowych wymiarach. – *Dużą popularność zdobyły te w niejednolitym kolorze, czyli tzw. kolor mixy. To na przykład kolory imitujące niejednolite skały, utrzymane w kolorystyce kawy z mlekiem lub barwne „melanże”* – wymienia pani Karolina. Poza tym efektownie prezentują się kostki płukane. W porównaniu z tradycyjnymi nie mają one gładkiej powierzchni, ale chropowatą, przypominającą skałę o niejednolitej fakturze. Do wyboru także jest różna kolorystyka, na przykład żółta, biała, grafitowa. Dzięki tak dużej gamie kolorystycznej i wyborze rodzajów kostki, można układać różnego rodzaju elementy dekoracyjne, na przykład obramowania. Można to robić na zasadzie prostego kontrastu jaśniejszej i ciemniejszej kostki. Dobrze prezentują się na przykład połączenia niejednolitej kostki typu skała ze wzorem z kostki płukanej.

Impregnat się przyda

Każdy inwestor zapewne chciałby, aby jego kostka jak najdłużej zachowała intensywne kolory i żywotność. Jest na to dobry sposób. – *Po położeniu kostkę warto zaimpregnować. Taki zabieg zarówno ożywi kolor, ale także zabezpieczy materiał przed zabrudzeniami, co przyda się na przykład na tarasie, gdzie może się zdarzyć, że przez przypadek coś się wyleje* – mówi **Daniel Trzynski**, technolog produkcji w zakładzie produkcyjnym. Pojemnik impregnatu o pojemności 5 litrów kosztuje około 300 zł. Wydajność z litra wynosi do 6 metrów kwadratowych (wydajność jest zależna od tego, czy kostka jest gładka, czy płukana, a także warunków nakładania). – *Impregnowania nie należy wykonywać w deszczu, aby środek nie spłynął, ani w upale, by za szybko nie wyparował* – doradza pan Daniel. Różnica po takim zabiegu jest jednak wyraźnie widoczna.

Ażurowe na podjazdy

W ofercie producenta są także elementy ażurowe. To większe kostki lub płyty, które dzięki otworom wchłaniają wodę. Płyty ażurowe lub przerwy między starobrukiem można wypełnić gruntem lub kamyczkami. Ich zastosowanie to głównie budowanie podjazdów i miejsc parkingowych. Z odpowiednim podłożem bez problemu wytrzymają one nacisk pojazdu osobowego. – *Co ważne, takie płyty są zaliczane do tzw. powierzchni biologicznie czynnej. Mamy utwardzoną powierzchnię, ale formalnie liczy się ona jako trawnik* – tłumaczy Daniel Trzynski. Trzeba bowiem pamiętać, że dokumenty planistyczne (plany miejscowe, warunki zabudowy) określają, jaki procent działki musi być powierzchnią biologicznie czynną. W praktyce oznacza to, ile procent działki może być zabudowane lub utwardzone, a ile musi stanowić na przykład chłonący wodę trawnik.

Ile to kosztuje?

Jak w każdej dziedzinie budowlanki, wybór konkretnych rozwiązań i produktów zależy od ceny i zasobności portfela. Jak kształtują się ceny kostki i innych elementów? To jest uzależnione od rodzaju oraz koloru elementów. Najtańsze, gładkie kostki w kolorze szarym, to koszt około 35 zł za metr kwadratowy. Taki sam rodzaj w kolorze grafitowym jest już jednak o 2 zł droższy. Z kolei popularne, niejednolite kolorystycznie kostki typu „melanż” są droższe o 5 zł za metr. Kostka płukana to koszt około 65 zł za metr kwadratowy. Podobna jest cena metra kwadratowego płytek brukowych.

Rady praktyczne

Specjaliści przekazali nam kilka ważnych rad dotyczących układania kostki brukowej. – *Wykonawcy dobrze znają technikę układania. Dla przypomnienia można powiedzieć, że temperatura w trakcie prac nie powinna być zbyt niska. Grunt nie może być zmarznięty, bo powstanie mylne wrażenie, że jest dobrze zagęszczony, a będzie tylko zmrożony. Na wiosnę natomiast nasza powierzchnia się zapadnie* – ostrzega specjalista. Najważniejsze punkty prac przygotowawczych to zdjęcie wierzchniej warstwy gruntu (darń), odsłonięcie gruntu nośnego, zagęszczenie gruntu kruszywem łamanym bądź gruzem, a potem wyrównanie warstwą wyrównawczą z piasku. Ważne, by powierzchnię do utwardzenia dokładnie pomierzyć, a przed ostatecznym położeniem wstępnie rozłożyć sobie materiał, by upewnić się, że rozkład elementów będzie pasował. Jest to istotne szczególnie przy układaniu płyt brukowych, które mają różne wymiary (połączone wspólnie składają się na metr kwadratowy). – *Wstępne obliczenia są ważne także po to, by materiał został kupiony z jednej partii. Kolejna może już minimalnie różnić się odcieniem* – zaznacza pan Daniel.

Sól nie służy

Użytkownicy zadają sobie też pytanie, jak długo „wytrzyma” na przykład podjazd z kostki brukowej. – *Przy normalnym użytkowaniu i bez agresywnych czynników kostka powinna wytrzymać około 25 lat. A czynniki agresywne to na przykład sól. Niestety tak jest, że jeśli będziemy jej dużo używać i nie czyścić kostki, to jest ona narażona na tzw. korozję, czyli po prostu będzie się łuszczyć* – tłumaczy specjalista. Dlatego zaleca gruntowne czyszczenie raz na 2-3 lata, a doraźnie po każdym sezonie zimowym. Można do tego użyć myjki ciśnieniowej oraz specjalnego środka dodawanego do wody. Przydatna w przedłużeniu żywotności będzie też wspomniana wcześniej impregnacja. W porze zimowej nie jest zalecane używanie soli, aby nie dopuścić do wytworzenia warstwy lodu. Nawierzchnie brukowe należy regularnie odśnieżać przy użyciu sprzętu, który nie będzie powodował rysowania powierzchni wierzchniej. W skrajnym przypadku, gdy będzie konieczne użycie środków odladzających, należy ich nadmiar usunąć miotłą.

Tekst i fot. sta

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

GINTER

Jakość i doświadczenie

30 lat

Jakość • Rzetelność Doświadczenie

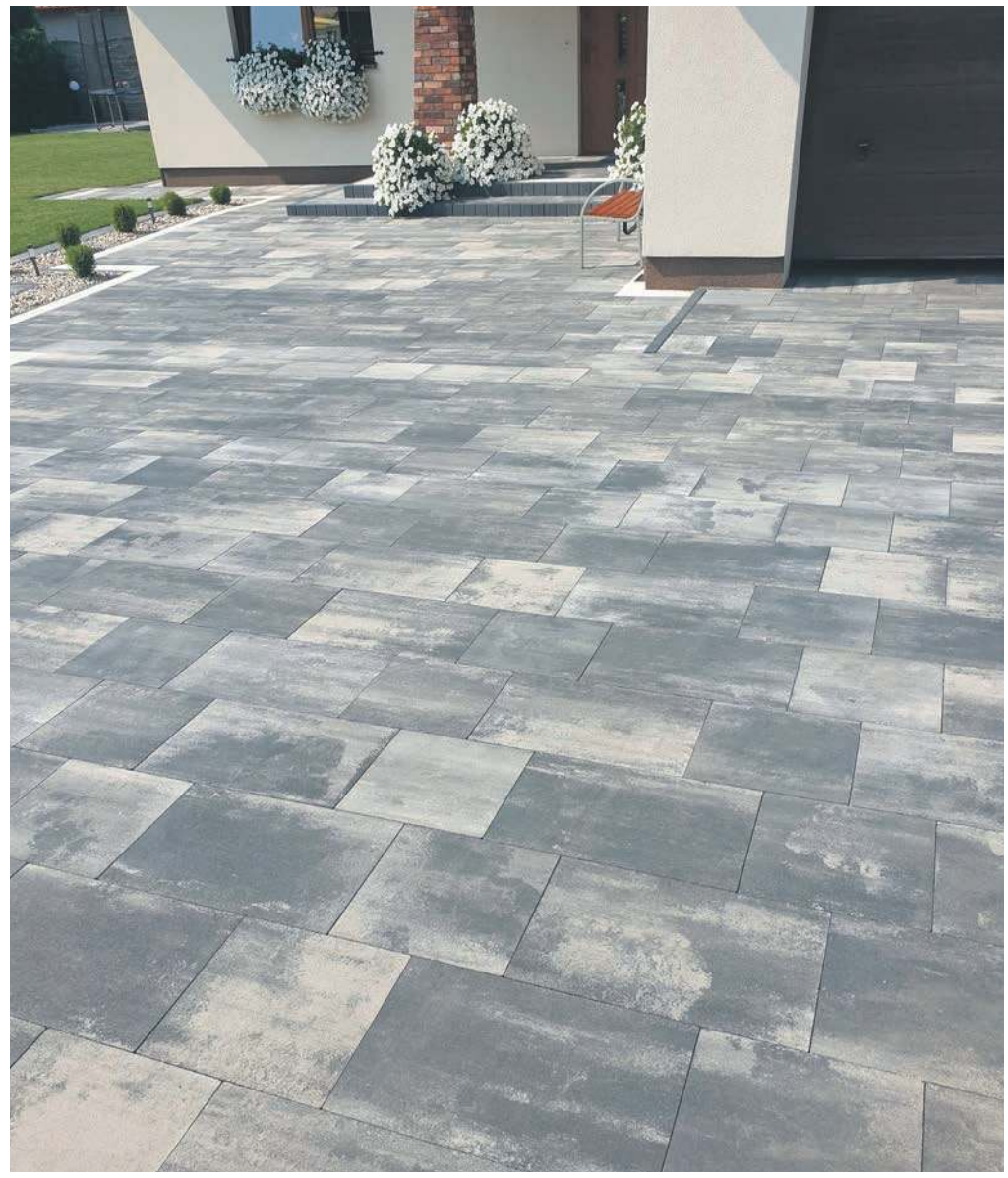

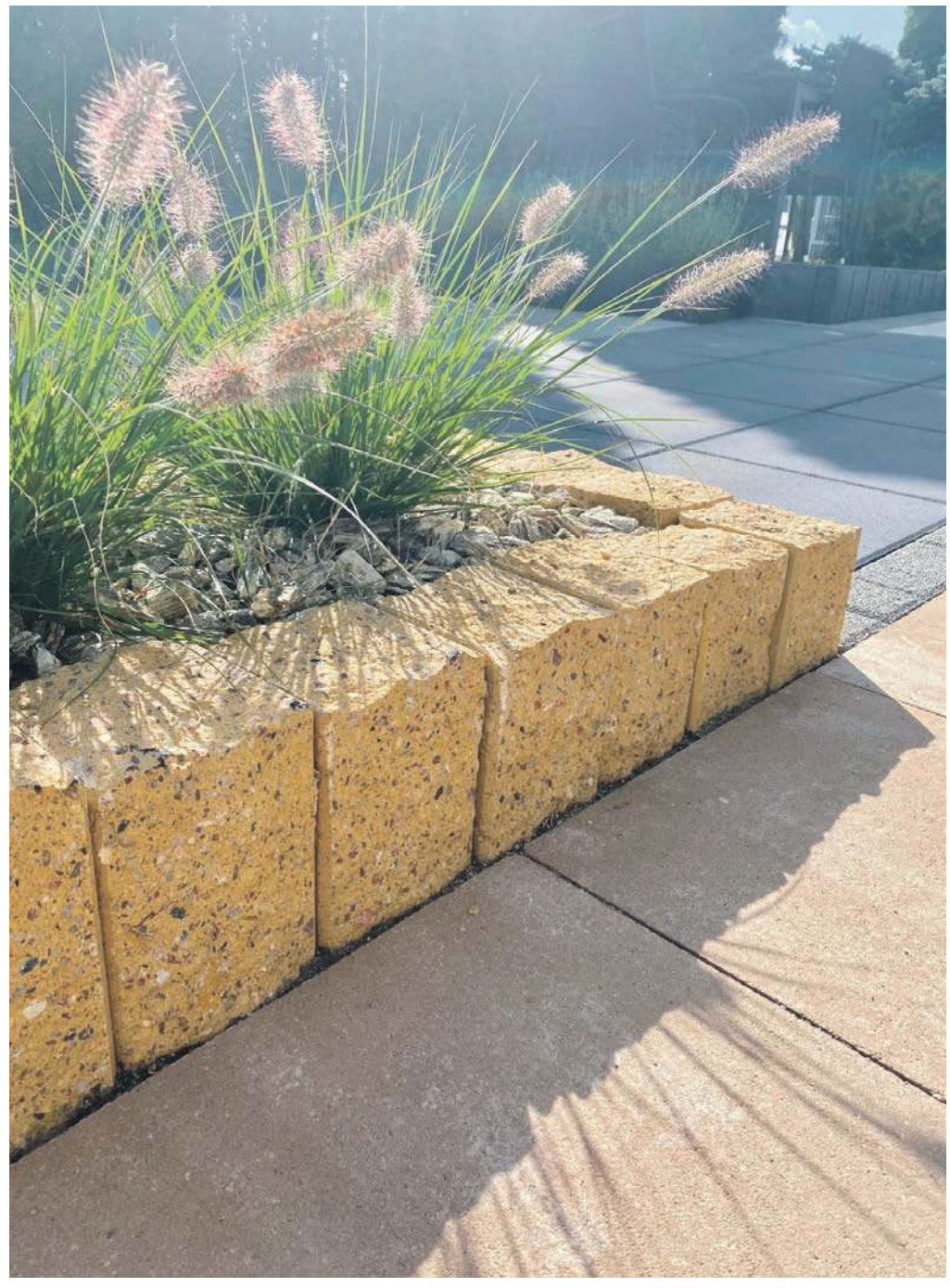

Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 3974046, www.ginter.pl

eprasa.pl 86dade5124

Warto znaleźć zaciszny kąt, w którym zwierzak będzie miał legowisko. Można wykorzystać do tego gotowe produkty lub użyć pudeł, skrzynek, a nawet miniaturowych mebli (na zdjęciu łóżeczko dla lalek dostępne w jednej z sieciówek).

Cztery kąty przyjazne zwierzakom

Wielu z nas kocha zwierzęta i nie wyobraża sobie domu bez psiego lub kociego towarzysza. Z tego względu warto już na etapie odświeżania mieszkania przemyśleć rozwiązania przyjazne czworonogom. – Dla zdrowia psa lepiej zrezygnować ze śliskich podłóg na rzecz dywanów – doradza weterynarz Beata Lewandowska. Część adaptacji można również przeprowadzić bez kosztownych remontów.

Dla wielu osób dom bez ulubionego czworonoga jest pusty – nie wyobrażają sobie życia bez zwierzaka u boku, niezależnie od tego, czy mieszkają w ciasnej klitce w bloku, czy w przestronnej willi z ogrodem. Jeśli jednak zależy nam na zdrowiu i szczęściu naszych pupili, z pewnością uwzględnimy ich potrzeby podczas urządzania mieszkania. Niektóre warto mieć na względzie już na etapie remontu, z innymi można sobie poradzić bez wielkich kosztów.

Podłoga i ściany

Jeśli mamy psa, warto uwzględnić to podczas wybierania materiału na podłogi. Gładkie kafle i tanie panele nie są wskazane, te drugie dodatkowo mogą puchnąć i łatwo się niszczyć pod wpływem wilgoci. – *Ze względów zdrowotnych lepiej zrezygnować ze śliskiej podłogi. Jest to niewskazane zwłaszcza dla tych ras, które mają kłopoty ze stawami. Lepsze są dywany, choć z kolei na nich trudniej pewnie utrzymać czystość* – wyjaśnia **Beata Lewandowska**, weterynarz z Chojnic.

Lepiej zatem wybrać mniej gładkie płytki albo winylowe i drewniane panele podłogowe o wysokiej klasie ścieralności. Są one łatwe do utrzymania w czystości, poza tym tak szybko nie chłoną wilgoci i są odporne na zadrapania. Łatwo można z nich zetrzeć ślady łapek, które są nie do uniknięcia podczas jesiennej czy zimowej aury. Drewno można zabezpieczyć lakierem epoksydowym lub naturalnym olejem.

Ściany najlepiej pomalować farbami zmywalnymi lub wyłożyć łatwymi do czyszczenia panelami. – *Gdy w deszczowy dzień wraca się do domu ze spaceru z psem, to nawet jeśli się go osuszy ręcznikiem, on i tak zacznie się otrząsać. Woda ląduje na wszystkim dookoła* – mówi posiadaczka młodej suczki. To naturalne zachowanie psa – zwierzę w ten sposób instynktownie się osusza. Podobnie zachowuje się po kąpieli. Łatwe do umycia ściany na pewno pomogą sprawniej uporządkować mieszkanie po przejściu takiego psiego „tornada". Dotyczy to zwłaszcza łazienki i przedpokoju. Taka powierzchnia będzie też łatwiejsza do wyczyszczenia z plam powstających podczas ocierania się zwierzaka.

Szafka na kapcie

Co z meblami? Posiadacze psów, zwłaszcza szczeniaków, powinni wyposażyć swoje przedpokoje w szafki na buty. Wymianie zębów u młodego psa zwykle towarzyszy silna potrzeba gryzienia i żucia, bo dziąsła po prostu go swędzą lub pobolewają. Dorosłe zwierzaki mogą gryźć przedmioty na przykład pod wpływem stresu, braku ruchu czy zwykłej nudy. Można spróbować podsunąć pupilowi zabawkę do gryzienia, ale lepiej jednocześnie usunąć z jego drogi buty, kapcie, czapki i inne akcesoria, które łatwo mogłyby zostać zniszczone. W korytarzu przyda się zapewne także haczyk na smycz.

Jeśli chodzi o koty, to lubią one ostrzyć sobie pazurki na naszych ulubionych kanapach, fotelach czy drewnianym sprzęcie. Drapanie to naturalna potrzeba mruczka: w ten sposób na przykład pozbywa się łusek z pazurów i znaczy swoje terytorium. Dlatego zamiast próbować walczyć z kocią naturą, lepiej dać jej ujście gdzieś indziej. – *Niezbędny jest drapak. Z reguły polecam takie wyższe, z piętrami i budkami. Koty lubią się chować i wchodzić gdzieś wyżej* – doradza Beata Lewandowska.

Z tego względu miłośnicy mruczków mogą pomyśleć o dodatkowych półkach i miejscach do wspinaczki. Koty lubią obserwować otoczenie z góry, więc można dla nich wygospodarować nawet miejsce na regale – ważne, żeby dostęp do niego był bezpieczny. Drobne przedmioty, figurki czy ozdoby lepiej zdjąć z otwartych półek i schować za przeszklonymi witrynami, by nie ucierpiały podczas kocich gonitw i zabaw. Bezwzględnie należy też usunąć z zasięgu wzroku kota wszelkie tasiemki i sznurki – ich połknięcie może doprowadzić do cierpień, a nawet śmierci kota.

Poleca się zakup nie jednego, a kilku drapaków różnych rodzajów i wielkości. Przynajmniej jeden powinien być na tyle wysoki, aby kot mógł swobodnie się wyciągnąć, czyli stanąć wyprostowany na tylnych łapach. Zwykle czworonogi lubią także niedrogie drapaki z tektury.

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Fotel z narzutą

W salonie najlepiej sprawdzą się sofy obite odpowiednimi tkaninami, na przykład takimi o mocnym i gęstym splocie, flokowanymi lub z okrywą włosową. Dobrym wyborem może być też wytrzymały i stosunkowo łatwy w czyszczeniu welur.

W przypadku mebli tapicerowanych praktycznym rozwiązaniem mogą się okazać narzuty oraz pokrowce. Łatwo je zdjąć i wyprać, a jeśli będą bardzo zniszczone – po prostu wymienić. Dotyczy to także kap i pledów na łóżku. Sam mebel może mieć nóżki: dzięki temu łatwiej pod nim da się odkurzyć.

Pozostaje też kwestia kolorystyki. Właściciele zwierzaków doskonale wiedzą, jak trudno pozbyć się wszędobylskiej sierści. Trochę może pomóc dobranie koloru obić foteli czy sof do umaszczenia zwierzaka. Włoski nie będą aż tak widoczne na szarej czy popielatej kanapie.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Najważniejsze przy urządzaniu wnętrza jest jednak uwzględnienie bezpieczeństwa naszego pupila. Trzeba przy tym przewidywać różne sytuacje, co będzie łatwiejsze, jeśli znamy zwyczaje naszego czworonożnego przyjaciela lub cechy jego rasy. W kuchni należy zabezpieczyć śmietnik, żeby zwierzak łatwo się do niego nie dostał. Na przykład golden retrievery mają spory apetyt i lubią zjadać nawet nieodpowiednie dla nich posiłki, w tym odpadki. Mogłoby się to skończyć dolegliwościami układu pokarmowego.

Lepiej wybierać ekologiczne i bezpieczne środki do mycia powierzchni, takich jak podłogi. Niektórzy ze względu na zwierzaki decydują się używać wyłącznie naturalnych produktów, np. octu czy cytryny. Warto także uważać przy stosowaniu odświeżaczy powietrza, ich zapach może być drażniący i uczulać.

Należy także schować środki czystości i inne substancje chemiczne tak, aby zwierzak do nich się nie dostał. Niektórzy mają zwyczaj zamykania łazienki, żeby pies w ogóle do niej nie wchodził. W tym pomieszczeniu zazwyczaj ustawiona jest kocia kuweta, trudno zatem ją zamknąć przed kotem. Trzeba uważać na pozostawioną otwartą pralkę (kot lubi wchodzić do tego typu kryjówek) oraz toaletę – zawsze należy opuszczać klapę. Nie można też zostawiać bez opieki napełnionej wanny albo pełnego wiadra z mopem. Wiąże się z tym ryzyko utonięcia (zwłaszcza kociąt) albo napicia się brudnej wody pełnej chemii.

Dla bezpieczeństwa zwierzaków najlepiej także zabezpieczyć kable w całym mieszkaniu. Można je schować pod listwami albo w specjalnych rynienkach.

Uwaga na balkon i roślinki

Jeśli ktoś ma kota, koniecznie powinien zabezpieczyć balkon w mieszkaniu. – *Siatka jest niezbędna* – podkreśla chojnicka weterynarz. Może ona uratować zwierzakowi życie. Koty są ciekawskie i mają instynkt łowiecki. Łatwo mogą spaść z wysokości podczas pogoni za ptaszkiem czy polowania na ważkę. Siatki zwykle dopasowuje się do konkretnego tarasu czy balkonu. Ich montaż nie przeszkadza w zwyczajnym użytkowaniu przestrzeni, na przykład uprawie kwiatów. Nie jest też żadną przeszkodą w dbaniu o bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Dodatkowo można zabezpieczyć też okna, które uchylamy – zwierzak może się w nich zaklinować.

W trosce o bezpieczeństwo mruczków należy bardzo uważnie dobierać rośliny – zarówno na balkon, jak i do wnętrza. Jest sporo odmian trujących dla zwierząt. Koty lubią podgryzać rośliny, dlatego kontakt z toksycznymi substancjami może źle się dla nich skończyć. – *Często mamy czworonożnych pacjentów, którzy przyjeżdżają po zjedzeniu właśnie takiej trującej rośliny. Efekty tego mogą być różne, od poparzonej jamy ustnej przez biegunkę i poważne dolegliwości układu pokarmowego po nawet niewydolność nerek* – ostrzega Beata Lewandowska. – *Dla zwierząt nieodpowiednich jest wiele popularnych kwiatów, które mamy w domach, na przykład draceny, rododendrony czy skrzydłokwiaty.*

Listę szkodliwych roślin można znaleźć w ramce. Należy być ostrożnym również z kaktusami: ich kolce mogą wbić się w pyszczek albo spowodować dolegliwości układu trawiennego. Trzeba uważać nawet na kwiaty cięte – szkodliwa może być także woda, w której stoją niektóre gatunki, na przykład konwalie.

Uwaga na popularne rośliny – mogą być toksyczne

Rośliny trujące dla kota: bluszcz pospolity, fiołek alpejski, fikus, oleander, skrzydłokwiat, chryzantema, ostrokrzew, jemioła, żonkil, lilia, azalia, konwalia, amarylis, irys, aloes, cibora, kroton, filodendron, definbachia, epipremnum, hiacynt, bukszpan, ostrokrzew, hortensja, glicynia, dławisz, powojnik pospolity.

Rośliny bezpieczne: zielistka, palma areka, palma chamedora, maranty, fiołek afrykański, passiflora, juka, sukulent, trzykrotka, begonia królewska, bambus doniczkowy, hoja, niecierpek, cynia, gerber, aksamitek, pelargonia, aster, zioła, np.: bazylia, kocimiętka, melisa, kolendra, pietruszka, koperek, rumianek, rozmaryn, szałwia lekarska.

W salonie najlepiej sprawdzą się sofy obite odpowiednimi tkaninami: na przykład takimi o mocnym i gęstym splocie, flokowanymi lub z okrywą włosową. Dobrym wyborem może być też wytrzymały i stosunkowo łatwy w czyszczeniu welur.

Punkt obserwacyjny

Pupil jest niejednokrotnie traktowany jak członek rodziny, dlatego na pewno zasługuje na własne miejsce w domu. Będzie mógł w nim wypoczywać i czuć się bezpiecznie. Najlepiej, by legowisko było ulokowane z dala od ciągów komunikacyjnych, przejść, grzejników oraz okien balkonowych. Może za to znaleźć się w takim kącie, z którego da się obserwować mieszkanie, na przykład w otwartym salonie. Warto wykorzystać też wnękę pod schodami.

Koty uwielbiają zaciszne zakątki, co można uwzględnić przy planowaniu miejsca do spania. Może się jednak okazać, że koci indywidualista zignoruje wybraną przez nas lokalizację i wybierze własną – na przykład kartonik po przywiezionej przed chwilą przez kuriera paczce... Dlatego łatwo jest przygotować kryjówki dla kota tanim kosztem i własnoręcznie. Można wykorzystać skrzyneczki albo tekturowe pudełka po butach. Warto przygotować w całym mieszkaniu różne kryjówki dla zwierzaka i miejsca, w których może się schować, na przykład podczas wizyty gości.

Koty przesypiają większość dnia, ale sporo godzin snu potrzebują też psy (od 14 do 16 na dobę). Wygodne legowisko jest zatem bardzo ważne. Wybór jest bardzo duży, można kupić legowiska z różnych materiałów, na przykład wiklinowe, plastikowe albo tekstylne. Są też budki dla zwierzaków, specjalne poduszki wypełnione granulatem, a nawet minikanapy i małe łóżeczka. Niektóre posłania mają właściwości ortopedyczne, reagują na temperaturę ciała i dopasowują się kształtem podczas snu.

Gdzie znaleźć miejsce na miski z jedzeniem i wodą? Większość osób wybiera kuchnię lub jadalnię. Kafle na podłodze na pewno ułatwiają dbanie o czystość. W pobliżu można też trzymać jedzenie i akcesoria dla zwierzaka. – *U mnie psia karma jest zabezpieczona. Wcześniej korzystałam z zamykanych pojemników, teraz – z porządnych worków z zapięciem strunowym* – mówi właścicielka suczki.

Dobrym pomysłem zwłaszcza latem jest też postawienie dodatkowych misek z wodą w różnych częściach mieszkania.

Ramona Wieczorek,
fot. Daniel Frymark,
Danuta Niedzielska

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Od siedziska w traktorze do kanapy

Na pchlich targach, jarmarkach staroci, w piwnicy, stodołach i na poddaszu można znaleźć stare krzesła, kanapy czy fotele. Meblom tym można dać drugie życie. Wystarczy je na nowo obić, a mogą być oryginalną ozdobą w domu.

Dziś już nie ma problemu, żeby odnowić stare meble, które mają dziesiątki lat. Bez wahania można też oddać do renowacji współczesne krzesła, kanapy, fotele, które np. zniszczyły nam dzieci czy zwierzęta. Jeśli znudził nam się kolor tapicerki kanapy, to po co wyrzucać mebel i kupować nowy. Można zmienić wygląd sofy, wymieniając po prostu materiał. Taką odnową zajmuje się **Krystyna Piepiórka** z Funki. Pomaga jej syn **Mariusz**. Mieszkanka gminy Chojnice odpowiedzialna jest za szycie, a syn za obijanie. W swoich fachach mają wieloletnie doświadczenie. Oboje mówią, że na pewno warto oddać do renowacji meble, które zawierają w sobie drewno. – *Im więcej drewna w meblu, tym jest on mocniejszy, stabilniejszy i też szlachetniejszy* – mówi pani Krystyna. – *Mieliśmy taką kanapę, która była wykonana z buku. Nawet nie szło zszywek wyciągnąć, tak była solidnie zrobiona.*

Jednak do odnowienia można oddać też kanapy, które nie zawierają w sobie drewna, a mają płyty wiórowe i wypełnione są piankami. – *Właściwie wszystko da się obić i wypełnić na nowo* – podkreśla Mariusz Piepiórka.

Ciekawostki z pracy

Co już w swojej pracowni miała mieszkanka gminy Chojnice? Jedno z pierwszych zleceń dotyczyło obicia foteli z kajuty bosmańskiej z XX wieku. To były meble materiałowe wykonane starym stylem, tzn. tapicerka była szyta ręcznie i wszyta w stolarkę. I tak samo trzeba było to wykonać, tylko że używając nowego materiału. – *Było to bardzo pracochłonne, ale wyszło bardzo dobrze. Klient był zadowolony* – podkreśla **Mariusz Piepiórka**. Tapicer zajmował się też tapczanikiem, taborecikiem i fotelem w stylu ludwikowskim. Obija również standardowe narożniki, tapczany czy kanapy. Z ciekawszych rzeczy, które odnowił, to: poduszki do przyczep campingowych, do łodzi, łóżka sypialniane tapicerowane, siedziska do traktora, komarka, koparki. – *Hitem jest odnawianie mebli z czasów PRL-u, a w szczególności foteli lisków. Miały one bardzo solidną konstrukcję. Wielu ludzi teraz chce mieć je odświeżone i głównie decydują się na jaskrawe kolory materiału* – tłumaczy tapicer.

Krystyna Piepiórka w swojej pracowni.

Do wyciągania zszywek używa się specjalnego narzędzia.

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

w stylu ludwikowskim

Bez monotonii

A taki mebelek można postawić w rogu pokoju i od razu będzie stanowił ciekawy element wnętrza. – *Klienci, jeśli mają np. jeden nieduży fotel czy krzesło i chcą ożywić dane pomieszczenie, decydują się na kolory miodowe, zieleń morską czy niebieski* – dodaje. – *Przełamuje to stonowane wnętrze i nadaje mu indywidualnego charakteru.* Można wówczas dorzucić w tym samym kolorze poduszki i już np. salon wygląda zupełnie inaczej. W żywszych barwach można też zrobić narożnik. Jeśli pokój jest w pastelowych odcieniach, to kanapa nie musi mieć „mdłego" koloru. Można ją obić np. zielonym welurem. Ten materiał cieszy się dużym powodzeniem. Wystarczy potem do tego koloru dobrać zasłony czy jakąś ozdobną misę i pokój wygląda zupełnie inaczej. – *Tak naprawdę wszystko zależy od preferencji i gustu właściciela* – uważa Mariusz Piepiórka.

Klient musi się nastawić, że na nowy mebel będzie czekać około dwóch tygodni. Na zdjęciu Mariusz Piepórka.

Trochę o kasie

Z jakimi wydatkami trzeba się liczyć, oddając mebel do obicia? – *Podstawą kosztów jest ilość zużytego materiału. Są np. małe narożniki i duże. Te pierwsze mogą potrzebować 10 metrów bieżących materiału, a te duże przykładowo 25 metrów bieżących* – mówi pan Mariusz. Ważne jest też to, jaką tkaninę wybierzemy. – *Najprostsze i te najtańsze można już kupić za kilkanaście złotych za metr. Niemniej są też takie, które kosztują około 100 zł za metr bieżący* – informuje. Jeśli ktoś dba o ekologię, może pokusić się o materiał z recyklingu. Koszt jest jednak bardzo wysoki, bo wynosi 300 zł za metr bieżący. Poza kolorem i teksturą materiału trzeba też zwrócić uwagę na jego grubość. Jeśli mebel jest typowo użytkowy, czyli mowa np. o kanapie lub fotelu, to lepiej wybierać te z podkładem. Są po prostu mocniejsze. Natomiast ściankę tapicerowaną można wykonać z materiału bez podkładu. Do ceny dolicza się też stopień skomplikowania szycia i obijania, wypełnienia środka, odnawianie elementów drewnianych, transport. – *Mamy swój transport, ale jeśli ktoś sam przywiezie i odbierze meble, to już ten składnik ceny odchodzi* – mówi Mariusz Piepiórka. Dla przykładu można podać, że odnowienie fotela typu lisek to koszt w granicach 400-500 zł.

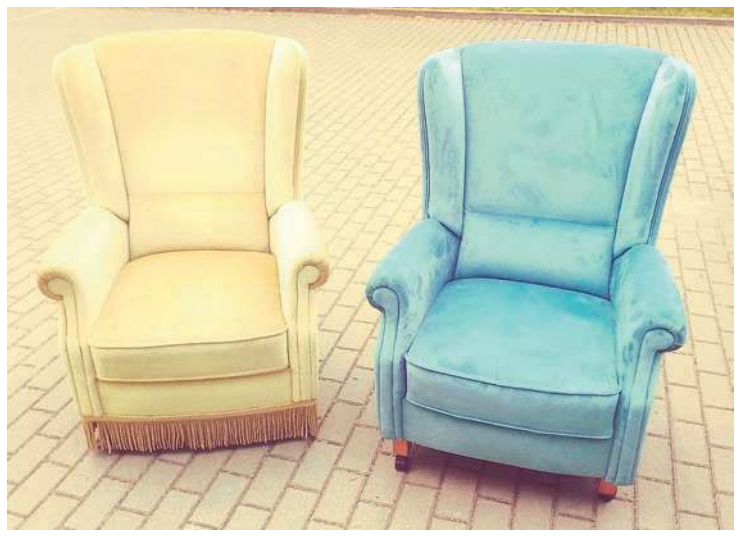

Ten sam fotel przed i po odnowieniu.

Trzeba uważać

O meble tapicerowane należy też dbać. – *Na pewno należy je chronić przed promieniami słonecznymi. Może być tak, że gdy słońce pada w jedno miejsce, to materiał zwyczajnie w tej części wyblaknie* – zwraca naszą uwagę fachowiec. Jeśli się poplami, to można spróbować wyczyścić zabrudzenie nawilżonymi chusteczkami dla dzieci. Natomiast jeżeli zdecydujemy się już na użycie detergentu, to, poza wskazaniami producenta co do rozcieńczenia, należy wyczyścić nie tylko poplamione miejsce, ale całość. Jeśli tego nie zrobimy, to może zostać widoczne miejsce, w którym użyliśmy płynu. – *Trzeba pamiętać, że gdy już się zacznie czyścić tapicerkę, to wówczas ona łatwiej przyjmuje brud. Tak po prostu jest* – dodaje Mariusz Piepiórka. Dobrym rozwiązaniem, szczególnie jeśli ma się zwierzęta i pozwala im się wchodzić na kanapę, jest uszycie pokrowca. Kiedy przychodzą goście, łatwo się go zdejmuje, a my nie musimy się wstydzić psiej czy kociej sierści.

Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch. pryw.

Reklama

EUROSTANDARD
Salon Łazienek

Chojnice, Topole 20
(pow. eks. 3000 m²)

Szczecinek, ul. Wiśniowa 10
(pow. eks. 800 m²)

nowe
aranżacje łazienek

Studio Projektowe

www.eurostandard.biz

eprasa.pl 86dade5124

Wbrew przestrzennemu chaosowi

„Dom ambona”

Projektanci przewidują, że samo postawienie konstrukcji i jej zabezpieczenie można zrobić zaledwie w... tydzień.

Oryginalność zamiast sztampy z katalogu

Dwuspadowy dach, elewacja w neutralnym kolorze – tak wygląda zdecydowana większość domów jednorodzinnych w okolicy. W gminie Cekcyn w powiecie tucholskim ma jednak powstać budynek zgoła inny – „dom ambona”.

Budynek swoją odważną formą ma być bardziej częścią krajobrazu niż typową, zagrodową zabudową regionu – podkreśla Łukasz Pianowski. – *Styk lasu, jeziora i otwartych terenów powoduje, że jest to znak w przestrzeni. Jedną z największych wartości regionu jest sama przyroda, stąd nieprzypadkowo dom nazwaliśmy „amboną”: ma on służyć obserwacji i stanowić minimalną ingerencję w otoczenie.*

Autorami wyjątkowego projektu są Łukasz Piankowski i Weronika Juszczyk z biura projektowego w Gdyni.

Wyszukując w internecie najbardziej oryginalnych domów jednorodzinnych, znajdziemy m.in. dom podziemny, lustrzany czy dom „arkę”. Wszystkie łączy nowoczesność i innowacyjne rozwiązania. Nie inaczej jest w przypadku „domu ambony”, który ma powstać na terenie gminy Cekcyn, w oddaleniu od zwartej zabudowy. W okolicy przeważają tradycyjne domy jednorodzinne o dwuspadowych dachach i elewacji w neutralnym kolorze. Dom ambona ma nietypową formę. Dwupiętrowy budynek o powierzchni użytkowej 240 m² ma bowiem kształt wieży. Czy oryginalność idzie w parze z funkcjonalnością? Dlaczego nie ma w nim kotłowni? I czy jest to ekonomiczne rozwiązanie? O tym opowiada jego twórca **Łukasz Piankowski** z biura projektowego w Gdyni. Projekt stworzył wspólnie z **Weroniką Juszczyk**.

Wbrew przestrzennemu chaosowi

– *W regionie dominuje klasyczna zabudowa z dwuspadowymi dachami, jednakże mam tu duże zastrzeżenia co do samej estetyki tych budynków* – mówi Łukasz Piankowski. – *Aby miało to sens, powinien funkcjonować pewien rygor: ściśle określone formy dachów, katalog możliwych do użycia kolorów. Rzeczywistość pokazuje, że jest zgoła odmiennie. Planowanie przestrzenne dopiero zaczyna być wdrażane. Obecnie tak naprawdę mamy do czynienia ze sporym chaosem* – dodaje projektant.

Wysoki budynek w kształcie wieży to oryginalne rozwiązanie. Jak mówi projektant, ma być on zlokalizowany na dużej działce, a najbliższe otoczenie nie jest zabudowane, dlatego kontekst przestrzenny nie jest w tym przypadku tak istotny. Dzięki wyjątkowej estetyce wpisuje się w otoczenie, a z drugiej strony, dzięki sporemu oddaleniu od zabudowań, nie razi swoją „innością” od sąsiadujących domów.

Reklama

Fotowoltaika w Twoim domu – to się opłaca!

Boom na fotowoltaikę trwa. Zainteresowanie pozyskiwaniem energii z odnawialnych źródeł jest coraz większe, nie tylko ze względów ekologicznych, ale przede wszystkim ekonomicznych. Nic dziwnego! Panele fotowoltaiczne mogą zredukować rachunki za energię elektryczną nawet do 0 zł. Dodatkowo liczne dotacje, programy i ulgi podatkowe powodują, że przy dobrze dobranej instalacji inwestycja szybko się zwróci. Z programu „Mój Prąd” można dostać nawet do 5000 zł dotacji na instalację fotowoltaiki w swoim domu.

Jak działa fotowoltaika?

Fotowoltaika to proces wytwarzania energii elektrycznej z promieniowania słonecznego. Panele fotowoltaiczne zamieniają promieniowanie słoneczne na energię elektryczną, która może być wykorzystywana w domu lub w dowolnym budynku gospodarczym. Jest to sprawdzone i ekologiczne rozwiązanie z zakresu odnawialnych źródeł energii dla domu. Wyprodukowaną w ciągu dnia energię można wykorzystywać na bieżąco lub może być magazynowana i wykorzystywana w późniejszym czasie. Energia, która nie zostanie od razu zużyta, staje się nadwyżką i trafia do sieci energetycznej. Ta sama sytuacja dotyczy energii wyprodukowanej latem. Wytworzona energia trafia do sieci, a z wyprodukowanej latem energii można korzystać zimą. W ciągu roku można wykorzystać nawet do 80% wyprodukowanej nadwyżki prądu.

Jakie korzyści niesie za sobą fotowoltaika?

Fotowoltaika to przede wszystkim oszczędność. Dobrze dobrane panele fotowoltaiczne pozwalają zredukować rachunki za prąd do 0 zł. Instalując panele, nie musimy się obawiać podwyżek cen prądu. Liczne dofinansowania oraz ulgi związane z instalacją sprawiają, że inwestycja szybciej się zwróci.

Instalacja fotowoltaiczna to świadomy i odpowiedzialny krok w kierunku ochrony środowiska naturalnego. Panele fotowoltaiczne są ciche oraz w pełni bezpieczne dla ludzi i środowiska. Ich obsługa nie wymaga żadnego zaangażowania – nic nie trzeba przy nich robić, a sam montaż instalacji to zaledwie jeden dzień.

Jak dobrać odpowiednią instalację?

Każdy dom jest inny, ma inne zapotrzebowanie i wymaga indywidualnego dopasowania instalacji fotowoltaicznej. Najlepiej skorzystać z pomocy doświadczonego konsultanta, który obliczy, jaka instalacja będzie optymalna dla naszego domu. Im lepiej będzie dobrana instalacja do potrzeb, tym szybciej zwróci się inwestycja. Dobór właściwego sytemu, dobrych jakościowo materiałów oraz profesjonalny montaż są kluczowe w prawidłowym działaniu całej instalacji. Zapraszamy do kontaktu z liderem na rynku fotowoltaiki firmą PV Poland. Doradca bezpłatnie przygotuje ofertę oraz pomoże w formalnościach związanych z uzyskaniem dofinansowania.
Tel. 731 221 717, kontakt@pvpoland.pl

PV POLAND

eprasa.pl 86dade5124

– *Budynek swoją odważną formą ma być bardziej częścią krajobrazu niż typową, zagrodową zabudową regionu* – podkreśla Łukasz Piankowski. – *Styk lasu, jeziora i otwartych terenów powoduje, że jest to znak w przestrzeni. Jedną z największych wartości regionu jest sama przyroda, stąd nieprzypadkowo dom nazwaliśmy „amboną": ma on służyć obserwacji i stanowić minimalną ingerencję w otoczenie* – mówi.

Specjalista zaznacza, że okolica miała ogromny wpływ na to, jak wygląda projekt. Co więcej, poszczególne poziomy tworzą otwarcia widokowe, wykorzystując tym samym walory krajobrazowe działki. – *Projektujemy budynki, które silnie zakorzenione są w regionie, niejako czerpią z jego kontekstu kulturowego, krajobrazowego czy społecznego* – dodaje projektant. – *Chodzi o to, aby maksymalnie wykorzystać walory działki. Z uwagi na duży obszar mieliśmy dużą dowolność. Zazwyczaj dom jest blisko wjazdu, natomiast w tym przypadku lokalizacja na styku lasu i polany była dla nas oczywista* – mówi.

Co ciekawe, projekt zakłada użytkowanie domu połączne z troską o środowisko. Po pierwsze: ma być to dom energooszczędny. Ponadto w budynku nie znajdzie się kotłownia ani komin. Zastosowano system ogrzewania matami elektrycznymi przy dużym współudziale zasilania z paneli fotowoltaicznych rozmieszczonych na terenie działki.

Budynek składa się z półprefabrykowanych modułów, które wcześniej przygotowywane są w zamkniętej hali i łączone ze sobą już na budowie. Potem pozostają prace wykończeniowe. Podstawowy układ konstrukcyjny tworzą wstępnie prefabrykowane elementy ścian i stropów z litego drewna w technologii Cross Laminated Timber (CLT).

Dom ambona ma powstać w gminie Cekcyn w powiecie tucholskim. Czy oryginalność wiąże się z funkcjonalnością? Odpowiedź w artykule.

Ekspresowa budowa

Projektowi nie można odmówić oryginalności. Nie przypomina domu z katalogu. Z pewnością taki budynek przyciągałby wzrok, jeśli nie miałby być położony w oddaleniu od zabudowy, jak jest w tym przypadku. Co z funkcjonalnością? – *To nie jest standardowy budynek, jego układ funkcjonalny ściśle przynależy do samej formy* – przyznaje Łukasz Piankowski. – *Chodzimy po nim jak po wieży. Każde z pięter oferuje inną funkcję zgodnie z życzeniem inwestora.*

Realizacja jeszcze się nie zaczęła, wciąż nie zapadła decyzja. Projektanci przewidują, że samo postawienie konstrukcji i jej zabezpieczenie można zrobić zaledwie w... tydzień. Budynek składa się bowiem z półprefabrykowanych modułów, które wcześniej przygotowywane są w zamkniętej hali i łączone ze sobą już na budowie. Potem pozostają prace wykończeniowe. Podstawowy układ konstrukcyjny tworzą wstępnie prefabrykowane elementy ścian i stropów z litego drewna w technologii Cross Laminated Timber (CLT). Czy dom złożony z wcześniej wykonanych elementów jest trwały? Technologia tak różna od standardowego budownictwa może budzić obawy. – *Technologia ta jest nowością na polskim rynku, jednak na świecie już szeroko stosowana* – zapewnia architekt. – *W Skandynawii powstają nawet pierwsze wysokościowce w tym systemie. Podstawowa różnica względem klasycznego budownictwa drewnianego jest taka, że mamy tu gotowe elementy ścian z krzyżowo sklejonego ze sobą drewna. Taki sposób łączenia powoduje że drewno nie odkształca się i można w nim wycinać bardzo precyzyjne elementy i otwory za pomocą numerycznych obrabiarek. Przy obecnych technologiach izolacji jego trwałość również nie jest problemem. To jak klasyczny dom murowany i ocieplany z zewnątrz, jednakże w tym przypadku zamiast pustaków i styropianu mamy drewno i wełnę* – opisuje Łukasz Piankowski.

Elżbieta Doniecka, fot. nadesłane

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

W jednej tucholskiej firmie zajmującej się produkcją mebli rozmawialiśmy o nowych rozwiązaniach, do których stopniowo przekonują się klienci.

Idziemy po nowe: materiały, rozwiązania i technologie

Po latach dominacji do lamusa odchodzą meble o frontach lakierowanych na wysoki połysk. Mija też epoka mebli w stylu angielskim. Wchodzimy w odważne rozwiązania, jak również połączenia materiałów. Sławomir Redzimski z mieszczącej się w Tucholi firmy produkującej meble na wymiar mówi: – W tej chwili króluje kolor biały z dodatkiem szlachetnego drewna.

Niektóre trendy wnętrzarskie przemijają dość szybko, inne utrzymują się nawet przez dekady. Dlatego zwykle potrzeba wyczucia, by za nimi podążać. Projektanci i architekci co sezon proponują nowe rozwiązania i nowe połączenia, jednak nie wszystkie przyjmują się na rynku. – *Mimo że meble o frontach lakierowanych na wysoki połysk już dawno wyszły z mody, na naszym terenie nadal są kupowane. To samo dotyczy mebli w stylu angielskim. Wciąż cieszą się powodzeniem* – opowiada **Sławomir Redzimski**. – *Tymczasem na rynku pojawiło się sporo o wiele ciekawszych rozwiązań i dużo interesujących projektów. Staramy się realizować je na bieżąco. Doradzamy i przedstawiamy takie rozwiązania, by było zarówno estetycznie, jak i praktycznie. Niektórzy klienci dają się przekonać do wprowadzenia do swoich domów chociaż odrobiny świeżości. Mnóstwo jest jednak takich osób, które przychodzą do nas z przygotowanym już w głowie projektem, z wybraną wizją ustawienia mebli, a także z wybranym kolorem i rodzajem frontów* – tłumaczy właściciel firmy. – *Najczęściej dopiero na etapie pomiarów, przymiarek udaje się nam coś podpowiedzieć lub w jakiejś kwestii doradzić. Pracujemy w branży meblarskiej od dziewięciu lat i naprawdę wiemy, co i gdzie się sprawdza. Dlatego czasami warto posłuchać rady fachowca* – dodaje.

Im mniej, tym lepiej

Sławomir Redzimski podpowiada, że w tej chwili wśród mebli królują raczej jasne kolory. Na topie są meble w białej tonacji z dodatkiem szlachetnego drewna lub z dodatkiem jakiegoś wyrazistego koloru. Realizowane są też projekty z użyciem ciemnych kolorów zaczerpniętych z natury. Jeśli chodzi o geometrię, preferowane są proste, geometryczne formy. Natomiast w kwestii uchwytów potwierdza się zasada „im mniej, tym lepiej". Nie ma ich wcale lub mają minimalistyczny i nierzucający się w oczy wygląd. Popularne są bezuchwytowe systemy otwierania szafek przez naciśnięcie frontu w odpowiednim miejscu.

Fronty? Skoro mają być modne, to powinny odznaczać się elegancką prostotą. W praktyce oznacza to, że niemodne będą drzwiczki ze zdobieniami czy frezami w stylu klasycznym lub rustykalnym.

– *Nowe trendy oznaczają, że pora pożegnać się z meblami na wysoki połysk* – podkreśla Sławomir Redzimski. – *Współcześnie dominują modele satynowe, matowe, z fakturą lub połyskiem metalicznym.*

Kuchnie, które bywają sercem domu, są projektowane tak, aby nie tylko dobrze wyglądały, ale sprzyjały wspólnemu spędzaniu czasu. Dlatego, szczególnie w nowym budownictwie, w tej chwili stawia się na duże, otwarte przestrzenie, a także meble i posadzki, które pasować będą do aranżacji zarówno salonu, jak i jadalni. Kuchnie zamknięte czterema ścianami raczej odchodzą do lamusa. A skoro idziemy w otwarte przestrzenie, to do kuchni najlepiej pasują wyspy kuchenne. – *Jesteśmy w zasadzie w stanie zrobić wszystko, całe mieszkanie: od korytarza zaczynając przez kuchnię, pokoje, schody i na łazience kończąc* – wyjaśnia Redzimski. – *Historia zlecenia zaczyna się od rozmowy z klientem. Podczas niej dowiadujemy się, jakie zamawiający ma pomysły i oczekiwania. Jeśli mamy zlecenie na urządzenie mieszkania w nowym domu, często zaczynamy już od rozmów na budowie, z majstrami. Projekty trzeba bowiem precyzyjnie dopracować. Później przygotowujemy wizualizację. Po akceptacji przez klienta zostaje nam wykonanie i montaż.*

Lucyna Zdanowska
fot. nadesłane

Reklama

eprasa.pl 86dade5124

Styl skandynawski lubi prostotę

Jak urządzić mieszkanie lub dom w stylu skandynawskim? Na jakie dodatki zwrócić uwagę i z jakim liczyć się budżetem, biorąc na tapet wykończenie wnętrza w tym stylu? – To przede wszystkim prostota, funkcjonalność, ergonomia i piękno naturalnych materiałów. Lekki styl i jasne dekoracje, w tym także dużo roślin i kwiatów – wyjaśnia projektantka wnętrz Justyna Laska-Pietrzyńska.

Projektantka Justyna Laska-Pietrzyńska wyjaśnia, że urządzając wnętrze w stylu skandynawskim, kieruje się przede wszystkim prostotą i funkcjonalnością.

W magazynach wnętrzarskich i katalogach sklepów meblowych często można natknąć się na aranżacje w stylu skandynawskim, który w ostatnich latach stał się bardzo popularny. Białe ściany i jasne meble to jego podstawa. Warto jednak pamiętać, że jak każdy styl, tak również skandynawski można przełamywać różnymi dodatkami. Dlaczego ta prostota jest tak bardzo popularna? – *Jednym z czynników jest kreowanie nowych produktów przez producentów wyposażenia wnętrz. Projektanci reagują na światowe trendy oraz potrzeby ekonomiczne rynku. Popularność stylów to pewien zmienny rytm oraz stałe poszukiwanie nowości. Zmieniający się styl życia oraz potrzeby rynku także definiują modę* – mówi zajmująca się projektowaniem wnętrz **Justyna Laska-Pietrzyńska**.

Meble z lat 60.

Chcąc urządzić wnętrze w stylu skandynawskim, należy pamiętać, że dominuje w nim jasna kolorystyka i naturalne materiały, a także dużo roślin i kwiatów. Kolorem przewodnim jest tu biel, a dekoracje powinny być lekkie. – *Podstawowym dopełnieniem jest kolor czarny delikatnie zaakcentowany za sprawą lamp czy np. uchwytów mebli. To, co jest bardzo charakterystyczne dla mebli, to dość wysokie, smukłe nóżki szaf i komód oraz kanap. Taka stylistyka mebli była w Polsce modna w latach 60. i na pewno wielu z nas z euforią pozbywało się tych charakterystycznych mebli na przełomie lat 80.-90. z polskich mieszkań* – opowiada Laska-Pietrzyńska. Dzięki naturalnym dodatkom styl skandynawski często określany jest mianem stylu ekologicznego. Jak wyjaśnia projektantka, ten styl nie jest nowy. Został reaktywowany w nowej odsłonie i ciągle ewoluuje. – *Czerń zastąpiło także złoto oraz odważna kolorystyka* – dodaje. Taki styl sprawdzi się w każdych pomieszczeniach, niezależnie od ich rozmiarów. Jak wyjaśnia architektka, w tych większych warto zastosować dodatki w ciemniejszych barwach. Małe natomiast, dzięki użyciu jasnych kolorów, zostaną optycznie powiększone.

Pozwala zaoszczędzić

Czy podejmując decyzję o aranżacji wnętrza w stylu skandynawskim, musimy liczyć się z tym, że wydamy dużo pieniędzy? Jak wyjaśnia Justyna Laska-Pietrzyńska, koszty w tym przypadku to pojęcie względne, a największe znaczenie ma w tej kwestii wybór marki i jakość materiałów. – *Styl skandynawski jest obecnie bardzo popularny i wielu producentów mebli oraz dodatków ma w swojej ofercie coś, co odpowiada temu trendowi. Wszystko zależy od indywidualnej decyzji i możliwości finansowych. Styl skandynawski sam w sobie daje możliwość wyposażenia mieszkania bez ponoszenia nadmiernych kosztów* – mówi architektka. Dodaje, że można skorzystać także z mebli po babci i samodzielnie je odnowić. Warto też poszukać tańszych zamienników w internecie. – *Mając ograniczony budżet, warto poświęcić więcej czasu na szukanie konkretnych produktów oraz planowanie zakupów. Ponieważ styl ten „lubi" naturalne dekoracje, wiele z nich możemy wykonać sami. Dopuszcza także produkty „shabby chic", czyli te, którym nadano drugie życie* – wyjaśnia Justyna Laska-Pietrzyńska.

Można przełamać kolorem

Chociaż w podstawowej wersji stylu skandynawskiego dominują chłodne, jasne barwy dopełnione czernią lub złotem, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by ten chłód przełamać kolorowym akcentem. Wszystko zależy od indywidualnych upodobań. – *Istnieje odmiana folk, która lubi dekoracje etno. W tej chwili także modna jest wersja scandi boho, uzupełniana o dekoracje w wielu kolorach, np. zielenie, fuksje czy pomarańcze. Styl skandynawski ma także swoją odmianę dark, gdzie kolorystyka jest zdecydowanie ciemniejsza* – zaznacza projektantka. Dodaje, że ta ostatnia odmiana często niesie za sobą jeden akcent i może być to np. ciemna jedna ściana w pomieszczeniu.

Do domu i biura

Styl skandynawski idealnie nadaje się nie tylko do mieszkań i domów. Można go zastosować także w budynku firmy. Należy przy tym pamiętać o kilku ważnych zasadach. – *Nie ma żadnych przeciwwskazań dla większości branż. Natomiast pamiętajmy, że pomieszczenie do pracy rządzi się swoimi prawami i na pewno w mniejszym stopniu zostanie udekorowane. Ważne, aby biuro nawiązywało do charakterystyki danej branży, a dekoracje nie rozpraszały osób wykonujących pracę. Nie będzie on odpowiedni dla pomieszczeń, w których należy stworzyć wrażenie powagi* – dodaje, tłumacząc, że najważniejszym kryterium jest wygoda oraz możliwość koncentracji na pracy. W małych, ciemnych pomieszczeniach lepiej jest stosować jasną kolorystykę ścian, mebli i dodatków. Warto także wziąć pod uwagę psychologiczny wpływ kolorów na człowieka.

Tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Reklama

SALON OKIEN ENERGOOSZCZĘDNYCH
Firma Mazur
PARTNER HANDLOWY FIRMY ADAMS

DORADZIMY
ZAPLANUJEMY
ZAMONTUJEMY

AdamS
stolarka pvc i alu
adams.com.pl

Firma Mazur
ul. Hejnałowa 2, 89-500 Tuchola
biuro@domymazur.pl
tel. 788 546 866

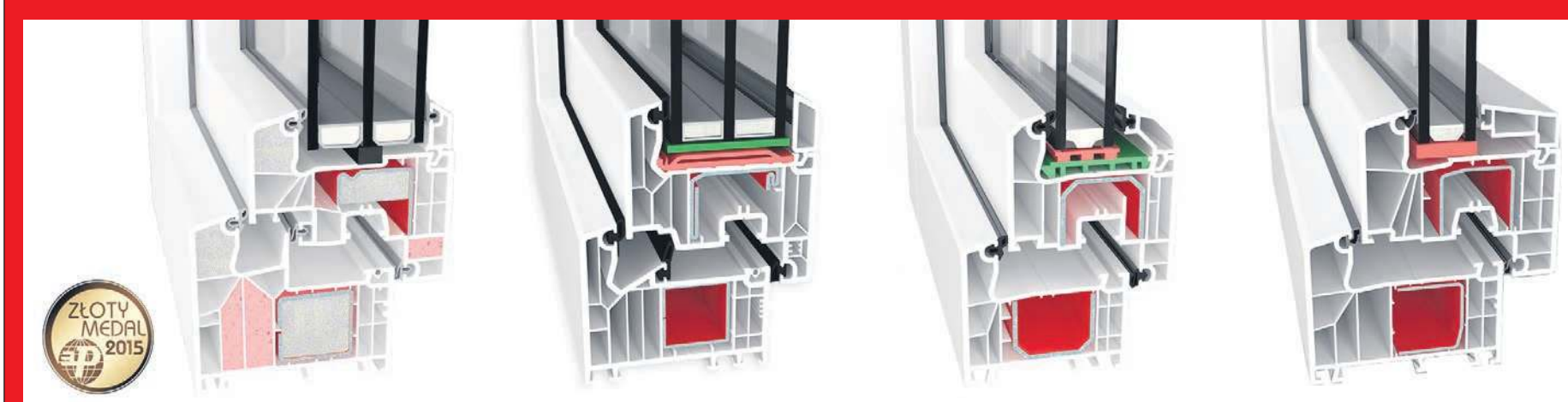

eprasa.pl 86dade5124

Ważne zmiany w prawie budowlanym

Projekt budowlany według nowych przepisów został podzielony na trzy części – to jedna z najistotniejszych modyfikacji. Ale w 12-miesięcznym okresie przejściowym inwestor ma jeszcze wybór: czy dołącza projekt opracowany zgodnie z przepisami wprowadzonymi przez nowelizację, czy z tymi, które obowiązywały dotychczas. Zmian jest więcej. Pojawił się m.in. katalog obiektów, których budowa nie wymaga ani pozwolenia na budowę, ani nawet zgłoszenia.

19 września weszła w życie ustawa nowelizująca w wielu zakresach dotychczasowe prawo budowlane. Według stanowiących nowe przepisy, efektem wprowadzonych zmian ma być uproszczenie i przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego. Na rządowych stronach internetowych można przeczytać wręcz o „rewolucji" w prawie budowlanym. Jedną z najistotniejszych modyfikacji procesu budowlanego w 2020 r. jest podział projektu budowlanego na trzy części. W założeniach ma to zmniejszyć obciążenia organów administracji architektoniczno-budowlanej oraz umożliwić szybsze przygotowanie dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji pozwolenia na budowę. Opisywana nowelizacja wprowadza podział projektu budowlanego na: projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany, projekt techniczny.

Przez rok masz jeszcze wybór

Zofia Reszka – naczelnik wydziału budownictwa i komunikacji w Starostwie Powiatowym w Tucholi – również wskazuje, że jedną z ważniejszych wprowadzonych zmian jest właśnie nowy podział projektu budowlanego. – *Nie oznacza to jednak, że już od 19 września inwestor w ramach zgłoszenia czy wniosku o pozwolenie na budowę musi dostarczać do organu administracji architektoniczno-budowlanej projekt budowlany opracowany na nowych zasadach. Przepisy nowelizacji przewidują 12-miesięczny okres przejściowy w tym zakresie* – wyjaśnia Zofia Reszka.

Zgodnie z art. 26 nowelizacji w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowych przepisów inwestor do wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę (lub do zgłoszenia) będzie mógł dołączyć projekt budowlany sporządzony na podstawie przepisów prawa budowlanego w dotychczasowym brzmieniu.

W okresie przejściowym inwestor ma więc wybór. Może dołączyć projekt opracowany zgodnie z przepisami: nowymi (wprowadzonymi przez nowelizację) lub dotychczasowymi (obowiązującymi przed wejściem w życie nowelizacji).

3 lub 4 egzemplarze

Jak zaznacza nasza rozmówczyni, powyższy wybór ma jednak swoje konsekwencje co do przebiegu całego procesu budowlanego, w tym do przebiegu postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę (rozpatrzenia zgłoszenia). – *Jeśli inwestor zdecyduje się na opracowanie projektu budowlanego zgodnie z nowymi przepisami, wówczas do wniosku o pozwolenie na budowę (do zgłoszenia) będzie dołączał trzy egzemplarze projektu zagospodarowania działki lub terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego. Dostarczenie takich projektów będzie oznaczało, że dalszy przebieg procesu inwestycyjnego razem z postępowaniem administracyjnym będą odbywały się według nowych przepisów* – precyzuje Zofia Reszka.

Jeśli inwestor wybierze drugą opcję (przepisy obowiązujące przed wejściem w życie nowelizacji), wówczas będzie zobowiązany dostarczyć cztery egzemplarze projektu budowlanego. W trakcie trwania całego procesu obowiązywać będą zapisy dotychczasowego prawa budowlanego. – *Tym samym do 19 września 2021 r. organ administracji architektoniczno-budowlanej nie może odmówić wydania decyzji o pozwoleniu na budowę lub wnieść sprzeciwu do zgłoszenia tylko z tego względu, że inwestor dostarczył do organu projekt budowlany na dotychczasowych zasadach* – kończy naczelnik wydziału budownictwa i komunikacji.

Kiedy nie jest potrzebne ani pozwolenie na budowę, ani zgłoszenie? Przykłady z katalogu obowiązującego od 19 września 2020 r.:

- **obiekty gospodarcze związane z produkcją rolną i uzupełniające zabudowę zagrodową w ramach istniejącej działki siedliskowej: a) parterowe budynki gospodarcze o powierzchni zabudowy do 35 m², przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 4,80 m; suszarnie kontenerowe o powierzchni zabudowy do 21 m²;**
- **wiaty o powierzchni zabudowy do 50 m², sytuowane na działce, na której znajduje się budynek mieszkalny lub przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe, przy czym łączna liczba tych wiat na działce nie może przekraczać dwóch na każde 1000 m² powierzchni działki;**
- **wolno stojące altany o powierzchni zabudowy do 35 m², przy czym łączna liczba tych obiektów na działce nie może przekraczać dwóch na każde 500 m² powierzchni działki;**
- **przydomowe baseny i oczka wodne o powierzchni do 50 m²;**
- **ogrodzenia o wysokości nieprzekraczającej 2,20 m;**
- **przydomowe tarasy naziemne o powierzchni zabudowy do 35 m²;**
- **stawy i zbiorniki wodne o powierzchni nieprzekraczającej 1000 m² i głębokości nieprzekraczającej 3 m położone w całości na gruntach rolnych.**

Bez pozwolenia na budowę i zgłoszenia

Zmian wprowadzonych 19 września 2020 r. w prawie budowlanym jest rzecz jasna o wiele więcej. Na przykład, według informacji podanych na rządowym portalu www.biznes.gov.pl, nowelizacja z 2020 r. wprowadza nowy katalog obiektów, których budowa nie wymaga uzyskania zgody organu administracji architektoniczno-budowlanej przed przystąpieniem do realizacji. Nie jest wymagane zarówno pozwolenie na budowę, jak i nawet zgłoszenie. Przykłady z tej listy podajemy w ramce obok. Zofia Reszka uczula jednak, że przed rozpoczęciem jakiejkolwiek inwestycji warto skonsultować się z urzędnikami z referatu budownictwa. We wspomnianym katalogu zaznaczonych jest bowiem wiele wyjątków dotyczących lokalizacji inwestycji, m.in. na obszarze Natura 2000 danego parku krajobrazowego czy strefy ochrony konserwatorskiej. Warto posiadać tę wiedzę jeszcze przed rozpoczęciem budowy i nie narażać się na dodatkowe koszty czy nawet kary.

Kamil Tajl

Reklama

eprasa.pl 86dade5124